

VI. b. 229.

Teol. 4744 — 4750.

Biblioteka Jagiellońska.



VI. b. 229.

Cim 4791-4797.



4791 — 4797

Cim Qu

X. c. 33 a-f.
IX. 7. 59.

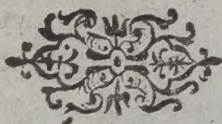
50.

Cim. Op. 4791-4797

O C Z Y S C V
K A Z A N I E
W T O R E X. D. S T A.
N I S L A W A G R O D Z I C
K I E G O, T H E O L O G A
S O C I E T A T I S I E S V

26. dnia Stycznia miane
w Kościele S. Jana,

Przy pogrzebie Oświeconego Książęcia
Jeo X. M. Pána / Pána Olbrichta Ká-
dzwiśta Książęcia na Olyce y Tieszwiezu/
W. X. Litewskiego/wielkiego
Marszałkã / Starosty Ro-
wienńskiego/Kámborskiego
go/ 26. 26.



W W I L N I E
Z Drukarni Akademij SOCIETATIS IESV
Roku Páńskiego 1593.



Cum 4794

os
IEY M
PAN
NIE
D



aby z od
nie zain
ie niema
nia iest
noscia
pansti
wtey n
tez y w
trzescia
scia si
dowst

OSWIECONET K SIEZNIE

IEY MCI MOIEY MCIWEY
PANIEY, PANIEY AN-
NIE, K SIEZNIE ZKVRLAN
DV, RADZIWILOWEY.
W. XL. MARSZALKO
WEY, &c. &c.



Ako wfsyſkie wyroki Duchá Bo-
żego / Ksieżno Oswiecona / tak y
ono co przez wybrane naczynie
swoie Apostoła Pawła s. ludowi
krześciańſtiemu rozkazać raczył/
aby z odesćia z ſwiata tego / tych ktorzy w Pa-
nie zaśneli / nie tak ſie ſmęcili iako ktorzy nadzie-
ie niemają / wielkiego wrażenia y podziwie-
nia ieſt zaſte godno. Albowiem kto ſie mu z pil-
noſćia przypatrzy / obaczy to iawnie / iż Duch
Pański ta kilka ſłow / nie tylko wſelako ktora
wtey mierze być może / niewiäre odciął : ale
też y wierne ſwoie / iako ſie w żalu zmarłych
krześcian ſprawować mają / dziwna krotko-
ſćia ſilą nauczył. Odciął y Pogańſka / y Ży-
dowſka / Sądceyſka / y inne im podobne nie-
wiary /

wiary/ wbyślich onych ktorzy o zmartwych
wstaniu nie niewierzac/ nadzieie też żadney o
ochłodzie tych ktorzy z swiata zchodza/ mieć
niemoga. Odciał y heretykow tak starych/ iako
i nowych kacerstwa rozmaite/ ktorzy błedy
swe na drugą stronę przepedziwszy (Bo iako
prawda szrodek milnie: tak fałsz nigdy w brze-
gach zostać sie niemoze) nie tylko wiare mo-
cna a niepochybna/ o zbawieniu zmartych swo-
ich mieć sie wyznawia/ ale sie też z tego wiel-
ce chelpia/ y nas przegarza/ choc Apostoła
Pawła s. nie o wierze/ ale o nadziei wyrażli-
wemi słowy czyta. Ale tym ludziom pod ty-
tułem Ewangelikow/ słowa Ewangeliy s.
współ rozumieć wolno/ a nas chce ie tak iako
same w sobie brzmią przyjmujemy/ y wedle tego
sie rzadzimy/ gwałtownie słowa Bożego
przezywac nie nowina. Nam lepać nie inne-
go nie przystoi/ iedno y temi y onemi drugiem-
tegoż Apostoła słowami sie cieszyć: *Jeśliż Bog*
za nami/ ktoż przeciw nam? Mamy pismo
Boże/ mamy wykład tych ktorych on nam sta-
chac rozkazał/ a za tym Boga samego za soba/
ktoż nam silny bedzie? Zaden ziste/ ani na zie-
mi/ ani pod ziemią/ ani Anioł/ ani Satana/ ani
z przeszłych/ ani z przyszłych/ ani z niniejszych
kacerzow/ ani iawny nieprzyiaciel/ ani pod ty-
tułem Ewangelika tajemny zwodziciel/ nas
nigdy

nigdy nie przemoże / y od wiary prawdziwey
nieoderwie. A z właſzczą ieſliż Apoſtola / nie
tylko błedy odćinaia cego / ale też zdrowe nauki
wiernym dając^o ſłuchając / ani iako poganie /
ktory uadziacie niemając / nieutulnie zmarłych
naſzych żałować / ani iako Heretycy / ciała po
grzebſzy / o ich duſzach nic dbać nie będziemy.
Lecz iako prawdziwi Chrzeſćcijanie / ducha Chry
ſtowego ſłuchając / ciałem cielu poſtuge oſtā
tnia przez płacz pomierny / przez odżenie żało
bne / nie poganiſcie ale przyſtoine / przez ceremo
nie ſwiete / przez pogrzeby / y przez inne obrze
dy ſtanowi każdemu ſłużące odprawiwſzy / a
żału zbytecznemu / ktorego Pāwel ſ. zakażuje /
miarę y kōniece uczyniwſzy / duſze ich / y ſami
przez ſie / y przez inne pobożne ludzkie oſiarami
modlitwami / iakimżnami / y tym podobnymi
kātoliczmi ſprāwami ratować będziemy. Czego
go wſyſtkiego acz W. X. M. za pewna moia
wiadomoſćia czynić nie: aniechiwaſ / wſakże
abych y ia do tego W. X. M. przyſtoyna po
budka dał / a przytym abych y Je^o X. M. X.
Kardinala Kādżiwitā mego M. Pānā żada
nni (ktore v mnie roſtāżanie ma zāwſe miey
ſce) y woli W. X. M. y potrzebie ſamey do
ſwē uczynił / wydałem każanie to przy pogrze
bie ſławney pāmmieci małżonkā W. X. M.

przy bytności wielu oświeconych/ Wielmoż-
nych/ y Sláchetnych/ wiár rozmaitych person/
tu w Wilnie w kościele naszym odemnie mia-
ne. Ktora prace moje ábych nie komu infemu/
iedno W. X. M. przypisał/ chciałá tego po-
mnie y przystoynosc sama / á swiety on mie-
dzy niebośczykiem á W. X. M. małżeński zwia-
zek: y powinność moia / Ktora iest starac sie o
to/ áby iskierczki namnieryke zbytniego żalu /
iesliby sie ieszcze w sercu W. X. M. naydowa-
ly/ zaciunione/ vsmierzone/ y zagaśsone byly.
Co sie za taká páńska stanie/ kiedy W. X. M. y
to co sie w tym kazaniu/ á zwłaszcza w końcu
tego piśe/ v siebie vważac/ y słowa Aposto-
skie przerzeczone z pilnością pelnić bedzie.
Przez nie bowiem dosię iásnie Duch swiety
nam znać daie/ iż iáko pogańska niewiara/ nie-
utulny smutek/ Hereticka prásumptia próżna
dume/ tak krześciana nędzieia/ gdy na takim
gruncie/ iáki sie tu pokazuje/ budowana bedzie/
dziwna potieche Páńska za soba ciągnie. Kto-
ra áby W. X. M. Bog wszechmogacy obdarczyć
raczył / iáko W. X. M. rozmaitych dárow
swoich/ á zwłaszcza wiary Kátolickiey praw-
dziwey/ y przychylności ku wszelakiey poboż-

ności/

ności osobliwej / vcześ nicżka vcżynił / oto Jes
go świętey miłości v silnie prosić niezaniecha
my. W Wilnie 20. dnia Marca / Roku
Pánskiego 1593.

M. X. M.

fluga w Chrystusie Pánu

Staniław Grodzicki
Societatis IESV.

K

X: S T A

Przy pogrze-
bieniu Ks

M

D



Se z strony

waszym na

mcy / Pan

leństwy / za

śaba mam

na. Zyczy

me: Jeo X

blowa ywi

mogi byi n

rac: a niś

oddawac.

mi to wasi

gromadne

placz / prz

mu od wa

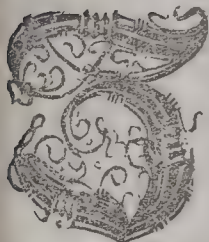
Rzeczypos

tim licha

KAZANIE

X. STANISŁAWA GRODZICKIEGO.
Przy pogrzebie Jeo X. Mści Pána/Pána Olbrichta Rá-
djiwita Rśiaśećia ná Olyce y Tieswiżu/ W. X. Lithe-
Wielkiego Mārśatkā/ 26. 26.

Domine si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus. Ioan. II.



Życzyl bych był tego y sam sobie/ y wam
wszystkim ktorzyście sie tu zgromadzili /
brać a mnie w Chrystusie Panie namiley
sy/ y Rzeczyposp. násey Polskiej y Lis-
tewskiej/ á osóbliwie Kościotowi Bożes-
mu prawdziwie Kátolickiemu: áby to co
sie z strony dalszych wywodow Łysca z pismiá s. táskom
wás ym namienilo/ przy pogrzebie świetey pámieći Pá-
niey/ Pániey Kátarzyny z Teczyná/ Woiewodziny Wí-
leńskiej/ zá mna okázya/ á niż zá ta / ktora teraz przed
soba mamy / do skutku y kénca swego byto przywiedzio-
no. Życzyl bych był mowie tego sam sobie/ ábych táskę y
chac Jeo X. M. Pána Olbrichta Rádjiwita ktoram osó-
bliwa y wielka przeciw sobie záwse znal/ zá żywota ráczy
mogl był wedle możności y powołania mego / zádziáły-
wać: á niś estátnia te posługedniá dzisieyszego Jeo X.M.
oddawác. Życzyl bych był / áby mítóś goraca / ktora
mi to wáśe stáł rozmaitych y dálekich mieysc y kráyn
gromádne y celne zebranie / tá záto ba / te obrzedy / ten
plác / przed oczy kładzie / ráczy żywemu / á niś umárles-
mu/ od was pokázowana być bytá moglá. Życzyl bych był
Rzeczypospolitay násey/ żeby świeca ona / ná ták wyszo-
łym lichtarzu wystáwiona do tad nam ieszcze/ y na potó-

mnę czasę długo była świecila. Ale przednieyszym obyczaiem życzył/ bym był aby to co P. Bog Wszechmogacy/ ku chwale swojej / y pomnożeniu Kościoła swojego/ przez persōne te sliachetna sprawować był zaczął/ pomnając y wykonywać/ tak przedko był niezaniechał. Lecz że sie temu/ ktoręgo sądy acz często nam skryte/ wśakże zarwie niezmlerney dobroci/ sprawiedliwości/ y mądrości sa pełne/ inaczey spodobato: coś nam y inšym prawdziwym chrześcianom innego przystoi czynić / iedno rozum nasz pod iego wyrozumienie zniwalać/ a wola naszą zwolać do swięta składać. Bo iako kropia wody nigdy ani od stazy wolnieysza/ ani w naturze swej státecznieysza niebywa/ iako kiedy w morze wpada: tak nigdy ani rozum nasz od swiantu bezpiecznieyszy/ ani wola naszą w swobodzie swej doskonałszą nie bywa/ iako kiedy sie z nieśkończoną mądrością/ y z nieomylną wolą Bożą zgadza.

Przeto y my nie one okazy ktorabyśmy obrac sobie byli mogli/ ale te ktora opatrność Pańska od wieku wiekow rozrządzić wdzięcznie raczyła/ z rat iego przyawosy/ cośmy na on czas zaczęli/ teraz w imie iego kończymy. Zaczęliśmy pokazywać iako modlitwa za umarte/ a zatym nauka o Chrystu/ nie tylko w naturę ludzką przez prawo przyrodzone wściewiona/ nie tylko od Boga przez te ktorym on Kościół swego regiment zlecił/ rozmaicie wtwarzona (ktore dwie rzeczy dostatecznie sie na on czas wywiodły) ale też y w piśmie świętym jest vgruntowana: okazmy dnia dzisieyszego / że mieysca pisma Bożego na onym kazaniu gota a obiter przytoczone/ nie inak śladnie/ iedno o tym co sie rzekło rozumiane być ma. Dotkneliśmy iako tak potężnie stworzyciel natury ludzkiej arey był ten wiary prawdziwey w przyrodzenie nasze wściewić y wyrę raczył/ że y adwersarze sami używać go choc nie chcac niekiedy musza: dotożymy teraz/ iako cni nietylko skutkiem iey pełnia/ ale też y piśmiem świętym bacząc abo

nie bacząc/

nie bacząc/
Powiedzia/
n. ktorych/
sie y dziś ba/
go/ y takż/
go zacnego

Owa/
lepicy sie po/
do to kaza/
miej. piśm/
iac/ tr. chr/
my/ tr. chr/
kre y ad w/
te y o Chr/
pokazemy/
ro w. chr/
wersarze/
części) 2/
kościół p/
mnie na str/
światy. y/
jest pr. opo/
lrego prze/
jymy y w/
rezy y n/
sie f. f. chr/
ktorem i/
wia. y/
w. chr. i. i.
y Chr. chr/
miej/ w. chr/
z. chr. chr/
nie j. chr/
Chr. chr.

niebaczac/ prawda Kościoła Bożego samiz wewirdzaię.
Powiedziato sie tamże nieco y o Ceremoniach Kościelnych
niektorych/ y o żywocie oney słachetney Pániey: mowić
sie y dziś będzie o drugich obrzędach Kościoła powszechnego/
y także o pobożnym żywocie/ y żeściu Książecia tego
go zacnego.

ROZDZIAŁ

Kazania

Owa dołożniej mowiac/ aby cosiny przed sie wzięli/ y
lepiej sie pamiętało/ y ślaczniej słuchato: na dwie czę-
ści to Kazanie nąferozdzielimy. W pierwszey sześć onych
miejsc/ pismá á. Ktore sie na on czas/ inie przed soba má-
iac/ kromuáno tylko dotknęli/ dziś serocerozstrząśnie-
my/ trudnościám ktore w nich być moga zabieźemy/ wy-
krety ádwerzarjow rozwiaźemy/ á że o modlitwie za umar-
le y o Czystu rozumiane być máia/ iáśnie ná obo káždemu
pokaźemy. Przydamy y śiodmę z historyj/ ktoraśiny dopie-
ro w Ewangeliey czytali/ y dwie abo troie inne/ ktore ád-
wersarze przeciwno nam przywodza (ále te we wtorey
części) A ták dšiesięć miejsc prawda powszechnego
Kościoła potwirdzaiace/ mieć ná tym Kazaniu będziemy/
inie ná strone odłożywszy/ y innym ku traktowaniu zo-
stawimy. W drugiey lepák części/ czterzy paradorá/ to
ieśt propositie ábo náuki/ ácz minimum człowieká pospo-
litego przeciwno/ wśáktze same w sobie prawdziwe/ po-
łożymy y wywiedziemy. Pierwsze paradorum będzie. Ze He-
retycy/ nie tylko niećmnia czystá piśmem świętym/ iáto
sie fałesnie chępia/ ále że temiz miejscami piśmá Bożego/
ktore miná Czystiec sturmuia/ Czystiec ná nogi wsta-
wiaia. Wtore. Ze ádwersarze/ nie tylko piśmem á. do-
wodza iż ieśt Czystiec/ ále że też dáleko cieższy y okrutniejszy
Czystiec/ á niź my wedle opinij swoiey/ choć obiedli-
wey/ wśá y stanwia. Trzebie. Ze przyczyńá ktora eni
z budowania Czystá być wymyslaia/ nie z budowania/
ále zepsowania (ieśliż ták rzec moge) Czystá ieśt okázya.
Czwarte paradorum służyć wiaśnie będzie dniowi dziś

A ij

śięyfemu/

ścieysfemu/wtórym przeciwna rzecz onym słowom Mār-
 ty świętey/ktoreście na początku Ewangeliey słyseli/w
 tey to pogrzebney sprawie potażemy: á iáko Mārta do
 Pána mowiá. Pánie byś tu był/ brát náš mermárłby
 był: ták my przeciwnym obyčajem mowić bedziemy.
 Pánie Jezu/ kiedybyś sie ty był nienalazł/tám tedy Bóg
 że to začne vmárł/ten brát náš/nam krwia twoja świę-
 ta zpow.nowacony / do tych miast nie vmárłby był. Ale
 żeś tám był/przeto vmárł. Toć iest com ia łáskom wászym
 ná tym kazaniu wyprawić wymyślił/ rzecz y iáko widzié
 wielkie / máteria ośobliwa / powážna / wyśka / chce
 przeto áby z pilnością słuchána / y ku sercu przynuszona
 była. Ty Chryste Jezu/ day wykonać cóś dólżamyśłé /
 sprawuy iesyk náš ku mowieniu / otworz vsy dusze tych
 ktorzy słucháia / y rozumy oświeć / áby prawde poználi :
 rusz serca opoczyśte áby sie od ognia twego nád wośt rozpu-
 ściły / á co powinni tobie Bogu swemu / y bliżniemu / ták
 żywemu iáko zmarłemu / pokornym / feżyrym / á vprzeży-
 mym wymyslem y skutkiem samym oddawali:

CZESC PIERWSZA

Z Troiák cy mowoy/ktora Bog wszechmogacy iáko
 wielasława święta ták y Arcyknuy wiary/ á z osobna
 ten o który gadka teráz, mays a náś á iest / ludowi swemu
 objawiać raczy / dwoiesny zá łásta páństwa na przetym
 kazaniu odpráwił: á iesłs sie w mowie na en czas dla tro-
 tkości: cásu wś ystkim niedojsz sstáto / ná piśmne zá po-
 budka adwerzarzow ostátká sie dotożyło: przeto nie po-
 trzeba sie nam teraz rozwodem wielkim w tey mierze bá-
 rowé: wś ákze dla tych ktorzyby sie ná onym kazaniu nie
 náyderwali / y pij . á mego nie czytáli / potrzeba fundamen-
 tá á o grunty ná kterych rzecz náśa wś ystka záw siá / tro-
 cucha powtorzyć: áby Mniśtrowie iesłs máśa co / ná
 nej

O Czymś.

5

nie odpowiedzieli. Bo widze że ie w pierwszym skrypcie
swoim omiuli / albo że ich nie zrozumieli / albo że im zda-
żyć nie mogli.

Pokazało sie tedy naprzód iż modlitwa za umarte / a
żatym nauka o Czymś / plynąć musi z samegoż praw-
przyrodzonego / pomiewaś od wszystkich / albo niemal wsyst-
kich / izyżow / narodow / nauk przedniejszych / y Rze-
czynopolitych porządných / záwsze zachowana była / y do-
tych miaś iść cze zachowana iest / od pogan rozmaitych /
starych y nowych / od Żydoch / od Machometow / od
schizmatyków / y heretykow iakmiarz wsystkich. Tia co
innego nie nieodpowiedziano / iedno iż poganie w wielu
rzeczach błądzili / y fałsz za prawdę wzawali. Co acz iśto-
tna prawda iest : wsakże tu rozwiązaniu dowodu naszego
tu rzeczy nie nie iest : gdyś nie o to spor nasz iest / iestliż po-
ganie w niektórych naukach swoich błądzili : co wiemy
wsystcy / y com ia po kłtka kroć powtarzał : ale o to / iestliż
w tych obserwacjach / ná ktore sie rozných czasów / roza-
nych narodow / rozných wiar / ná rozných miejscach bez-
dacy y mieszkacy iednostaynie wsystcy / albo niemal wsyst-
scy ludzie zgadzali / iedny nie błąd naderwał. O to mowia
spor y gadka náš a była y iest. Jam bowiem y z gruntu pi-
smá świętego / y z doświadczenia samego. pokazał ná oko /
iż co chwila tak porośechnie od wsystkich iakmiarz ludzi
przesirzegano było : to niśiad inac / iedno z natury a przy-
rodzenia samego / a żatym od Boga dawce y stworzyciela *Genes. 1.*
iego / nam dano / wiano / y w nature ludzka wryto / a
wsycienno iest. O którym to Bogu a stworcy naszym
poniewaś czycamy / że wsystko co on stworzył dobre by-
ło / y nauka ta / o modlitwie za umarte / a żatym o Czymś /
od niego nam z natura nasza dana / dobra / prawdziwa /
y niepochojna być musi. Ten iest fundament náš w tey
mierze / ta tworoza y ten filar prawdy / o którym iestliż
pierwgaraza nieśmieli / niech nie powozre adwersarze tuż

A. ij.

f. aa.

Z A

śa/ a niech około plot niechodzą/ ani o ci ludzkich niech
niezamydlaia/dowodząc tego/o czym sąden z nas/y dżie
ci śnaś nie wacpia/ abo raczej niech w swoda kościota po
wszechnego poznaią/ a wespół z nami w zgodzie y w miło
ści/ iednym sercem/wiara/ y duchem Pána Boga chwala.

Do czego aby tym śnadniey przystapili: niech się nād
to wszystko co się na on czas mowilo y pisało przypatrza/
y innym wszystkim z prawā przyrodzonego pochodzącym
sprawam/ abo naukam: a obaczā to śladne/ iż nie po
czym innym poznawane były sprawy y nauki tādowe/ iedno
potym/ kiedy troskā tylko niełała ludzī nā me bā/ a oney
trofće świat się wszystek sporeś wiał. Tā przykład nay
dowali się mēkiedy tāk grubi a prāwie beśyalscy ludzie/
ktorzy abo Boga żadnego nād soba nieszali/ abo powiż
chceni ofiārami/ dāwac mu czei y wtkonu niechcieli. Tāy
dowali się drudzy/ ktorzi kłamstwā/ drudzy ktorzi kras
dziezi/ drudzy ktorzi gwałtow/ cudzołóstwā/ y wśelā
kiego wśeteczeństwā/ drudzy ktorzi meżoboysīwa/ y ow
śem oycoboysīwā/ drudzy ktorzi innych sprośności prze
św prāwu przyrodzonemu pozwalali. Lecz że się tākimi
niestworom inśe narody wszystkie przeciwiali/ znāl byt
oczywisty/ że nie te āle im przeciwne nauki y sprawy wśe
pione są od Boga w naturę ludzkā. Jākō tedy nie przeto iż
Lacedemoni w subtelnej kradziezi/ Cyprij w sprośnościach
cielesnych/ niektore narody w piciństwach/ Indowie w oyc
coboysīwie y w ludoiedsīwie/ inni w innych rzeczach na
turze ludzkiej przeciwnych się kochali/ nie przeto mowie/
złodzieysīwā/ meżoboysīwā/ piciństwā/ ludoiedsīwā/
piciństwā przekupsiwā/ y inne sprośności przystoy
ne/ y przyrodzeniu ludzkiemu służące byty abo są: āle
y owśem przeciwnym obyczāem/ że się tey mālęy gro
māć: ludzī świat wszystek zároveň z przeciwiāt/ iā śna
ā iāwna rzecz była/ iż rzeczy tymi przeciwnie z prawā
przyrodzonego plynāły y przy stworzeniu w naturę lu
dz.

Dzka wryte były. Takt własnie / takt / o modlitwie za
vmártey o czyscu rozumieć mamy / iż poniewaś y przed
tym / y tedy y owedy troska nieiaka tylko / y teraz
garść że takt rzeż / ludzi sie nadyduie / ktorzy ie odrzuca-
ia / y wierzyć temu mecha / á tey trofie / y przedtym za-
wse / y teraz świat sie wysytek sprzeciwia / á co wietrze-
go / ludzie mądrzy / bacim / swięci / ducha Bożego pełni /
każdy zaśte rozumem sie sprawnia / zeznać musi / iż te
nauki z prawa przyrodzonego płynąć / á one im przeci-
wne / z natura ludzka á z tym z Bogiem stworca y dawca
iey walczyć musi.

Drugiego mowy Pánstwey sposobu ten był nasz
grunt y fundament. Jż poniewaś przełożeni kościelni /
á ci ktorzy Bog regiment trzody swojej zlecić raczył /
nie raz ani dwa / ále często y gęsto / ná roznych miejscach /
roznych czasów y pojedynkiem / y gromadnie / ná roznych
Synodach / iednostáynym y myślem / y iednakiem dekret-
ty / wyznali / wtwierdzili / y pod łaciwa Bozka przyka-
zali / áby modlitwy / cfiary / iáimużny / y inſe pobożne
uczynki za zmarłe krześcianiý sie działy / á żeby wysyły o
Czystu / y átrzymánu docześnym dusz niektórych trzy-
máli : przeto każdy ktory sie do trzody Chrystusowej
odzywać chce / wiara im dáwać / y takt iáto nas Bog przez
nie uczy / wierzyć / wyznawać / y wedle tego sprawować
sie mamy / niechcemyli onego frogiego dekretu pánstwego
wſyć : kto wámi gardzi, mna gardzi, á kto mna gardzi,
gardzi tym ktory mnie posłał : gdyz wiemy co sie stája. Luc. 10.
nie / ktory Bogiem stworca y zbawicielem swoim gardzi.
Ná ten grunch nasz potężny / y niewykónany / odpowie-
diano : iż przełożeni nas / y bedac strona / sędziámi byc me-
moga. Ale ná to dał sie też ná piśmie troiáki odpor / y po ka-
záo sie iż Ministrowie / wedle zwyczajn swego / nie ku
rzeszy nie moria iż sami sie potepiaia / iż piśnia nierozu-
mieia.

mieia. Nie kurzeży mówią. Albowiem jeśliś się im siedzie
od nas naznaczeni nie spodobałi / trzeba było miarować
inne: a potym spierali bysiny się byli: słowem Bożym czy-
tysa lepsi. Sami się potępią. Do iesliż przetożeni se-
dziami nie są / przeto że są strona / daleko mniey min: stro-
wie / albo superintendentowie / sedziami być mogą / gdyż
też są strona / a przed sie się sedziami nie tylko przetożonych y
ludzi wszystkich / ale też y pism S. czynia / y chca aby nie
in i te w ysey rozumeli iedno iako ich oni weza. Choć iako
indzie tak y tu pisma bykasta nierozumiea. Gdyż pismo
S. (iako sie tam pokazało) nie strona ale sedziami przetożo-
ne duchowne czyni. Ja a ty Min: strze / y nam podobni
strona iestesiny / ale ci do ktorych wiec sie nam wposwar-
kach naszych Syn Boży rozkazal / mówiac / powiedz ko-
sciolowi a iesliż koscioł a słuchac nie będzie, niech ci będzie
iako pogani y publikani: nie strona ale sedziami są / od se-
dzie żywych y umartych tymi y tym podobnemi iasniemi
słowy nam postanowieni. Przeto bysiny się iak nabarżiey
z ich mocy wydzierali / iesliż ich posłusni niebedziemy /
miedzy pogani y publikani albo iawnogrzeszni bez pochy-
by od sedzie wfech sedziow / ktorego siny w tey mierze nie-
słuchali alesmy namiejskami tego gardzili / policzeni być
musimy. Day Boże abyście tego swego czasu nie uznali.
Jasna tedy rzecz iest / iż y ten wtory dowod z drugiego spo-
sobu mowy donas Pánstey wzięty / w klobie / w guncie / y
w potężności swojej zostal: przeto do trzeciego / własn-
ie kazaniu temu słuszacemu iuz przystapmy.

TRZECI sposób mowy Pánstey do nas iest przez pi-
smo S. na ktore acz aduersarze barzo kaza / wstaje nie
niedokaza. Rowsem my iako sie rzekło nie tylko z mieysc
ktore siny przedtym przywiedli: ale y z tych / ktore oni sami
przeiw nam przytaczają / za kasta pánsta oczywiście po-
kazemy / naukę koscioła powszedniego / o modlitwie za
umarte

Matth. 18.

O czyſcu.

9. PISMA BO

vmárte y czyſcu być piáwdziwá / Boſka / nieomylná. PoczníZE O MOD'
myſſ wimie Pańſcie od ſtárego zákonn / z którego pierweſſE L WIE Y
miejſce cd nas ná on czás przywiedzione / wſiáte ieſt z onej CZYſCV.
Tobiaſ á ſtárego do ſyná ſwego mowy. Chleb twoy y wi PIERWſZE
no tw oie ná pogrzebie człowieká ſpráwiedliwego ſtáwiay, 2. Tob. 4.
anie iedz go áni piy z grzeſznemi. Oſobliwe záſte ſłowá /
w ktor ych wiele rzeçſj mamy / náukę Koſciółá Bożeo dji
wnie wyrażaiacych y wtwierdżaiacych. Mamy naprzod
je Koſciół powſechny iáko záwſe / ták y tu przy prawdzie
ſtoiac / ſrzodek iáko y prawdá miſiue. Náydniemy bowiem
dwá áz ſobie wielce przeciwné wſátkje przedſie obádwa
fáſzywe y obiedné miejſca tego wyktády. Pierwſzy onych
o ktor ych Auguſtin S piſe / iſz chleb y wino ná groby z Aug. ſerm. 15
mártych chrzeſćcian ſtáwiáli / ile bacze názyt wedle litery De ſanctis.
te ſłowá rozumieyac: przeto teſ wſytko to co ſie w nich
mowi ſámy mſe z mártym czyniac / y dawaiac (A niewi
djiſ tu káždy do iákich błedow ſwówolne piſmá S. czytá
nie ludzje przywodzi.) Heretici lepak czáſow náſych prze
ciwnym práwie obyczáiem / názyt duchownie ie bierac /
práwie nic ku poſytku zmártych w nich przyznáwáć nie
dca: ále oto ſie vpoime ſpieráia / iſz tymi ſłow y nie inſe
go Tobiaſ nieneçy / iedno áby tym ktorzy ze ſmierci prz
iaciół ſwoych ſie ſineca / obiády ku pocieſe ich ſprawowa
no. Lecç Koſciół powſechny / ſrzodek prawdy trzymá
iac / á iáko one ktorzy wſytko / ták y te ktorzy nie zmár
ſym w tiy mierze niedáia / tepiac: powiáda y veçy / iſz iá
ko głupie ieſt zábobónſtwo chcieć po ſmierci ludzje winę y
chlebem nápáwac y kármic: ták błád iáwny ieſt niechcieć
w tych ſłow iech iedno pocieche y vżytek ſámych żywych
przyznáwac. Prawdá lepak ieſt / chcieć wedle tey náuki
Tobiaſowej / nietytko żywym ſmetnym ábo nieſmetnym /
powinnym ábo niepowinnym / byle dobrym á pobożnym
ludziom obiádami tymi dogodzić: ále teſ vmártych przes

B

te iátmus

Dowody ze te iatmużny y modlitwy ratować. Co sie ze wszystkich
miejsc to tak oney Tobiaszowej mowy / a osobliwie z slow przywiedzio
nych / trzema przynamniemy potężnymi dowodami iasnie
ma być rozumiene.
miane.

I.

Tobiasz bowiem stary, mniemając żelby z świat a te
go żyć miał / dać tam synowi swemu rozmaite / osobli
we / y pełne ducha Bożego nauki: wcząc go iako sie z rodzi
cami swemi / iako z Bogiem / iako sam z sobą / iako z bli
żnim swoim żywym y zmarłym sprawować miał. Wczy
go aby rodzice swoje za żywota częst / a po śmierci społem
ie w iednym grobie wedle siebie pochował. Rostąznie
aby Boga zawse miał przed oczyma / a nigdy na grzech
żaden przeciw przykazaniu iego nie szwółał / ale go pro
sił aby on wszystkie drogi iego sprawował. Wczy żeby sam
siebie od nieczystoty zachował / a niedopuszczał aby kiedy
pycha w rozumie iego pánowała. A dać tego przyczynę.
Abowiem znieny, to iest z pychy / początek wziął w zelaki
vpadek. O nauka nieprzeptacona / na ktora kiedyby lu
dźle pámietali zarazemby wszystkie do iednego kácerstwa
wstać musiály. Wczy go potym / aby bliźnego swego vbo
giego wedle możności swojej wspomagał. Nie od wracay
przy twarzy twoiey od zadnego vbogiego, bo się tak stanie,
isz tez Bog nie odwróci od ciebie twarzy swojej, wedlie
przemozności będziesz miłosiernym. Ieslysz okuitem be
dziesz, okuicie vdzielisz, iesliz mało będziesz miał, stary
się abys tey trochy s chcią drugim wyczwał. Day Boże a
by na to wszyscy a z własczą okwióci a bogáci ludzie pá
mietali. Wczy nád to żeby robotnikowi myta nigdy nie
zadzierżywał / żeby rady od madrego szukał / żeby czego od
drugich nie rad widzi / tego sam drugim niewyrządzał.
A na ostaték aby za vmárte obiady to iest iatmużny y in
ne wczynki miłosierne sprawował. Ten ci iest Tobiasza S.
do Syna swego dyskurs / te nauki porządne / piękne /
a wierze

O Czyściu.

11.

á wierze kátolickiey we wfem słuſzacie/ iáko káždy baciny
w sam tert ſwíety ná cate ono Cap. weyſzawſzy ſnadnie
porozumieć/ y prawde powſedchną przyznać muſi.

A Zwłáſzcjá kiedy ſie z pilnoſcią ſłowom onym
przytocżonym przypátrzy/ obaczy w nich ná oko wiary
prawdziwey wizerunek żywy/ á miewiary obtecliwey po-
ſtupienie iáſne. Abowiem kiedy Tobiasz ſynowi roſtá-
zuie mowiac: Chleb twoy y wino twoie na pogrzebie czło-
wieka ſpráwiedliwego ſtáwíay: ázáz y onych ktorzy nie ná
pogrzebiech ále ná grobiech wino y chleb ſtáwíali/ gupie
bledy/ y tych náſych ktorzy żywym tylko z tad póciechy
odnieſć roſtázuiá/ nie k rzeczne wymyſly/ iáſnie á iáwne
nie konſutuié: Jeſliż bowiem dla póciechy tylko ludzi ży-
wych ſmátnych/ obiády te ſpráwować roſtázuié/ czemuż
przydáte óby to ſuper ſepulturam iuſti, przy pogrzebie ſprá-
wiedliwych ludzi czyni? Czyli przy pogrzebie choć nie-
ſpráwiedliwego cztowieká ſmátnych ludzi cieſzyć niepo-
trzeba? Czyli z wpadku ábo ſmierci ludzi nieſprawiedli-
wie ſie nie godzi? A czemuż Krol y Prorok s. Dawid ták
pláčliwie y ſrodze lutował ſmierci nieſprawiedliwego ſyná ſwe-
go Abſaloná: A zgrzeſzyłżeby był kto cieſzac Dawidá w
onym ſmutku iego? Nie zgrzeſzyłby był záiſte. Nie to te-
dy chce rzecz Tobiasz/ co heretycy mowia/ żeby dla pó-
ciechy tylko żywych te obiády ſprawowane byty: gdiſ ſia
wſelákie ludzie ſmutne/ cieſzyć y dla póciechy ich obiády
ſprawować godziy owſem godnieyſzy ſá lutoſci/ commi-
ſeratiy/ y póciechy/ ktorzy z ſmierci ludzi nieſprawiedli-
wych ſie ſmeca/ á niſ inni. Bo takowi nie tylko cielesne
go/ ále dáleko bázniey duſznego wpadku záluia/ przeto ſie
też nieutulnie ſmeca/ iáko ſie w Dawidzie pokázuie. Ale to
chce rzecz/ czeo nas kóſciot s. powſedchny wezy/ ábyſmy ták
kie obiády o iákich tam Tobiasz mowi/ á ktore my obiáda-
mi zaduſhnymi zowiemy/ zá te tylko ſame ſprawowali/ o
ktorych

11.

smutek z
śmierci tych

2. Reg. 18. et 19

obiady z
duſzne.

B 4

ktorych nadziei mamy że w pobożności pomarli: a nie czynili tego za owe o ktorych wiemy pewnie/ iż tacy nie byli/ gdyż wiemy zapewne iż im ta iakmużna y postuga nasza nie pomoże. Przeto przydaie one słowa/ *super sepulturā iustū*. Bo owakie heretyckie obiady ku pociesze samych tylko żywych/ godzi sie nie tylko przy sprawiedliwego/ ale też przy Turczyńa/ Tatarzyńa/ poganina/ y wselakiego niesprawiedliwego pogrzebie sprawować/ przeto limitatua ona Tobiaszowa o takowych rozumieć sie niemoże.

III.

Prok. 31. 6.

Naczątek prawda powsechna niemniej potężnie pokazuje sie z słow/ ktore za temi idą. Pytam bowiem czemu Tobiasz przydaie słowa one: A nie iedz go ani pty z grzesznikami? Czyli niegodzi sie y grzesznikow cieszyć we smutku ich po zejściu przyiacioli swoich? Czemuż nas Bog przez przyrodzenie samo rzeczy/ abyśmy każdego smutnego ciesyli? Czemuż Duch ś. przez medrca nie nie limituac/ ale w obec rozkazuiać mowi: Dawajcie sicera ludziom smutnym, a wino tym ktorzy gorzkosc na sercu czuia? Czyli Tobiasz y prawu przyrodzonemu/ y duchowi Bożemu bedzie przeciwny/ zagradzaiac y zakazuiać tym synowi/ aby z grzesznikami przy pogrzebie chleba y winą niepożywał? Nie bedzie zaiste/ gdyż y to duchem ś. ten mąż święty mowił. Czemuż tedy te słowa przydaie? Tych heretyk sprośnym wykretem swoim odpowie. Ależ on odpowiedzieć nie będzie mógł/ gdyż nader iasna y iawna rzecz iest/ iż wselakie ludzkie/ sprawiedliwe/ niesprawiedliwe/ pobożne/ grzeszne/ pogańskie/ nawet y naiwieksze nieprzyiaciele/ cieszyć a zartym y obiady im sprawować (ieśliby tego potrzebowali) ku włżeniu smutku y ochłodzie gorzkości serc ich/ możemy y mamy. My odpowieszmy/ iż temi słowy wyrażił duch ś. przez Tobiasza cna druga naukę osoblwa kościola powsechnego/ ktory nas w czy abyśmy sie o to starali/ żeby obiady te pogrzebne/ y inne iakmużne/ pobożnym tylko ludziom (ilewiedzieć mo

żemy) czynione były. Aby tak modlitwy y wdarczenie ich
 ięśliżby ktore za zmarłe czynili/ y Bogu przyjemne/ y
 y zmarłym pożyteczne były. Gdyż istotna a prawdzi-
 wa iest nauka Kościoła powszechnego. Jż iako niebożnym
 y w śmiertelnych grzechach umierającym ludziami/ posty/
 iakmużny/ modlitwy/ y inne uczynki duchowne/ by też
 ludzi na światłych/ nie nie są pożyteczne: tak z drugiey
 strony grzesznych ludzi modlitwy y wdarczenia/ choć za
 sprawiedliwe ludzie podjęte/ ważne przed maieństwem pań-
 skim niebywają. A toć iest oboje co tu Tobiasz/ abo raz
 czeć duch ś. przezeń wyraził. Abyśmy obiały y iakmużny
 nasze za sprawiedliwe tylko czynili/ gdyż w niesprawiedli-
 wości umierającym pożyteczne nie są. Alzebyśmy grzesz-
 nym ich nie sprawowali: gdyż grzesznych ludzi uczynki
 choć by się też powierzechnie y najlepsze zdały zmarłym lu-
 dziom pomocy przed Bogiem dać żadney niemoga. Trwa
 tedy mocno nauka Kościoła powszechnego/ iż to miejsce
 piśmą ś. nie o czym innym/ iedno o iakmużnách y modli-
 twách za zmarłe/ a zatym o cyscu rozumiane być może/
 trwają y inne ktore się przy tym wyłożyły.

Alle żeby się katolikom moiem pobożnym scrupul
 wślęli ktoryby im z tych naszych discursów wrość mogł
 wyiać. Wiedzieć mają/ iż niepotrzebą nam za pewne wie-
 dzieć/ ięśliż abo ten ktory z swiata tego z siedl sprawiedli-
 wym był/ abo ow co sie zań modli był w łasce Bożej (gdyż
 te rzeczy Bogu samemu y tym kterem on to obiawie ra-
 czył/ tylko wiadome są) ale dość na tym/ żeby nam de
 contrario certo non constaret. Przeto choć widzimy kogo
 acz ciężkimi grzechami obłożonego/ wślęże przecie z ba-
 czeniem z tego swiata z chodzącego/ możemy sie zań mo-
 dlić/ gl y; niewiemy ięśliż się w onym ostatnim punkcie do
 pana swego przez skruche serdeczną nie nawróci. A toż
 też o tych kterem iakmużne czyniemy rozumieć mamy/ acz

daleko lepsza rzecz jest starać się o takie ktorziby się za zmar-
te nasze modlili/ y inſe rzeczy chrześcijańskie czynili/ o
których żywości pobożnym/ ludzie poſpolicie nie wątpia.
A toć jest co tu Tobiaſz ſyna ſwego wzy. Ale o tym mieys-
ſcu doſi.

DRUGIE

mieysce piſma
ſwitego.

Mal. 3. cap.

Drugie mieysce po modlitwie za zmarłe / y Czysta
od nas na on czas przywiezione jest nie mniej potrzebne /
y owſem ſławniejszy a niż pierwszy/ wzięte z Malachiasza
proroka: gdzie tak między innemi słowami o Mefiaszu
prorok przepowiada/ I ſiedzieć będzie ſtałając y oczy-
ſciałac ſrebro, y czyſciec będzie ſiny Lewi, y przecadzac te
będzie iako złoto y iako ſrebro. &c W którym proroctwie
iako ſie na on czas rezko y potem nawiſało / mamy nie
tylko rzecz ale y ſłowo ſame OCZYSCZENIA, CZYSCA.
Co acz ſie aduerſarzom nie ſpodobało/ y kuſili ſie pokazać
iż mieysce to o czyſcu rozumiane bydż niemoże: wſtąże
odnieſli też na to w Trutinie replike / gdzie ſie dowiodło/
iż z czterzech onych argumentow ktore przywiedli / w
pierwſzym miniſter Arianiſat, w wtórym Iudaizat. w trze-
cim delirat, a w czwartym ſe iplum condemnat: niech tam
ſobie czyta kto chce co ſie napiſało / my daley poſtąpmy:
a pokážmy tyląż acz nic dowodow/ iż mieysce to nie oczym
innym ſnádniej/ iedno o czyſcu rozumiane być ma y może.

Dowody iż
to mieysce o
Czysta ma
być rozumia-
ne.

Fundament
dowodow, iż
cięż prorokow

Czego niech ten fundament będzie / który ſie w trutinie
dotknał/ iż niemal wſyſcy prorocy Boży/ nie tylko na ro-
znych/ ale też y nątychże mieyscach w tymże caput/ oboi-
gą a czaſem troygą przyſcia Mefiaſowego zmianke czy-
nia: czego że żydowie nie obaczyli abo ráczey obaczyć nie-
chcieli / przeto Mefiaſa ſwoiego nie przyieli: czego że
też y miniſtrowie nie zrozumieli/ przeto trzy po trzy ledá
co pleſć/ y błedy błedami potwirdzać musieli. Lecz my
wywiódſi fundament ten z kilku prorokow/ klucż ku otwo-
rzeniu/

rozeniu / y statecznemu wyrozumieniu tego miejsca Mias-
lachiasowego każdemu podamy.

Pocznijmyś od pierwszego z czterzech onych prze- 1/4. 2.
dnieszych ktore wielkimi zowiemy prorokow. To jest od
Isaiasa: ten / azas zaraz niemal na poczatku w iednem
ze Cap. y pokornego y srogiego przyscia Miesiasowego
zmianki wyrazliwey nie czyni. Albowiem gdytak pise

Y bedzie dniow ostatnich zgotowana gora domu Bozego 1/4. 2. 2
na wierzchu gor, y bedzie wywyszona nad wszystkie pa-
gorky y płynac beda doniey wszystkie narody. I poydzie lu-
du wiele, y rzeka: Podzmy a w stapmy na gora Panska, y
do domu Boga Iacobowego, ynauczy nas drog swoich, y
chodzic bedziemy po scieszkach ie. Bo z Sionu wynidzie
zakon a slowo Boze z Hieruzalem. Ktos w tym wat-
pie moze / iz tu o pierwszym przysciu panskim / Isaias
prorokuie. W onych lepak slowiech / ktore ma pokilku
wierfach. wnidz w opoke, a skry sie w wykopaney ziemi,
od oblicznosci strasliwego pana, y przed chwala maiestatu ie
y w onych drugich tu konczowi tegoz cap: I wnidzie w
rospadliny opok, y w iaskiny kamienne, od oblicznosci stra-
chow panskich, y przed chwala maiestatu iego, kiedy po-
wstanie bic ziemie, &c. Azas wtorego przyscia panskie-
go / srogiego a strasliwego / gdy przydzie sedzie / ziwie y vo
marke iasnie me opisuie. Tymze sposobem ktory za nim
idzie / Jeremiaś rozmaicie opisawszy pierwsze przyscie 1er. 30. 9.
panskie Cap: 30: azwlaszcza onemi slowy: Sluzyc beda
Panu Bogu swemu, y Dawidowi krolowi swemu, ktorego
im wzbudze. A onymi: A bedziecie mi ludem, a ia wam
bede Bogiem. Zarazem do drugiego sie przyscia wy:oczyt
tak mowiac: Oto wicher Panski, zapalczywosc wycho-
dzaca, nawatnosc wpadajaca na glowach niezbosznych od-
poczynie, &c. Dnia ostatniego te rzeczy wyrozumiecie:

Toz y

Dan. 7. 12. Toż y v Dániela 6. w roznych Cap: toż y v Zachariasza wiednemże Cap. 9. toż y v Joela Cap. 2. barzo iasno / toż y v innych obaczysz. A toż y tu masz v Malachiasza / y owsem iesliż sie dobrze przypatrzysz / z naydźiesz nie til-

Malach. 3. 1. To dwoie / ale y troie przyście Mesiasowe / na tymże miey iakie przyście pięknie wyrażone: Bo wtore ktorego ciekamy / na ście Pańskie dwoie sie rozdzielić może. Na jedno ktore bywa zarazem opisuie. po skonaniu Chreścianstkiego cślowieka / a na drugie roale ne dnia ostatniego. O pierwszym tedy ktore mało bydz / pokorne / przez wciele nie iego swiete / poczyn a c p: ono / wczym żaden / text czytając / wacpie nie może. O wtorym

tudziez przydaie mowiac: Oto przychodzi mowi Pan Bóg zastępow, a któz będzie mogli pomyśleć na dzien przyszcia iego, a któz stac będzie aby go widziat. Gdyz on będzie iako ogien ztapiający. O trzeczym lewa / ma te słowa: I przydz do was w sadzie, y będzie pretkiem swiatkiem czara nokcieznikom, y cudzołoznikom, y krzywoprzysiascom, y ktorzy potwarzala zaplate nalemnikom, wdow y sieroty.

Z ktorych slow y caput wsfyskie / iasnie a iawnie pokazue / iż to mieysce / nie o samym tylko pierwszym przyścu Mesiasowym na swiat / rozumiane bydz może / iako chca heretycy / ale o dwoiaktym albo o tym troiaktym / iako sie wyłożyło. Naprzod zwyczajnie innych prorokow / ktorzy z iednego przyścia Pańskiego / do drugiego przyścia pować zwykly / iako sie iusi pokazalo: co też Malachiasz czyni. Przytym z textu samego / gdyż słowa one ktore

Aug-de Ciu sie przywiody / o pierwszym przyścu rozumiane bydz niea Dei lib 18. ca. moga / co y Augustin S. y inni doktorowie obaczili / y pit. 35. et lib. kazdy obaczyc może. A bowiem iako moga bydz o pierwym przyścu one słowa rozumiane / A ktos stac będzie, aby go widziat. Albo one drugie. Gdyz on będzie iako ogien s tapiający &c. Albo one trzebie. I przydz do was w sadzie

I. Dowod.

II.

władzie. &c. y wiele innych tym podobnych: gdyż inaczej
o tym y prorokow y Ewangelistow widziemy/ y czytamy:
Jako stać żaden nie będzie aby widział one o którym Jha:
mowi iż małutki narodził się nam y synówzek dany nam jest. *Isa. 9. 6.*
ktorego w pierwszym przyścinieo/ nie tylko widzieli zli y do-
brzy/ ale się go y dotykali/ y nań się cięlneli. A ktorego zli ludzie
na śmierć haniebna wydali/ poimáli/ wiazáli/ biczowali/
kronowali/ na krzyżowali/ a potem y zamordowali.
Zbo iako możemy rozumieć/ że on w pokornym przyścinie
swoim był ogniem zapalającym/ o którym Ewangelista *Math. 12. 20.*
mowi/ że ani trzęsiny chwiałecej się niebotąmat/ ani lnu
kurzacego się nie zagasił. Zbo iako Pan Jezus na on czas
przyszedł w ładzie/ ktory o sobie świadczy że nie przyszedł
aby ładzić: Nie o pierwszym tedy przyścinieo/ ale y o *Ioan. 3. 17.*
pierwszym y o wtorym y o trzecim/ iako się powiedziało/
miejście to proroctwie ma być rozumiane.

II.

Co się iáśniey iefcze y potrzebie pokazuje/ zwłaszcza
ści ktore z osobna każdemu przyścinie pańskiemu tamże
prorok náznaćył. W pierwszym bowiem opisuie przy-
ścinie y przestawia iego Janá krzciiciela/ onemż słowy ktore *Math. 11. 10.*
re potem Ewangelistowie cytowali: y Pána samego tak *Marc. 1. 2.*
mowiac. A tudzieis przydzie do kościoła swego pánui- *Luc. 1. 17.*
cy, ktorego wy szukacie, y Anioł testamentu, ktorego wy
chcecie. Potym zarazem mutat stylum, y wyraża wtore
przyścinie iego/ ktore bywa (iako się rzekło) wnetze po-
stonaniu każdego krześcianańskiego człowieka/ y kładzie
własności iego/ też ktore y v Ewangelistow/ czytamy
wspomina niewiadomość dnia onego gdy mowi: Y ktoz
będzie mógł wymyslic dzien przyscia iego? Dla ktorey
niewiadomości Syn Boży nie tylko często woła. *Vigilate, Luc. 12.*
vigilate, czuycie, czuycie, bo ktorey godziny się niespodzie-
wacie syn człowieczy przydzie. Ale też y złodziejowi chciat

C

sic

się przyrównać / wspomina strach wiadomy wszystkim /
wspomina y rzad albo sprawę na on czas państwa: że on
jednym / będzie ogniem stapiającym: a drugim zieleni far-
bierstym oczyszcającym: to jest / iedne wielkie grzechy po-
wszednie / albo wielka kazań doczesna na sobie mające / o-
gniem materialnem / albo kazań iemu podobna wyczy-
ścić: drugie lepać mniey winne inšym sposobem karać y
iako by zieleni farbierstym blehować będzie. Wspomina
w ofierze y ochłode / która potym blehowaniu otrzyma-
ia ci wszyscy. A na ostatku / y trzeciego przyścia iego na
ślad wálny niezamilczat. Przeto masz tam iuż iasna śladu
wzmiankę / masz iako tenże który siedzi będzie / będzie też y
światkiem. Przeto mowi: Y bede swiatkiem predkim. &c.
Masz na iakie ludzkie gniew / y zapalczywość swoje wyleie
Co wszystko że własnienie dniowi ostatniemu służy y ktos
nie widzi: Po którym trojkiego przyścia Mesiasowego /
y mocy wselakiey iemu nakładym z nich / od oyc dāney o-
pisaniu / woła duch S. przez proroka / aby się wszyscy do
pānā swego nawrócili tak mowiac. wróćcie się do mnie,
a ja się wróce do was, mowi Pan Bog załtepow. Masz tro-
je prawdziwy / y literalny wszystkich iego niemal onego cap:
wykład y wyrozumienie.

III.

A ieliż iestże na tym dosyć nie masz / przypatrz się
się po czwarte y słowu samemu / & veniet, y przydzie, któ-
re ponieważ po trzy kroć roznie / a roznie powtorzone
tānżę czytasi / wapić iuż niemożesz / iż tam Prorok nie ie-
dno ale troje przyście Pāńskie opisać. Mowi tu-
dzież niemal na początku. Y przydzie do kościoła swego
pānujący, &c. Mowi niedługo żartym powtore: Oto przy-
chodzi mowi Pan Załtepow, &c. mowi y potrzebie Y
przyde do was w sādzie, &c. A co się tēnie żetu ognio-
wi przyporabia Chrystuś Pānā / to dla tego czym / że on
naprzód ogniem Czystowym swoje do czasu / potym
ogniem

ogniem y niwersalnym / ktory conflagrationis zowie /
 a o ktorym y Dawid y Piotr s. prorokowal / wszystkie lu
 dzie na on czas żywe / barzo pretko: a naostatek ogniem
 piekielnym niesbożne ludzje na wieki karac bedzie. Jako
 tedy Ducha s. ktory na Apostoty w ognistych izytkach
 przysedl / sam Pan ogniem zowie: tak dla ognia Czysto
 wego Malachiasz prorok samego Christa Pana ogniem
 przesywa / y owsem przez ten ogien nietylko Pana / ale y
 ogien sam ktorym karac winne bedzie / barzo dobrze rozu
 możemy. O tym sie niżej nieco wiecey powie: teraz do
 trzeciego miejsca przystapmy.

TRZECIE jest ono offoblne z ksiag Machas
 beyfich wziete / w ktorym tak sie iasnie prawda kościola
 porofechnego świeci / ze blasku iasności iej adwersarze
 niemogac zcierpieć / y wykratu na text tak oczywisty znas
 leść / prawie po desperatstwu w inna vderzyć / a wszystkie
 księgi one z liczby ksiag Boskich wyrzucić musieli. W
 czym postapili sobie mym zdaniem / iako one dzieci / kto
 re gdy co zawinia / rozszki y biczki ktorymi karani by
 waia / lamac a palc zwykli. Lecz iako ci na rodzicach /
 tak oni na Bogu nie zaiste w tey mierze nie wygraja: A
 owsem iako dzieci swego zuchwalstwa sowne karanie stu
 snie odnosia: tak y w tych wypetn sie ono / oco prorok
 Jeremiasz Boga prosil mowiac: VVprovvadz na nie
 dzien vdraczenia, a dvoiakimi starciem zetrzyie: y za to co
 slowo twoie Panie odrzucali / y za to co przed prawda tak
 iasna oczy zatulali. Nieydie to odemnie dzisiaj bracia moi
 za vpominek / abyście sie strzegli tych / ktorzy nietylko w
 pisnie wedle woli swey gmyraia / ale y księgi pisma s. da
 wno przyiete odrzucaia. Albowiem. ze to niewiernych lu
 dzi zarofe czyn byl / macie to / nietylko z historyi o rozma
 itych Heretykach ktorzy rozmaitymi księgami pisma s.
 wedle woli swoiey brakowali / ale tez poniekad y z samey

Pf. 47. 3.

2. Petr. 3. 12

Act. 2. 3.

Luc. 12. 49.

TRZECIE
miejsce pi
smà s.

2. Machab. 12.

Adwersarze

iako dzieci.

Ier. 17. 18.

NOTA.

Mt. 23. 8.

Matt. 23.

Mar. 12.

Ewangelij. Z tey bowiem wiemy / że między sektami Żydowskiemi gorſzey niebyło żadney nad sektę Saduceoro / ktorzy nie niewierzyli / ani o zmartwych wſtaniu / ani że by był ktory Anioł / ani że by był duch iaki. Ależ odrzuca-
li wſyſtet ſtary zakon / kromia pieciorga ksiąg Mozyſzowych : przeto ſam Pan Jezus z tych tylko ksiąg przeciw-
ko im diſputuje. Tłech uważa v ſiebie ci ktorzy ſie Ewanga-
liſtami zowa / choć nimi nie ſą / co za Wyce y przodki w
tey mierze mają:

Ze księgi Ma-
chabeyskie pi-
smem t. 12.
I. Dowod.

Ioan. 10. 22.

I. Mach. 4. 59

II.

Aug. lib. 18.

do Civit Dei.

cap. 36.

Ależ i z tych naſzych pytać będę / w ktorey wſdy E-
wangelij a nawet w ktorych ksiągach nowego y ſtarego
Zakonu wyczytali / żeby księgi Machabeyskie piſmem
ſwietym nie były. Tłech nam poſkażą aby iedno mieyſce
a wierzyć im będziemy. Ja we wſyſkiey Biblii nie tego
nie baczę y owſem przeciwna rzecz baczę / że ſam Chriſtus
Pan ſwieto od nich poſtanowione / y nie gdzie indziej ie-
dno w tych ksiągach opiſane / bytnoſcia ſwoia w Koſciele
wczęć y potwierdzić raczył. Ależliż ſkoczą do Hiſtorii /
tedy iako przedtem tak y tu od ſędzkiego żywych y umar-
tych dwoie odnoſzą potępienie. Jedno z przebuty ſwo-
iey / że ſie zowa Ewangelikami / a przedſie kiedy gwałt /
od Ewangelii y piſma ſ. do Hiſtorii ludzkich apelują.
Drugie / że do Hiſtorii apelują a przedſie Hiſtoriom pra-
wodziwym od ludzi ſwietych napiſanym wierzyć niechca /
kiedy ſie z ich moſgiem niezgadzają / a tak ſie tu właſnie
dzieie. Przywiodłem w Trutynie ſłowa Auguſtina o tych
ksiągach / powtorze ie / iako y króciuchne y prawdziwe Ra-
doſćka palcem prawie nam poſkazujące. Tak mowi ten
maż ſwiet y przed dwomaſćmi ſet lat : Machabeorum li-
bros non ludai, ſed Eccleſia pro Canonicis habet. Księgi
Machabeyskie prawi nie Żydowie, ale Koſciół ma ſobie za
Kanonickie : to ieſt / za ſwiete / za policzone między księgi
Biblii / za ſłowo Boże. Coż na to dnia onego odpowie-
dzą:

ba: gdy m
do Hiſtorii
niewierzyli
ka / iż v me
znania ſam
niemogło.
ktor diſkur
diſkursie
twirdzac/
ry ie odrz
nad to prz
y Laciſſi
Auguſtyn
Czy
niemoga /
nie poydzi
biedow
kiedy hiſte
zaſte ſwio
pione ocz
A to ieſe
dow nie p
dy ale iſto
dza (a to
wierſey c
to żadny
opuszcioſ
ſeja heret
zał modli
niewaſi n
bydż niem
głymi w
abo GR

do: gdy im sędzia sprawiedliwy rzeknie / apelowaliscie Mat. 24.
do Historiy / o toz macie iasna Historia / czemużście ich
nie wierzyli? Czyli Autorowi przygane dadza? ale im rze-
ka / iż v meśa tak światego iaki był Augustyn / y wedle wy-
znania samychże adwersarzow / kłamstwo mieysca mieć
niemogio. A teć słowa napisał Augustyn nie iako Do-
ktor dyskuruiac około iakiey rzeczy / a zatym mogac się w
dyskursie swoim omylić / ale iako Historyk zapewne
twierdząc / że te księgi kościoła przyiał / a zatym iż ten kto-
ry je odrzuca / członkiem kościoła Bożego nie jest. A
nad to przy Augustynie naydziej sie wiele innych / Greckich
y Łacińskich / także świętych autorow / ktorzy toż co
Augustyn na piśmie nam pozostawili.

Czyli podobno rzeka / że księgi te piśmem s. być
niemoga / gdyś błędy w sobie iawne mają? Lecz y to im
nie poydzie / powiedzą im bowiem / iż to dziwna / że tych
błędow świeci ludzie / we dwoy nasob bliżej czasow onych
kiedy historia te piśano nie wiedzieli / ktore ci nasy / nie
zaisze światobliwości w sobie niemający / y owsem / zaszle-
pione oczy noszący / niemal po dwu tysiącu lat wpatrzyli.
A to ieszcze dziwnieysza / iż o błędach powiedaia / a bles-
dow nie pokazuia. Bo to co oni błędami zowia / że nie bles-
dy ale istotna prawda jest / katolicy na oko wsem dowo-
dzą (a toż y oycowie świeci przed dwunastcią set lat / po-
wieszey części czynili) y tak dowodzą / że oni repliki na
to żadny dać nie mogą: ale iako swarywe baby / solucya
opuszczay toż znornu powtarzaia. Tłā przykład. Wrze-
sca heretycy / iż z błędzi scriptor historij ony / gdy sie ka-
zał modlić za zmarłe aby od grzechow rozwiązani byli / po-
nieważ na onym świecie y wedle nas grzechy odpuszczone
bydź nie mogą. A nie widzą ci miserni ludzie / ktorzy sie bie-
głymi wpismie zowia / że wpismie s. to słowo GRZECH /
abo GRZECHY / siła rzeczy znamię. Znaczy grzech

III.

Grzech co w
piśmie s.
znaczy.

Psal. 50.

pierworodny / o którym mówi Dawid. Otom sie ja w złościach poczał, a w grzechach poczęła mnie matka moja. Znaczą grzech wczynkowy śmiertelny / o którym tamże mówi: Tobiem samemu zgrzeszył, y złościem przed to-
 ba wczynił. Znaczą y grzech powszedni / o którym Jan

I. Ioan 5. 16.

ś. kto wie prawi ze brátiego zgrzeszył grzechem nie do śmierci, niech prosi, a będzie mu dany żywot, grzeszacemu nie do śmierci: to jest / otrzyma odpuszczenie grzechow temu który nie śmiertelnym ale powszednim grzechem zgrzeszył. Bo jeśli śmiertelny grzech popełnił / nie do-
 szyć na cudzey modlitwie / musi sie sam do tego bázro przy-
 tożyć / aby mu był odpuszczony. Znaczą iście słowo to

Rc. 7. 17. et 20

Grzech / y każn grzechowa / która po grzechu zostaje Tym sposobem mówi Paweł ś. iż mielska w nim grzech: to jest

Pozadliwość
nie jest wła-
śnie grzechem

pożadliwość / odroda albo reliquia, a pozostańki grzechu. Dla która acz sie tak bázro lamentuje / wśakże że grzechem nie jest własnym (iako plota hereticy) oczywiście tamże

Rom. 7. 12.

że Apostoł objaśnia mówiąc: Niechże tedy nie paniuie grzech w wászym cieie śmiertelnym, abyscie zezwalała na

Matt. 5. 20.

pożadliwosci jego. Ják skoro tedy ty zezwoliś na po-
 żadliwosci cielesne / grzech popełniś wedle onego dekretu Pańskiego: kto weyrzy na białogłoweżę po-
 żadać iey, iuz wypełnił cudzołóstwo w sercu swoim: Lecz jeśli ty z po-
 żadliwością sie biedziś / y na nie choc bázro sie burzaca nie

I. Cor. 9. 25.

zezwałaś / ale sie iey meźnie sprzeciwiaś / (iako tenże Apo-
 stół o sobie świadczy) on grzech / to jest pożadliwość w tobie mieszkająca panować ci niebędzie / a zátym grze-
 chem własnym nie będzie: ale tylko grzechem nazwana jest / że z grzechu posita / z grzechu sie vrodziła / ku grze-
 chowi nas pobudza / y jest każn grzechowa. Dla której

Ciemu po-
żadliwość grze-
chu nazwana.

przyczyny y sam Chrystus Jezus Pan nasz Syn Boży nie po-
 kałany grzechem jest od tegoż Apostoła nazwany / gdy tak o Bogu oycu mówi: Onego który niewiedzial co

2. Cor. 5. 1.

grzech

grzech, (to jest/ Chrysta Páná/ Bog oćiec) za nas grzechem uczynił, abyśmy my się stali sprawiedliwoscia Bożą w nim. O słowa dziwne/ poważne/ głębokie/ godne wśelania. Lecz żebyśmy się przybliżyli na nich niezabawili/ puszczę je na strone.

Rozważaj tedy y dyskurs ten wśystek y miejsce to osobliwie/ mowię że adwersarze niemają się czym obrażać albo gorzys/ gdy czytaia/ że modlitwy za umarłymi się działy/ aby od grzechów byli rozwiązani. Albowiem acz ci ktorzy z tego świata zchodzą/ na onym świecie nie mogą być rozwiązani od grzechu pierworodnego/ ani od grzechu śmiertelnego/ ięśliż z nimi/ albo z ktorzym z nich z tego świata zeyda: wśakże mogą być y bywają rozwiązani od grzechów powśednich/ gdyż te na przyczynie infycho powśednich ludzi odpuszczone bywają/ iakoż z Apóstola Jasnaś. niedawno slyśaś/ a daleko bázyley mogą być y bywają rozwiązane od kazni/ tak za powśednie iako y za śmiertelne grzechy im nąznaczoney. Ktora to kazń że niedy piśmo ś. grzechem zowie/ iuż się z niego pokázato.

Niemają tedy ani w tey Historij/ ani we wśystkich księz. Z mieysca gach Włachabeyfich/ coby bacznego a bieglego w piśmie nago iako się ś. y w Historiach obrazić/ albo tu naymnieysze watpli. w wiedz. wia wości/ żeby te księgi piśmem Bożym nie były/ przywieść na powśednie mogło: ale jest co nas iako w innych/ tak y w tym artykulu.

Kule wiary/ może y ma potwirdzić. Jest zalet. Włachabens. I. I. a mocarz. a oneo fláchetnego/ ktorzy z żołnierzami swemi Pieśni Roskie prosiłki Boskie śpiewając (w czym ich nas y polacy megdy w wojkach. naśladowali/ Boga Rodzic. a w wojkach zaczęli/ a nie przypięli swoje dziwne konając) a Boga w gwałtach wielkich a prawię że tak rzekę disperackich/ wzywając dż. wy prawię czyni: mają ich tam kilka opisaných/ a między innemi mają iako en na sto y dwadzieścia tysięcy pieśnych/ a ktemu

11.

III.

III.

V.

a ktemu puzterzebia tyżsiac ieznych / puzsimsy sie sescia
 tyżsiecy tytko swoich/mieprziabioły pogrnuł/ start/roz-
 prosił/ abyś obaczył iaki to cztowiek był/ tory ták z Bo-
 giem nátládał/ á iesliż ten w wierze bládził / iák go here-
 tycy pomawiaia. Jest iákó ten mąż Boży (że go ták ná-
 zowe/ bo Bog zniem przebywał) wielka piecza miát / że-
 by dusie bráci swoiey / dla lákomstwa nieiákiego / od Bo-
 ga pókaráne ratował. Jest iákó nie tytko on sam / ále y
 wsfystko woisko iego / iálmuzne boyna tym wzgledem w-
 czyniło: abyś wiedział/ że nie samego tytko hetmána opi-
 nia / ále wsfystkich zydwó rá wiára byta mocna / że du-
 szem bráci swoiey / tym sposobem pomoc mogli. Jest iákó
 one pieczadze do Jeruzalem káptanem posłano / aby
 siezá one zábite/ od nich modlitwy y offiary dnyaty. W iá-
 kó to náder bárzo adwersarze w oczy tełe. Jest y oná pie-
 kna / á práwie duchá Bożego pełna conclusia. Swietec
 tedy á zdrowe pomyslenie iest / závmárte sie modlic / aby
 od grzechow rozwiązani byli. Cżemu wsfystkiemu day
 Boże aby sie od ministrów zwiedzeni / raczey á niż w my-
 ślam náuczycielow swoich przypátrzałi: á do powsech
 nóści wiary/ Artikułu tego y wsfystkich innych / ták w
 stárym iákó y w nowym zákonie wyrażonych przystapili /
 y prawdy sie mocnodzierżeli. Ale o stárym zákonie dosyć.

CZWARTE
miejscie pi. 3
sm. 8.

Matt. 12. 32.

CZWARTE Czwarte mietyſce na onym kazaniu przywiedzione/
mietyſce pi-^o wsiete ieſt z mowy ſamegoż pana a zbawiciela naſzego Je-
ſuſa: Który odpowiadając haniebney potwórz y ſydowſkiej/
ſmá s. ſeby on mocą Beelzebubá miał wyrzucac fiat anſtwo / tak
Matt. 12. 32. mowierac ſy/ Ktokolwiek rzeknie ſłow o przeciw Syno-
wi człowieczemu, odpuszczono mu będzie, ale kto prze-
mowi na przeciwko duchowi ſwítemu, nie będzie mu
odpuszczono, ani na tym ſwiecie, ani na przyſzłym: Z któ-
rych ſłow pańſkich / iedne ze dwu rzeczy wyczyrpnac y
concludowac muſiemy: albo że ieſt grzech nieiaſki który ie-
ſliż

bliż naszym świećcie odpuszczony nie będzie / będzie obpu-
 szczony na onym: albo że mądrość przedwieczna Christus
 pan te słowa niekrzeczy przeczekt. Albowiem iako kiedyś
 bych i tak rzekt / nie będzie ten grzech odemnie odpus-
 szczony / neque in foro interiori, neque exteriori, to jest / ani
 na spowiedzi / ani gdy sądzić będzie cauzj prawa duchowne-
 go / słusnieby mus każdy mogł strofować z mowy nie k-
 rzeczney gdyż i nie mam władzy żadnej wsadzić powierza-
 chnem / a daleko iestże słusnieby to uczynić / kieby bych i-
 to mówił o tych grzechach do których nie niema / forum
 exterius, sad ten pozwierchni. Jakowe są wszystkie grze-
 chy potajemnie uczynione. (Nam de occultis non iudicat
 Ecclesia) Tymże sposobem kiedyby który ślacheć rzekt
 drugiemu z którym się prawnie: nie wygrasj tej acij
 ani na Tribunale / ani na ratufu przed rada Wileńskar-
 ażasj by się nie słusnie ow drugi / z iego mowy nie krzes-
 czney mogł na śmiać / zemu tym mieyscem grozi / gdzie
 każj takich nie sądzar. Tak własnie słusnieby się żydowie
 z tej pańskej mowy iako z nie krzeczney nasmiać byli mo-
 gli / że im onym świećtem grozi / na którym grzech żaden
 (wedle heretykow) odpuszczony nie bywa. Wiechże tu
 znowu adwersarze obacza / do czego ich wykretnie wo-
 dzow swoich / piśmą wykrety przywodza / że panu nie
 krzeczna mowa przypisować / a zacyt bluznić go musza.
 Lecz my prawdziwi chrześćianie y Łuanielicy nie tak: ale
 wiedzac za pewne / iż pan nasz Jezus mądrość przedwie-
 czna / nie krzeczy mówić nie umiał / ani mogł / niepochy-
 bnie z tej iego świętey mowy wywodzimy / iż musza być
 nie które grzechy (wedle onego rozdziału grzechow / nie
 dawno z piśmą przytoczonego) które iesliż nie na tym /
 tedy na onym świećcie odpuszczane bywają: a są drugie /
 które ani na tym ani na onym odpuszczenia nie otrzymają.
 A zacyt ponieważ mnie wiadomo nie iest / iesliż brat moy
 D nie zfecht

Odpuszczenie
 grzechow na
 onym świećcie

A poc. 2. 27. nie zśiedz z światá tego z takowemi grzechami / Etere ná-
onym świecie bywáia odpuszczone / flusnie y przystoy-
nie / y bac sie on moge / żeby nie był w iakym zatrzymá-
niu: gdyż wiem iż do królestwa niebieskiego / nie wnidzie
nie pokálanego / y pána Boga zań przez sie / y przez pobo-
żne ludzje prosić / aby iesliż on ma ná sobie grzechy takó-
we / y od nich go wolnym uczynił: y do chwaty swojej
światęy przyprowadzić raczył.

Marc. 3. 28.

Alco adwersarze mówia / iż Márk s. Mátheusá
wykładá / Etery miasto onych słow Mátheusá / nie bez-
dzie mu odpuszczone / ani ná tym świecie ani ná przystyn /
ma ty słowa. Nie ma odpuszczenia na wieki, ale hadzie
winien wiecznego występku, to mówia swyni obyčajem
to jest ledá co plotá / mamiać oczy nie bącznym. Nie
tylko z ty miary iż nie Mátheus przez Márká / ale wespół
Márk przez Mátheusá / Etery dáleko sejerzey á niż en
Ewangelia nápiśal / ma być wykładány / ale y z ty że nie
o to spor náś jest / iesliż grzech ten ná wieki odpuszczoney
nie będzie / ná co y my zezwálamy y wsfystcy: ále o to / iesliż
Christus pan / ku rzeczy ábo nie ku rzeczy Mátheusá s.
mowił. Czyli zádadza kłamstwo Ewangelisćie s. iáko
by to o pánie twierdził y nápiśal / czego pan nie mo-
wił: A ieszeż nie wdza / do iákich bliźnierstwy niestwor-
ich przywodzi / to swowolne písmá wedle woli y mo-
zgu swego włáśnego wyrozumienie. Ale powiedáia ku
temu / żeby tym sposobem wielkie grzechy / ná onym świe-
cie miáły być odpuszczone (ná co y papistowie sámi nieze-
zwáláia) gdyż tu pan o gwałtownych grzechach mówi:
Lecz tá powieść jest ták Erecina iák y pierwsá. Taa
przod / bo choćby tak było / tymby y oni mniej wygráli / y
owsem cież y sad odnieśli że bráćiey swojej / w ták zley co-
ni będących rácowáć niechca: Gdyż to pewná / iż zá wiel-
kimi grzechy / wielkie też wdręzenie idzie: y my tym-
byjmy

byliny nie winnieyszy byli / że sie z pilnością o ich przedzie
zbawienie staramy. Odpowiedam powtorze / iż przeto też
pan przydał / że ten grzech / ani na tym ani na onym świe-
cie / to jest nigdy / y nigdzie odpuszczone nie będzie. Pra-
wda jest / iż to był grzech wielki / prawda iż taki / y inne
temu podobne grzechy / śmiertelne / na onym świecie /
quantum ad culpam, odpuszczone nie bywają: ale y to pra-
wda / iż quo ad penam temporalę, bywają tam odpu-
szone: a pan tu o zupełnym grzechu odpuszczeniu / mo-
wić mogł / y to też prawda / że oni żydowie / albo mnis-
mą mogli / że na onym świecie / y ciężkie grzechy odpu-
szone bywają / albo ten grzech lekce sobie poczytać / y za-
nająmnieyszy mieć. Gdyż y po dziś dzień toż właśnie wi-
dziemy / a co wielkiego / w tych którzy się chrześcijany / y
owsem Ewangelikami zowią.

O kiedyby tu iestliż się heretowie nie chca / zacząć
zawiedzeni od nich oczy otworzyć / a na iaki ie hak Mini-
strowie przymiebli / obaczyć y wezdrznąć się chcieli. Gro-
ga zaiste rzecz iako sie nie czuia / choć w tymże grzechu tak
ciężkim / tak Bogu brzydliwym / który tu tak Pan w
Sarzyskach strofił / y kajnia wieczna gromi / aż po-
wstyć kłwiał y leża / a tak iey sobie poróżnia / iako nie: Al
zaż teyże właśnie a właśnie sprawy / która żydowie w pa-
nie składowali / nasi heretycy tymiż czasem słowy w ko-
ściele Bożym nieskładnia / y na złe nie wyracają. Co
to za składowanie żydowskie było? To że wyrzucanie sa-
tanów które Pan czynił / mocy Beelzebubowskiej przy-
pisywali. A nasi ażas tego nie czynia / kiedy słyszą / że
abo w Czeszochowie / abo gdzie indziej przygrobach świę-
tych ludzi / abo też od Heretyków kościoła porośechnego
śatani z obsessor wypędzani bywają? Czynia zaiste.
Abowiem po kimoga / poty przyznać niechca / abo żeby
od Szatana opętani na świecie po te czasy się náydoma-
D u ty / abo

Hereticy grze-
szyć przeciw
Duchowi ś.

ty/ albo żeby moc wyganiania ich w kościele do tych miast
 trwałaby kiedy prześcisze to dalej niemoga/ gdy sami to na oko
 widzą. Coż innego mówią/ iedno to co dydowie panu/ iż
 to się dzieie mocą siatanstwą / ktorey tym sposobem biał
 wochwałstwo (iako bluźnierze bluźnia) w obrazach / y
 wzywaniu świętych forytnie : Dla Boga żywego czyn
 się iestlić duszą miłą / każdy ktory takim bluźniercom wchą
 nakładasz/ albo ich sam naśladowiesz : a wważ w sercu two
 im z pilnością/ co odpowiesz panu y na te groźbe sroga /
 y na ośm albo dziewięć dowodow/ ktoremi tam Pan lu
 dowi onemu nierozumiejącemu dowodzi/ że wyrzucanie t
 kie siatanow mocą diabelstwą być nie może. Al po ki czas
 masz/ y żałuy za grzech ten/ o ktorym slyszysz z rzt praw
 dy/ że ani na tym ani na onym świecie odpuszczoney nie
 bedzie / y porzuć w sy te nieszczesne nauczytiele ktoryz cie
 bludnierstwą przeciw duchowi ś. roża/ a z błędni w bład /
 z mnieyszego do wietsego prowadzą / im się prawdy ko
 ściółki pomfecnego/ ktora iako w tych/ tak y we wsystk
 ich innych naukach iego iestliż záchceś snadnie poznac
 możesz. Poznaś iż to iest prawdziwe myślcia tego wyro
 zumienie/ że Chrystus Pan slyszac one sroga potwarz dy
 dowstwą (iakiey się my teraz od Ministrów dośyć nasy
 chamy) że wyganianie siatanow ktore on duchem ś. spr
 wowat/ Beelzebubowi książećin diabelstwiemu przypis
 wáli/ ośm albo dziewięć dowodow wziętych z kulo
 zosli prawdziwey/ y ze wsystkich niemal części icy (iako
 się to łaskam waszym w kazaniu na one Ewangelia wy
 wiodło) okazał im na oko że to być żadna miara niemo
 gło. Wacząc przy tym że oni ten grzech lekce sobie po
 wazáli/ y tak lekce / że minimali / iż chocabyż na tym
 świecie niepotulowál/ przedśieby na onym mogli od nie
 go być wolni/ Pan chce y te opinia z ich wymyslow wy
 forzenić/ przydanie one słowá przytoczone : ktoremi acz
 przyznawa

przyznawa że grzechy niektóre bywają na onym świecie
odpuszczone/ wśakże przytym twirdzi/ iż ten grzech nie
jest z liczby ich/ ale jest takowy/ ktory ani na tym ani na
onym świecie odpuszczony niebedzie.

PRZYSTAPMYZ inż w imię pánstie do o-
nego prześlawnego mieyscá z Páwła s. wyćyrpnionego/
ták potężnie prawde Kościoła powszechnego potwirdzá/
iácego / iż choćby innego żadnego kromia tego w Biblii
nie było / i abych z tego samego o prawdzie Artýkułu te-
go wątpić zaiste nigdy niemogł. A przeto też im to
mieysce iest rzetelnicyse/ y oczywistse/ tym ieśat an przez
sprośne wykřety swoje bázyley zatrudnił. Baczyl bo-
wiem że czemu by był rad / á co sie mu w księgach Má-
chabeystich poniekaď powiodło/ temu tu dosyć uczynić
niemogł/ żeby ábo list ten Páwła s. ábo ácz nie to mieysce
z piśmá wyrzucił / dla tego innych sztuk swoich niesczes-
nych używając/ ták wiele głoź ná ten text święty swoim
rośkázal nápiśać / iż im pochwili liczby nie bedzie. Ale
iák to prawdziwie ábo grzechnie uczynił/ pókaże sie tákóm
wáśym za pomocá pánstá iáśniey niż południowe słońce:
tylko z pilnością á bez áffektow słuchaycie/ á mowé mo-
ie modlitwami wásemi do Boga forituycie. A żeby tym
lepiey sie w pámiéć wbiło co sie mowić ma: ten porzą-
dek chowác tu bedziemy. Naprzód abyście klucz tu po-
ięciu wszytkiego mieli/ pókaże okázya ktora do pijania
tych rzeczy Apóstolá przywiodłá / y scopum ábo cel do
ktorego godzi. Przytym powiedziaróy summe tego co
sie przedtym toczy/ mieysce nam właśnie słujące od sło-
wa do słowa półoże/ y wytoże/ y pókaże że to mieysce nie
ma być inák rozumiane/ nedno o Cyscu. A na ostaték wy-
tkniemy przednieyse herstow kácerstich wykřety / ktore
sá nietylko Kościołowi Bożemu/ nie tylko piśmu s. ále też
y ich właśnym regułami ktoremi swoich reżá/ iákto sie w

PIATE

mieysce piśmá

s. z Cyscem.

1. Cor. 3.

wykładzie pisma y doktorow zachować máia / przeświadczyć.
Co zaś te wielka jest. A jeśli się co w tym moim dyskursie
powie / co by u autorow tak wyrażenie należono nie
było / tedy dziwować temu nie potrzeba. Gdyż kacer-
stwa te nature máia / iż iako niewiernym oczy zaciemnia /
tak wierzącym je otwarcia / aby siła w piśmie s. widzie-
li / czego przodkowie ich nie baczyli. Przeto iak nie w tym
nie wątpimy / że kiedy napotym (a zwiastują cięś An-
tychrista) nowe kacerstwa nastana / trześć ianie ktorzy
po nas beda / siła w piśmie pobaczą y wyrozumiecia / cze-
go my teraz nie baczymy / (bo nas tak nie dolega / iako
onych dolegać będzie) tak dziwować się nie potrzeba /
że tak feroce y tak iednostajnie / iakoby kto pragnąć mógł
intencją tego y doktorow starych wyłożonego nie nay-
dnie (acz w przedniejszych punkcie / to jest / że o Chrystu ro-
zumiane być ma / niemal wszyscy się zgadzają / na cym
nam dosyć) y owsem dziwować się możemy temu / że
tak wiele o nim napisali. Abowiem o cym trudności
nie było żadney / to oni albo omniąc / albo troćmiuchno wy-
kładac zwykli. A o Chrystu tak na on czas żaden niewat-
pił / iako niewatpił że jest piekło albo niebo. Wszakże co
się mówić będzie / zgadzając się y z piśmem s. tak będzie / że
się spodziewam nie niepowiedzieć czego bych z drugich
miejsc pisma s. niedowiodł / y z wyrokami kościoła pra-
wodziwego / ktorego rozsadkowi / iako każdy prawdziwy
katolik / tak y ia / rozum / rozsadek / y wykład mój z che-
cia rad y w tym / y we wszystkich innym poddaję y
poddaję:

Cel pawała s. Okazywa tedy a pobudka ku piśmami pierwszych trzech
albo czterech Cap: listu tego / nie inna była / iedno nie-
porządna iakas miłość / ktora Koryntowic mieli prze-
ciw nauczycielom swoim / a za ta miłością zainfuzie / a za za-
infiem / gniemy / swary / sierdzowości : za cym y to
sto

O Eryscu.

31.

flo (a co i a tego tak wyraźnie w tebie nie bacz / na
 czym si samym heretycy / y niektorzy katolicy sąśadzają)
 że y nauzyście niektorzy w tej mierze im dogadzali. O
 Koryntach opisać to samże Apostoł w pierwszym y w
 trzecim Cap: nader iasnie: w pierwszym niemal zaraz
 po pozdrowieniu tak mowi: Oznaymili mi bowiem o was
 bracia moi, ci ktorzy mieszkali w Chloes, ze poswarki sa
 między wami, a to z tej miary, ze każdy z was mowi, Jam
 jest Pawłow, iam jest Apollow, ia lepak Piotrow, a ia Chri-
 stułow. A w trzecim ma te słowa. Abowiem poniewaz
 między wami jest zelozia albo zapalczywosc y poswarki,
 azas cielesnymi nie iestescie, y nie ludzkim obyczajem sobie
 postpuiecie? Co wszystko ilez pisma bacz (bo tego tak
 wyraźnie y Doktorow nie czytam) pochodzilo ze dwu
 źródeł. Naprzod z samych Koryntow / ktorzy bedac Gre-
 kami / gdzie filozofia y krasomowstwo pluzilo / takos-
 wych radzi słuchali / ktorzy im temi rzeczami w sy drapa-
 li. A toż jest co tamże Apostoł przydaie. Grekowie
 prawi mardosci szukali. A przytym y z tego ile tuse że Pa-
 wet s. w języku Greckim nie był wymownym / Apollo le-
 pak był wymowny. O sobie często to sam Ap- stół świada-
 czy (a toż listy jego pokazują / w ktorych nie jeden solesim
 Grecki narydził) a mianowicie tamże tak mowiac: A
 ia gdym przyszedl do was bracia, przyszedlem nie w wylo-
 kosci mowy albo madiosci. A niedługo potym / A mowa
 prawi moja, y kazanie moje nie byloc w krasomownych
 ludzkiej mardosci słowach. O Apollo lepak tak czyta-
 my w dziełach Apostolskich: A Zydowin niektorzy naimię
 Apoilo, z Alexandrią rodem, maz wymowny, potężny w
 piśmie, przyszedl do Ephezu, który je też był w Koryncie /
 mamy zarazem na początku drugiego Cap: Baczac też
 dy Ap- stół Paweł s. na co teich poswarki y zelozie wy-
 mę miały / Boże, moy iako się krad: / iako oćiec ten ich
 prawdziwy

Cap. I. II.

Cap. 3. 31.

Cap. I. 22.

Act. 19. 1.

Act. 19. 16.

1. Cor. 4. 16. prawdziwy (bo śle tak sam zowie) zabiega aby ich od tego odwieść / iako rozmaitych argumentow dobywa. Nie żeby już gwałt baczył prawie wielki / gdyż się ięście po bożnym i prawdziwym kaznodziejami pieczętowali / y o nie się swarzyli / iakoż widzieli / ale że y poczynano się już nieco złego wynurzać / iakoż sam poniż znając dacie tymi słowami :

I. Cor. 11. 18. wy : Słyszeliście między wami rozewanie y po części w wierze. Abowiem musza być kacerstwa, aby y ci ktorzy są doświadczeni, obśnienieni byli między wami : y przeglądali napotym coś gorszego.

Tac jest okazja tego pisanja Apostolskiego / przy patrzymy się już iako to czyni. Czyni to między innemi trzema ktore rozumiał być napotężnysze / dowodami : onymiz mym zdaniem ktorymi Miałachiasz wyśsey od nas wyłożoney / lud żydowski pobudzał / aby Messyas iasą przyiał. Zda mi się bowiem iż to miejsce z owym bardo na iedno blię / y iedno drugie wyklada. Pierwszy dowod Apostolski jest wzjęty z pierwszego przyscia Pana skiego y Apostolow iego / Wtorey własnie ze wtorego / ktorey bywa przy skonaniu każdego cztowieka trzęsienie skiego. A trzeci z ostatniego na sąd wálny. Ale te dwa ostatnie dowodzą o tym iako y o owym sędzie rozumiane być mogą. Pierwszy maś w pierwszych dwu / y na początku trzeciego / y przez wszystko czwarte Caput / w ktorych feroce / westowanie / y potężnie im przed oczy kładzie pokorne przyscie Pana a zbawiciela naszego / y Apostolow iego / okazując iako oni / ani na krasomowstwie / ani na subtelney mądrości świeckiey / ani na śluchach / ani nawet natym wszystkim co świat sobie wielce waży / ale na rzeczach temu prawie przeciwnych / a przy tym na potężności ducha / y mądrości niebieskiej się zasądza. Za czym wszystkie te ktery się onym rzeczami dzwonią / y o te się zapalaia albo swarzą / bydlecym / cielesnymi

lesnemi/ a prawnie ludźmi/ to jest/ świeckimi/ a nie duchownymi nazywa/ aby ich od tego odwiódł. Przydaje y to/ iako ci wszyscy ktorými sie oni ścżyca/ y ktorych discipułami być sie wyznawaią/ slugami są / iednegoż Pána/ nie swojej ale iego chwali/ fukający: tak Cephas/ to jest Piotr/ tak Paweł/ tak Apollo: aby oni toż czyniac swarow niepotrzebnych poprzestali.

DRUGI dowod Apostolski na ktorym nam naywiecey należy y o ktory jest nasz spor wysytek z adwersarzami/ na tym zawisi/ aby Koryntom swarliwym: wspomniat tak wtore iako y trzecie przyście Pańskie na sad/ ale osobliwie wtore/ ktore bywa po skonaniu kazdego czlowieka trzesciankiego/ y okazat im/ iz iesliż tych zelozij y swarow nieprzestana/ na on czas w Cyscu za nie niepomatu opielac beda. Ze to jest mieysca oneo własne wyrozumienie/ pokazuje sie oczywiscie ze wszystkiego dyskursu Apostolskiego/ ktory wedle obietnice od slowa do slowa z wykładem iego polożymy. Tak gi zacząyna. Podlug łaski Bozey ktora mi jest dana, iako madyr budownik zalozyłem fundament, a drugi na nim buduje: Niechze kazdy haczy iako nadbuduje, to jest/ aby śnac iesliż przystoynie budować nie bedzie/ y tego co zbudował nieveracit/ y temu vdreczenia niepodiat. Bo sie tak sam Apostol mowey wyklada. A dokładając co to za fundament byl od niego zalożony przydaje. Fundamentu bowiem innego żaden zakładac niemoze, kromia tego ktory zalożony jest, ktory jest Christus Iezus. Mowi to/ nie żeby żaden czlowiek innego fundamentu zakładac niemogł/ gdyż y dydżi/ y poganie/ y heretycy insy fundament zakładali/ ale przeto że nie o innych iedno o trzescianach prawdziwych mowa zaczął. Jakoby rzekł. Ja o tych ktorzy inny fundament kromia Christusa zakładaią/ teraz nie nie mowie. Gdyż takowi nie beda zbawieni przez ogień/ ale

Wykład mieysca tego.

zatrąci ie Bog sprawiedliwy/ z wami mowie Korynto-
wie krześciance/ ktorzy ten fundament znacie/ y acz ro-
zni rozno / wszakże wszyscy na nim budujecie. A te roz-
nosć tak opisaćie mowiac. A iesliż kto buduje na tym fundamencie,
złoto, srebro, drogie kamienie / to iest/ dobre /
lepsze/ y najlepsze uczynki y sprawy pobożne/ także nauka
pokorna/ nie dworna. Drwaziano, słome, to iest/ nie so-
remne / abo ieszcze nieforemnieysze sprawy y nauki/ a za-
tym grzechy/ nieśmiertelne w prawdzie/ gdyż z takim
żaden zbawion nie będzie/ ale powszednie/ iakie są wase/
swary / zapalenia/ y przechlepiania z Niszczyń waz-
nych/ także y onych/ ktorzy wam w tym folguiać/ wiec
o krasomowstwo y subtylnosć / a niż o to aby w duchu
potężnie mowili sie staraja. Bo tego wszystkiego Pan nie
lubi. káždego prawi czyniek objaśniony będzie/ ktorzy
teraz nie iest wiadomy/ iesliż dobrym czyli złym wzgle-
dem/ iesliż ku chwale Pańskiej / czyli za affektem iakim
iest uczyniony. A opisaćie kiedy sie to stanie/ y od kogo /
y iako. Dzień bowiem Pański objaśni: dzień sadu Pań-
skiego / naprzód osobnego / ktorzy sie zarazem po śmierci
dziejie / a potem wálnego a ostatniego/ kiedy wszystkie
sprawy y intencye nasze wszystkim wiadome beda. Abo-
wiem w ogniu sie objawi, y káždego czyniek iaki iest ogień
doswiadczy. Ogień w przód ostrego sadu Pańskiego / a
przytym y ogień prawdziwy/ y materialny iesliż gi kto
zasłuszy. Iesliż kogo czyniek trwać będzie co nadbudo-
wał, zapłata wezmie. Iakoz trwać będzie onych wszyst-
kich ktorzy złoto / srebro / drogie kamienie budowali /
ktorzy wezmą prawi zapłatę. O słowo poważne/ pra-
wde kościoła powszechnego (acz w inszym artykule) dzie-
wnie potwierdzające. I akiz wezmie zapłatę iako tu Al-
postol mowi/ tedye ja mużat zarobić. Gdyż te dwie rze-
czy merces & meritum sunt correlativa, są takżego przyro-
dzenia /

dzenia / tak
miara być n
mowiac: T
laski, ale p
prawdziwe
sążerozum
piata ich bl
do certa ni
stonatych l
opisuje mo
Jakoż gor
iest/ także
strofował l
wiony badz
mowi skod
straci wszy
iakoby mu
inszego dob
ga skode m
dzie do och
ogniowe ci
nie otrzym
grzechem z
iako przez
barzo piek
domy sobi
pisty/ z ceg
wajac / dr
trzeiny / d
dwa domo
rzeczami u
stanie/ or
ci/ y sama

dzenia / tak na sie páttrząia / że iedno bez drugiego żadna
 niara być niemoże. O czym y sam Apostoł świadczy tak
 mówiąc: Temu który robi, zapłata niebywa poczytana z *Roman. 4.*
 łaski, ale z powinności. Piękne słowa / poważne słowa /
 prawdziwe słowa / których / iako tysiąc innych adwers
 sarze rozumieć niechca / przeto zaśluga krześciańskie y za
 płata ich bluźnia /. Ale o tym swego czasu. Wróćmy sie
 do tekstu niniejszego. Jako tedy zapłata dobrych y do
 skonanych budownicow wyrażił: tak y drugi nadze
 opisuje mówiąc: Iesliż ktorego vczynek gorac będzie.
 Jakoż gorac będzie tych którzy drwa / siano / stoma / to
 jest / takie sprawy takim już opisał / y z takim wos
 strofował budować będzie / szkoda podeymie, a sam zbaw
 wiony będzie, wsakże tak iako przez ogień. Podymie
 mówi szkoda / a szkoda dworaka / iedne vczynekow / ktore
 straci wszystkie / bo mu to w liczbe zapłaty nie poydzie /
 iakoby mu było sto / kiedyby miasto onych swarow / co
 innego dobrego był na on czas mówił abo czynił. A dru
 ga szkoda mieć będzie na duszy / ktora y nie zarazem przyje
 dzie do ochłody wieczney / y meki iesliż ie zaśluzyl / a choc y
 ogniowe cierpieć będzie / wsakże wyćierpiawszy ie zbawie
 nie otrzyma. Bo nie śmiertelnie / ale porośednym tylko
 grzechem zgrzeszył. Ale to zbawienie otrzyma prawi tak
 iako przez ogień. W których słowach używa Apostoł
 barzo pięknego podobieństwa dwu gospodarzow / którzy
 domy sobie buduią / ale rożnie. Bo ieden budui dom kle
 pisty / z cegły / z wapna / z kamienia / dachowka gi nakry
 wając / drugi zaśie budui dom / z drzewa / z chrostu / z
 trzcin / a stoma iy posywa. Jako tedy iesliż do tych
 dwu domow ogień przytoży / ow pierwszy ze wszystkichmi
 rzeczami w całe / bez szkody y wdreczenia wselatego zo
 stanie / ow lepak drugi / y dom / y rzeczy wszystkie stras
 ci / y sam acz przez ogień przepaść może / wsakże w palenie

nieiakté wóierpi. Tak właśnie ci ktorzy uczynki známie-
nité budują na dobrej wierze w Chrystusa / w całej mie-
bede wszystko czasu sadu tego : lecz owi drudzy ktorzy
dworstwem się więcej a niż nabożeństwem bawia / a za-
tym ścierdżiwości / swary / przebuty / y inne powfednie
grzechy mrozą / acz zbawienie otrzymają / w fakcie y sprawy
one swoje wszystkie straca / y zastronocenie / z hanbienie /
a drudzy też y meki wielkie / ba y ogniowe czasu spráwie-
dliwego sadu Pańskiego odmioją y podijmą. Co aby was
Koryntowie bracia moi dnia onego niepodkato / strzeszcie
się / a tych zbyt nich affektów ku Mistrzom waszym / a za-
tym swarow / zapalenia / zelozij / także też y Mistrzo-
wie waszy dworstwa niepotrzebnego / y prożney chwaty
niech poprzesztana.

Dowody je Ten ci jest prawdziwy a literalny mieysca tego wy-
kładu y wyrozumienie. Co choćbych ja dalej milczał / po-
kazanie przedsięwzięcie Apostelskie y okazyja tego pisania /
rozumiane.

I. ty / że nie inak ale tak wykładany być ma : gdyż y słowa
z okazyj y z sem z tekstu samego są wyjęte / y owo
z tekstu y sem z tekstu samego są wyjęte / y owo

II. infego ciągnąć będziesz / gwałtem zaiste wielki uczynis /
z tekstu y sem z tekstu samego są wyjęte / y owo

III.

Jeż w tym naszym wykładzie niemają słowa jednego /
ktorego byś podobnym temu piśmem dowieść niemogł.
Przeciwnym obyczajem y heretyków nadyś jest także wy-
kładu / ktore y słowkiem jednym z piśma potwierdzone
być niemoga. Co jest zaiste wielka / y owszem przeciwno-
ść przebudzić (wedle ktorey wrzecz y jawie piśmo przez
piśmo.

pismo wykładają) naywierſza. Poczwarte: utwórzają wykład naſi/ rozmaitość tak dobrych iako y nieforemnych w czynkow/przez rozmaite rzeczy od Apостола wyrażona/ a trzeci: czynkow/ acz nieforemnych/ wſzákże nie do końca zſich a ſmiertelnych/ gdyż ci wſyſcy zbawieni beda wedle wyroku ducha ſ. co my wſyſtko z wſt Apostołſkich przynuramy/ a heretycy odrzucaia. A owſem przez drwá/ śiáno/ y ſłome/ náużi kácerſkie obłędne rozumienia. Co ieſt iáronie przeciw textowi: gdyż takowi áni ná Chrystuſie budują/ áni zbawieni/ ále potepieni beda. A Apostoł tu mowi/ zbawion będzie:

Po piáte potwierdza wykład naſi ſłowo ignis OGNIEN po dwá kroć powtorzone gdy Apostoł tak mowi: Dzień bowiem Pański objawi ſię w ogniu ſię objawi y káżdego wczynek iaki ieſt ogień doſwiadczy. Co acz rozni/ rozno wykładają/ a poſpolicie przez ten ogień dwá kroć powtorzony rozne rzeczy rozumieia / przez pierwszy ogień rozumieia ſąd Pański ostry/ przez wtóry lepák káżni doczeſna: wſzákże zdani ſię lepiſy być wykład od nas dány: gdyż możemy ná obudwu mieyſcu iednoſ przez ogień rozumieć. Tym bowiem ſpoſobem wrojáruiemy ſię equ uocacii / to ieſt / roznego wyrozumienia iednegoſ ſłowka w tymie tercie: z czego iako bacze gorſza y poſmierwáia ſię adwerſarze: acz bázno nieſluſnie/ gdyż oni w wykładach ſwoich w nierównie cieſſie ábsurdá wpadają/ ák temu że to co ſię im ábsurdum zda/ ábſurdum nie ieſt/ iako niektorzy kátolicy potázuia. Alle żeby ich y to nie gorſzyło/ otoſ equ uocacia wſeláką odrzućmyſy/ tak przez pierwszy iako y przez wtóry ogień rozumieimſy ſąd pański/ wſpolet káżnia doczeſna aż do ognia ſamego/ ieſliż gi kto zſluſzy. Jáki ſpoſób mowy ábo phraſim mamy niecyſtko w mowie poſpolitey/ ále y w piſmie ſ. wyrażony. Tak mowimy dzieciom ſiáraczym ſię. Rozgá was rozwádzi / rozgá rozſadí ktorzy z was winien. Tak ſelmerzom krzywdz ſo-

1 Cor. 4. 21.

bie czyniacym/ Het man'ski miecz to pokaze: to iest Hes-
tman rozezna y rozsady/ a kogo winnym naydzie/ mie-
czem nawet bedzieli trzeba starze. Taka phrasim mamy
niedaleko chodzac v tegoz Pawla s. ktory niedlugo za ty-
mi slowy grozac tymze Koryntom tak mowi: Quid vul-
tis? in virga veniam ad vos. Czegoz prychcecie? zebych z
rozga do was przyszedl: Jako tedy Pawel s. mowiac sam
o sobie przez rozga rozumie/ sad ktory zalozye chciat/ a za
sadem karanie tego ktoryby ie zasluzyt/ tak wlasnie mo-
wiac tu o sadzie Pan'skim powiada: iz Dzien Pan'ski ob-
iaśni/ abowiem w ogniu sie obiawi/ y kazdego uczynek
iaki iest/ ogien doświadczy: to iest/ Pan przysiedzy na sad/
z ogniem sie pokaze (iako Pawel s. z rozga) a doświads-
czywszy kazdego tym sadem swoim/ y znalazly winnes-
go/ starze go/ nawet y ogniem materialnym/ iesli iz gi-
eto zasluzy/. Anad to wszystko pokazuje Apostol te kto-
re Pan ogniem starze/ a ktore wolne uczyni: Wolne
uczyni/ y owsem ieszcze obdarzy/ ktoryy zloto/ srebro/ y
drogie kamienie budowali. Starze lepak ogniem swar-
liwe/ y dworne/ ktoryy drwa/ siano/ strome lepili/ a zas
tym materia ku paleniu na swe grzbiety sobie gotowali:
Z ktorego wykladu wyrozumie sie dostateczniey one miey-
sce Malachiasa/ y dla czego tam Prorok Chrysta Pana
ogniem zowie/ y co za vrsad iego bedzie/ ktory tu Apostol
lepiej ieszcze wyrazil/ y czemu obadwaj mowia/iako ogien
iako przez ogien. Mowia to niezeby podobienstwo tyl-
ko znac dali/ iako adwersarze bredza/ ale abo obyczaiem
pisma s. ktore niekiedy twirdzac rzecz same/ uzywa slo-
wa tego IAKO Tak Marek s. powiada/ iz Chrystus
Pan uczyl iako ten ktory moc mial. Gdyz on nie wedle
podobienstwa/ ale prawdziwie moc mial. Takze Jan s.
zowie syna iako iednorozonec od oycy. A tez phrasim mas
Luc: 16. 1. Ioan: 2. 15. y gdzie indziej. Abo dla tego/ ze
nie

Marc. 1. 22.

Ioan. 1. 14.

nie wszyscy ktorzy są w Czystu cierpią męki ogniowe :
gdyż ich siła bez ognia materialnego inak wyciszczo-
nych bywa.

Po siódme iefczie potężniey potwierdza wykład ten
nasz/ wszystkie dyskurs Apostolski: gdyż nam w nim opisu-
je stan takowy ludzi/ ktorzy nigdzie indziej się naleść nie
mogą iedno w Czystu. Albowiem w onych słowach. Ie-
sliż ktorego uczynek gorac będzie, szkoda podcymie, a sam
zbawion będzie, wsakże tak iako przez ogień: kładzie
nam przed oczy/ ludzie ze dwiema własnościami y kondy-
cyami: ludzie ktorzy y szkoda a wdreczenie iakies podcys-
ma / y przedsię pewne zbawienie mają. A tak
kowi ludzie nigdzie indziej iedno. w Czystu się nazywa-
ją. A dacie nam tu znać pięknie Apostoł quadruplicem
combinationem, a za nią czworaki stan ludzki/. Jedni
bowiem ludzie są/ ktorzy y wdreczenia albo szkody żadney
nieznają / y zbawienie mają. A ci są w niebie. Drugi
ktorzy y szkoda a wdreczenie rstawicze mają / y zbawieni
nigdy nie będą. A ci są w piekle. Trzeci ktorzy szkoda a
wdreczenie cierpią/ a przytym pewności o zbawieniu swoim
nie mają. A takowi są ordinarie wszyscy ludzie na świe-
cie/ Bo napisano jest y w starym zakonie y medrcá. Sa
ludzie sprawiedliwi y mądry, a uczynki ich w rzku Bo-
zych, a przedsię niewie człowiek, iesliż miłości albo niena-
wisci godzien jest, ale wszystkie rzeczy na przyszłe czasy
zachowane są pewne. A w nowym y Apostołá: A tak
kt. ry mnima zeby stał, niech patrzy by nie upadł. Ktora
niepewność y patruiac/ y gdzie indziej tenże Apostoł/ y po-
mina Philippenes / a w nich nas/ abyśmy w boiazni y
we drzeniu zbawienie nasze sprawowali. Rzeknie kto to
słysać. Dorozpaczy nas wiedziecie? Odpowiadam. Zem-
ia y powietrza mego w tej mierze nie powiedziały / przeto
wás do rozpaczy wieść niemogł. Słowa Boże są ias-
sne.

NOTA.

Stan nasz na
tym świecie,
nie wierzyć
ale spodzie-
wać się zba-
wienia.
Eccles. 9. 2.

I Cor. 10. 12.
Phil. 2. 12.

Ine. Lecz ani one/ ani ja do rospaczy was prowadze /
 ale do przeciwney rzeczy/ do spacy ze tak rzekę/ to jest/ do
 nadziei/ do wfnosci/ ktora jest cnota rospaczy przeci-
 wna. Do tey y pismo ktoreś slysat/ y sto innych/ y ja
 cie prowadze y vpomina. Ta acz mocna być ma/ pa-
 trzając na miłosierdzie pańskie/ wśakże do końca bezpie-
 czna być niema/ patrząc na krewkość natury naszej/
 przeto z boiaźnią y ze drżeniem ma być ztaczona/ iako tu
 Apostoł Paweł s. mowi. A tego wierze niepotrzeba: y
 owsem wiara boiaźni żadney w sobie niecierpi/ y tak bo-
 iazni nie cierpi/ że ieśliż ty co z boiaźnią contrarij wie-
 rzysz/ tym samym nie jesteś wiernym krześcianinem/ ale
 niewiernym/ albo poganinem/ albo kacerzem. Przeto
 o zbawieniu naszym wiary mieć niemanym/ bo boiaźni mieć
 mamy/ iako nas Apostoł vpomina: ani też rospaczy mieć
 mamy/ iako heretycy naukę naszą skłania/ ale nadziei
 mieć mamy/ iako nas Bog przez pismo y kościół swoy
 veży. Wiada nauczycielom ktorzy wam wierzyć rosta-
 zua/ częo wierzyć niemaćie/ y częo nam Bog wierzyć zaka-
 zue/ a nie każe wam wierzyć co wierzyć maćie. Niekáže
 nieśczęsny Nowotrzęsieniec wierzyć/ aby Bog był w Tro-
 cy iedny. Niekáže Bálwinian wierzyć/ żeby ciato Chri-
 sta Pána było prawdziwie przytomne na oltarzu pod oś-
 bami chleba y winá. Niekáže Luter y inni wierzyć aby
 miłość Boża (ktora nas vspráwiedliwia) była rozlána
 w sercach nálszych, choć to mowi Apostoł Paweł s. ale ka-
 że wierzyć że będzieś zbawion. Nie wierz temu/ wierz
 owemu/ niechceśli zaginać na wieki. Długom sie na tym
 zatrzymał/ ale potrzebnie/ gdyż wiem że swad heretycki
 zálata niekiedy w tey mierze y károlski meostrožne. Prze-
 to trzeba ie często vpominać aby sie czuli. Wierzyć nie
 maś że zbawion będzieś. Bo wierzyć tylko maś ártikuly
 wiary/ a to ártikulem wiary nie jest/ wśakże nadziei
 mieć

Roman. 5.5.

mieć maś. a
 maś mieśać
 iako ieżeret
 diuowe ston
 dzielit/ mo
 ie trzy rzecz
 tedy jest trz
 pernosci p
 ty lepát sta
 óż vdrzeje
 go. Tacy
 ziemi ordin
 moze Bog
 to czyni)
 dowac mu
 stot wspan
 Tlac
 slowka one
 ácie y w p
 ogien pran
 dzie. y oso
 postot zád
 wiem zapl
 drogic kan
 stym/ ko
 wiemy wi
 ca dobre/
 ste/ przeto
 sa w Cysle
 Ale z
 kladu náse
 ciemności
 kie dla pr

nieć mąs. Bo że tak kościół / pismo / y Bog uczy. A nie
masz mieć tych trzech rzeczy / wiary / nadziei / miłości /
iako heretycy nie mają: gdyż i Paweł ś. iśniej nad potu-
dniowe słońce (bo widział co heretycy broić mieli) roz-
dzielił / mówiąc: Teraz trwaia, wiara, nadzieia, miłość,
te trzy rzeczy. Ale wietsza między nimi jest miłość. Ten
tedy jest trzeci stan ludzki / który y wdreczenie cierpia / y
perwomości pewney o zbawieniu swoim niemają. Czwarty
lepiej stan tu od Apostoła wyrażony jest tych / którzy
acz wdreczenie cierpia / wśakże pewni są zbawienia swo-
go. Tacy ponieważ ani w niebie / ani w piekle / ani na
ziemi ordinarie się nie znajdują (ordinarie mówię. Bo
może Bog niektórym ich zbawienie obiać / ale to rzad-
ko czyni) iako się pokazało: euidenti conclusionē conclus-
dować musimy / że jest inšie miejsce dla tych które tu Apo-
stol wspomina. A to jest Czystość.

I. Cor. 13. 13.

Naośtatek (siła opuścimy) też się pokazuje y z
słowka onego / per, przez, które przemienienie albo prze-
ście y w pismo ś. y w mowie pospolitey znaczy / przez
ogień prawi zbawien będzie: tedy tam trwać nie bez-
dzie: y osobliwie z drugiey miary / y z porządku który A-
postol zachował w tym swoim dyskursie. Położył bo-
wiem zapłatę z iedney strony dobrym / złoto / srebro / y
drogie kamienie budującym: położył naośtatek za trącenie
złym / kościół Boży gwałcącym / o których wnetże po-
wiemy więcej: położył we środku / średnie y nie do koń-
ca dobre / przeto iścież zapłaty niebierzące y nie do końca
złe / przeto nadzieie pewną zbawienia mające. A takowi
są w Czystu.

VII.

VIII.

Alle żeby iścież prawda y wiary Rátolickiey / y wy-
kładu naszego iśniey się pokazała / przystosujemy do niej
ciemności miewiary y wywrotow heretyckich: nie wszy-
stkie dla przedłużenia / ale te same / które nietylko pismu y

IX.

Obacz dla Bo-
gá z dráde He-
retyckich nie-
wierze slychana.

wierze powszechnej / ale ichże własnym regułam są prze-
ciwne. Aby każdy od nich zwiędziony obaczył / i tak ich
nauczyć cielow słucha. Chcąc tedy wódzowie kacerscy
ktorymkolwiek sposobem iasność teru tego światego za-
ćmić / rzecz wszytkiej prawie naturze przeciwna czyni-
li. Jako to? Tak. Bo wszytek niemal ter ten światy
współ wyrzećili: Lecz my na trzech tylko słowach prze-
staniemy / z ktorych snadnie o ostatku rozsadek dać mo-
żesz. A słowa te są one ktore ie nabórzye w oczy kłoty /
gdyż też nabórzye prawdę powszechną utwierdzały: Pier-
wsze / weź nas / iż tą sprawą nie tu / ale na sądzie Pańskim
dziać się ma. Drugie / opisać nam ogień / przez ktory
winowaycy przejść / y do czasu w nim trwać mają. Trze-
cie / wyrażliwie świadczyć / że potym zbawienie otrzy-
mają. A oni co? Wszytko współ. Dzień Pański pra-
wia / o ktorym tu Apostoł mowi / nie jest ci to dzień Pań-
ski / dzień sadu iego: ale dzień nasz / dzień żywota tego.
Ogień prawia / nie jest ci to ogień: ale jest albo wdreczenie
na tym świecie / albo światłość Boga / oświecająca ro-
zum abyś poznał prawdę Ewangelicką / a zwaśczę przy-
stąpieniu. Ktorem ogniem był oświecony y Dominik /
y Franciszek s. że prawdę Ewangelicką poznali. O Chis-
mero prawie phantasticka. A przedśięś nalażtą v tych co
się kzezściany zowia / że cie za Ewangelia przyieli. Cies-
stetys na głupstwo rozumu naszego / na ktorym się tak
bárzo zasądzamy. A ono co / zbawion będzie? przez to
mowia / nie zbawienie ale potępienie rozumieć się ma. Bo
co mowi Apostoł. On zbawiony będzie, wśakże tak iako
przez ogień: wykladać masz: to jest / gorąc będzie w wie-
cznych ogniach. A niesłyszcież dzwów / ktorych Luter /

Rezul. h. m.
ricka k. m. s.
sami potępi-
ia.

Bálwin / Ochinus / y ich discipulowie tu nawymyślali.
Ja. dalej z nami nie postapie / tylko wezmę przed sie-
bie ichże własną regułę wiary / ktora wstawicznie y Min. stro-
w. e. / y

w. e. / y w.
w. e. m. / i. z. p.
ludzkie / a. n.
tak ich bede
smowyráž
raznięsy /
winowa /
cinych / to
máćacwa
Dawac si
smo przez p
ryc ięli t
kilká słow
wytożyw
wá pisma /
rych tbon
wracac /
wochwalc
zwiędziony
falszyfym
w. e. a. c. m.
známionu
mu co san
kaza y pot
ktore kile
pisma s.
Pańskiego
ktory sie p
tnego / a
sumie sie
Przeto p
ktory d
ile poch

wie/ y wszyscy ich słuchacze w gębie mają. Mówią bo
w:em/ iż przeklęty jest każdy/ który pismo przez tradycye
ludzkie/ a nie przez drugie pismo wyklada. Zaczynam py-
tać ich bede. Kiedy wždy dla Pana Boga narydnie się pis-
mo wyrażliwe/ ktoreby albo przez Dzień pański/ wiek te-
razniejszy/ albo przez ogień Chimery one Lucrowa y Kál-
winowa/ albo przez zbawienie/ gorzenie w ognach wie-
cznych/ to jest/ zatracenie rozumu? A niewiedzieć tu
mądractwa/ nad ktore wieść byś nie może na świecie?
Odawając się przed świadkami y chęć się z tego/ żeby oni pi-
smo przez pismo wykładali: y wrzokom niekaza sobie wie-
rzyć jeśli tego nie czynią: A kiedy tu rzeczy przyjdzie/
kilkę słow pisma/ na ktorych niewiele należy przez pismo
wyłożyć/ aby tak ludzie zdradzić y omąmić/ inne slo-
wa pisma/ na ktorych wszystko zawisło/ bez pisma/ z fezy-
rych słow swoich phantastyckich prawie wspan wy-
wracac/ a przedsię każdego ktoby im niewierzył bła-
wochwalca nazywac? A jeśli się tu nie wzruszy od nich
zwydżony/ aby o zbawieniu swoim piecza mił/ a tym
fałszywym duszoboycom wiary nie dać? Wotam z nowu/
wskazac mi w Biblii ktore słowo z tych trzech/ to iasnie
znamięniace co wy chcecie/ to jest/ przeciwna rzecz te-
mu co samo w sobie brzmi. Ja wam rzecz przeciwna po-
kazę y potwirdzę te słowa/ iako my je rozumiemy/ nie-
ktore kilka/ niektore kilkadziesiąt/ niektore kilka set miejsc
pisma s. Pokazę że ilekroć jest wzmianka w piśmie dnia
Pąskiego, tyle kroć znamięniue sąd Boży/ albo osobliwy
ktory się po skonaniu zarazem dzieie/ albo wálny dnia ośka-
tniego/ albo oboj/ tak ten iako y ow. O pierwszym ro-
zumie się ono. Czuycie, bo nie wiecie dnia ani godziny.
Przeto Paweł s. dzień ten złodziejowi przyrównawa.
Który dzień dał się spodzinać onemu Bogaczowi w pie-
kle pochowanymu. O wtorym mamy pełno w starym y

Math. 25. 13.

1. Tess. 5. 2.

Luc. 15.

w nowym Zakonie. W starym Josph: 1. Bliski jest dzień
 Páński wielki. Tákże Ps. 74. 26. W nowym lepák Mat.
 25. 1. Tessal: 5. y indzie. O obudwu rozumieć możemy
 2. Tim. 1. 12. owe miejsca Páwła s. Pewienem tego, że mocen jest de-
 poslit moy zachować in illam diem, na on dzień. A o One-
 ziphorze ták mowi: niech mu da Pan nalesc mitosier dzie od
 2. Tim. 4. 8. Pána dnia onego. A troche poniż mowi zaście o sobie. Od-
 łozona mi jest korona sprawiedliwosci, która mi odda Pan
 na on dzień, sprawiedliwy sędzia. Co wszystko pełni sie/
 naprzód po skonaniu/ gdy Christus Pan daie swoim za-
 pláte za robotę wedle dusze/ iáko dat Páwłowi: s. y One-
 ziphorowi / á potym wypelni sie dostatecznie dnia sadu
 wálnego/ gdy y ta zapláta wszystkim objaśniona będzie /
 y ciáto też zapláte swoje weźmie. Przeciwonym obyczá-
 iem/ żeby dzień Páński znaczył wiek terazniejszy/ iáko He-
 retycy plota/ niech nam áby iedno miejsce písma / ták
 wyraźliwe/ iáko są te/ pokaza. A o wfsem my ieszcze nád
 to wszystko pokážemy im/ że wiek ten nie dzień Páński/ ále
 dzień abo godzina náša jest w písme nazwany. Ták mo-
 wi sam Pan płacząc nád Hieruzalem. Abowiem byspo-
 znało y ty, ato w ten dzień twoy, &c. A do onych ktorzy g o
 przyszli poimać/ mowi: Ale tacie jest godzina walsa y moc
 ciemności.

Luc. 19. 42.

Luc. 22. 23.

Tymże sposobem/ iż ogień w písme s. znaczy Bo-
 gá/ kílka: iż zaście znaczy ogień ten materalny/ kílka set
 mieysc im wyraźliwych pokážniemy. A oni niech nam ied-
 dno pokaza za ona Chimera phantásticka/ Lutrowa y
 Bálwinowa. Wiem że ogień w písme niktiedy znaczy
 wdreczenie to doczesne/ ále wiem też/ że ten wyktad miey-
 sca tu mieć niemoże. Bo powiáda Páweł s. iż ten ogień
 skóde czyni tym ktorzy máia być zbáwieni/ á wdreczenie
 skóde żadney dobrych nie czyni/ ále owfsem bitá im poży-
 tko w z soba niesie: á dáleko bárziej wiem/ iż ogień oney
 Chimery

Chimery ká-
 ia rzekę o sto-
 mienili? Ja-
 bawienie z iá-
 sney abo wie-
 tam w pís-
 ogniach wie-
 Niech swo-
 go nie pot-
 przed sędzi-
 smá ktore sa-
 wieki przek-
 rzyby pís-
 li/ á oni ie-
 snym mo-
 y ták wym-
 zumieia:
 Wier-
 v Doktoro-
 ono zbawie-
 ny abo zeps-
 ná wieki.
 rzeczy. P-
 dnego Dok-
 nic do oice-
 od písma d-
 wiec to ni-
 oyce nie ni-
 Doktory.
 mu Chrizo-
 stomá pok-
 go. A z
 Trzecia/

Chimery kacerstey w piśmie nigdy nieznaczy. Tuz co
ia rzeka o slowie zbawienia : ktore oni w potepienie prze-
mienili : Ja ze zbawienie w piśmie s. znamionuje / wy-
bawienie z takiey ciemności cielesney albo duszney / docze-
sney albo wieczney / a ztym pościechu z tad plynaca / czy-
tam w piśmie kilkadziesiat kroc : lecz zeby zatrzymanie w
ogniach wiecznych znaczy i miato / y razu nie czytam.
Tliech swowolnicy aby iedno miejsce pokaza. A iesliż
go nie pokaza (iakoż go niemają) czym sie wymowia
przed sedzia sprawiedliwym / ze regulam wykładania pi-
smá ktore samiż dawali / samiż sie sprzeciwiali : iakoż ná
wieki przekleci nie beda : gdyż te przekletymi zwali / kto-
rzyby pismo nie przez pismo / ale przez tradycie wyklada-
li / a oni ie ani przez pismo / ani przez tradycie / ale wta-
snyim mozgiem swoim prawie bez wstydu wywracaja /
y tak wywracaja / ze słowa pisma s. prawie wspak ro-
zumieia :

Wiem iż ná to odpowiedza. Ze sie takie wykłady
v Doktorow s. naiduia. A intanowicie Chryzostom s.
ono zbawion będzie wyklada / to iest / nie będzie zniszczo-
ny albo zepsowany / ale będzie w ogniach piekielnych trwać
ná wieki. Lecz przeciw temu wiem też trzy albo cztery
rzeczy. Pierwsza / że są tu niektóre wywroty / ktore y ie-
dnego Doktorá za sobą niemają. Druga / że Heretykom Heretycy od
nic do oicow. Do pisma gebni Ewangelikowie / a po co pisma do o-
od pisma do ludzi (iako ie wyzowiecie) appellecie : A co appelle-
wiec to nie iawne śalbierstwo do oycow appellewać / a o
oyce nic niedbać : Pytam ich bowiem iesliż sie zdadza ná
Doktory. Zdadzali sie / stawie im wnetze przeciw iedne-
mu Chryzostomowi dwadzieścia innych. Wá y Chryzo-
stomá pokaze ná innym miejscu pięknie o Czystu pisace-
go. A zezwolisz ná nie : Trzasmieś bote sie głowa.
Trzecia / że to co teraz przerzekli / nie im infego nie przya Druga regula
nieście

heretycka kto-
raie potępi.

niebie / iedno drugie z ichże własnych słow nie takie wieczne
potępienie. Abowiem ażasi oni niemają drugiey reguły /
ktorey do wywrotow pism Doktorow świętych y sami
wżywają / y drugich wciąż. Rostępując im z pilnością /
aby inak wykładow Doktorow świętych nie przyjmowa-
li / iedno kiedy sie z pismem zgadzają: a żeby każdy z nich
z pilnością doświadczał y eraminował / ięśliż pisma Do-
ktorow z pismem a. sie zgadzają. Wedle ktorey reguły
prosze / iako ci wszyscy potępieni nie beda / ktorzy opuścić
wsy wszystkie inne / tak Greckie iako y Łacińskie Dokto-
ry / przez to słowo zbawion będą. zbawienie rozumieja-
ce / a przytym kilkadziesiąt miejsc pisma a. ktore za soba
ciotcyowie mieli / samego tylko Chrystostoma Teophila-
stem (ja ich więcej niewiem) przeciwna rzecz mówią-
cych / a y słowka iednego z pisma za soba nieprzywodzą-
cych sie trzymali. Także to Doktory pismem eraminują /
przyjmując iednego albo dwu przeciwko pismu wykład
swoy dające / a odrzuć kilkadziesiąt / pisma niemal bez
liczby mające. A nie rzekniesz tu Pan znorwu: Zysk two-
ich sadze cie sługo złośliwy. Wyrusi sie dla Boga żywego
ięśli zbawienie miko / a obacz iako cie oczywiście Nimi-
strowie na zatrącenie wiada. A iako ani pisma / ani Do-
ktorow / ale moze swoy własny za regule wiary sobie mają-
ją. Wiem y to naostatek / ieregula tu od nich dana / prze-
kleta jest / z tej miary / żeby każdemu wolno Doktory a.
wedle pisma sadzić. Gdyż Doktorowietym sie iedno podda-
wają ktore Bog im przetożył a sędziami nad nimi uczynił:
nie mnie / albo tobie / albo tysiącom tysięcy nam podo-
bnym / ktorzy nie iesteliny godni wody im na nogi podać.
Przeto te regule niezbożna odrzućwszy / mamy druga.
Jiż poiki nam kościół co infego nierostaje / poty ten wy-
kład pisma przyjmujemy / na ktory sie wszyscy / albo nie-
miał wszyscy doktorowie zgadzają: a ten odrzucamy kto-
ry ieden

NOTA.

Regula Ka-
tolicka.

ry jeden albo dwa sobie wymyśliłi / a insi sie im w tey
mierze sprzeciwiali. A tak sie tu właśnie dzieie. Jako
tedy Cypriana / choć człowiek świętego / y mecenika
Bożego / one pisma s. wykłady / ktoremi dowodzić chce /
że Heretyk z nowu krzcić potrzeba / odrzucamy / dla te-
go / że sie mu w tey mierze inni Doktorowie / y owsem
kościoł wszystek powszechny sprzeciwia: tak właśnie
y tu odrzucamy wykład ten Chryzostomow iako poie-
dynkowy / iako ten / ktory nie tylko sie z pismem nie zga-
dza: ale też wszystkim innym Doktorom sprzeciwia. A
tak skąd ia kolwiek poczniesz / znaćeyli / z ichli reguły za-
wsze obaczysz na oko prawdę wykładu naszego / a niestwo-
re wywrotu kacerstiego.

Wszakże y tu wyknać nam potrzeba / y z pilno- *Chytróść He-
retycka.*
ścią robić w pamięć chytróść Heretycka / ktorey między
innemi w przywodzeniu za sobą oycow s. używać zwykli.
Oni bowiem takie pospolicie mieysca z Doktorow wy-
nawduia / ktore na błąd przeciwny ich błędowi biia. Bo
iako sie już nie raz rzekło. Prawdy natura iest stać w kło-
bie w poszrodku / między dwiema sobie przeciwnemi bła-
dami. Co sie y tu dzieie. Był bowiem błąd onego sta-
wnego nader Doktorá Origenesá / prawie ex diametro
przeciwny błędom terazniejszyim. Albowiem iako ci nic
prawie o Cyscu niewierza / tak on przeciwnym obyczai-
iem nązbyt o nim wierzył: twierdząc nie tylko że iest Cys-
ściec / ale że iest dla wszystkich / y ludzi / y nawet ścás-
nowu sąmych. To iest / trzymał że mać i wśelakie ktore albo
ludzie / albo y ścásni cierpieć mają / weźma kiedykolwiek
swoy koniec: czego że discipulowie iego dowodzil z tego
mieysca Pawła s. Chryzostom chce ie rozwiązać / uży-
wał tego ktorys stygmat wykładu. Nie żeby nic o Cyscu
nie trzymał / edyz Cyscu iasna wzmiante często czyni / a
zwłaszcjá Hom; 3. in Ep. ad Phil. & Hom; 69. & pod. Ant.
ale aby

ale aby on błąd zblił/ktory kiedyby był niepowstał/nigdy
by miejsca tego Chrystostom tak nie wytkadał.

Ale już czas abyśmy miejsca tego Apostolskie do-
kończywszy/ do innych się wdali: Kończyć ie tedy bade/
trzecim a ostatnim dowodem tego/ktorym Korynty od
poswarkow onych odwieść vsilnie. Co tymi słowy czy-
ni. Niewiecieś iz kościołem Bozym iestecie, a Duch Bo-
zy mieska w was: A iesliż kto kościół Boży zgwałci roz-
traci go Bog. Abowiem kościół Boży swięty iest, ktorym
iestecie wy. Niech zaden sam siebie nie zdradza, iesliż kto-
ry między wami zda się być mądrym na tym świecie, niech
się głupim stanie, aby był mądrym. Opowazne/piękne/
a iesliż kiedy/tych czasow potrzebne słowa. W ktorych
tyle tysięcy ludzi się nadywie/co przeczcimszy Biblia/ tak
się sobie zdadza być mądrymi/ iz żadnemu na świecie w
tey mierze wstąpić niechca. Day Boże/day Chryste Jes-
zu/ aby się głupimi zstali/ mądrość swoie nie mądra/ pod
rozum tych ktoreś ty nam na miejscu swoim zostawił/
podbił iac. Do poki tego nie uczynia/ mądrymi nie be-
da: ale z głupieci panny od god twoich odstrychnieni
na wielki beda. Słowa sa Apostolskie (y owsem ducha
twoego Panie) ktorymi y opisuje nam początek a przy-
czyne wpadku ludzkiego w kacerstwa/ y strąsy Korynty/
abo trzecim na sąd walny/ abo tymże na sąd particular-
ny a osobny/ ale już inakszym/ bo srogim przyściem two-
im. Jakoby im rzekł. Wiedzicie się wy tak do nauczy-
cielow waszych/ y do gładkiej abo subtelney mowy ich
przyptnać/ y za nimi się zdrymować/ swarzyć/zasadzać/
że dla nich y Boga ktory w was mieska utracicie/ że już
nie Piotrem/ Pawłem/ Apollo/ prawdziwymi nauczyci-
elami/ iako teraz czynicie: ale Cheryntem/ Ebionem/
y innymi tym podobnymi zwodzicielami pieczętowac/ y
na ich wierze przestawac będziecie: za czym y kościół Boży
w was

w was przez prawdywa wiare fundowany / y swiato-
blawosc utracicie / y gniew Panski na was pobudziecie/
ktory on przy sadzie swoim na was wylawczy / roztraci /
zgladzi y nawieki potepi was. Przeto sie czujcie / a swa-
row poprzestawczy / glupieni badzcie / abyście mady-
mi byli.

Też ja też do ciebie ludu tu zgromadzony mówię.
Obacz do czego cie wiedzie to przypinanie twoie / do twe-
go albo nauczycielow twoich ktoreś sobie wybrał / roz-
mu / ten affekt ktory masz przeciw Lutrowi / Kalwinos-
wi / Bezje y innym tym podobnym albo iefcze goršym
zwozdicielom. Dał by to Bog / abyś tym sercem piša-
nie nasze Katołickie czytał / ktorego y w ręce brać niechceś /
iakiem czytaś pisma tych ludzi. Dał by to Bog / abyś tak
prawde powšechną y wyklad pisma Bożego niepodch-
bny v siebie wważał / iako tych ludzi niektrzeżne inwen-
cye y wywroty pisma Ń. prawie bezbożne y bezrozumne
sobie ważył: Dał by to Bog / abyś kilka słow naszych
niekiedy przyostršym przerzeżonych / ktore gwałt prás-
wie sam / y rstawieżne tryumphy adwersarzow na nas
wyobšłłł / takżá wdzieczne przyiał / iako przyjmiesz cá-
le / długie / á škárade inuetywy na nas Ministrówškie:
á żeby cie te kilka słow od czytania naszych šcriptow nie-
odwodził iako cie tyle tysięcy słow przeciwników / od
czytania ich nieodwodzi: miał bych nadzieie mocna w pá-
nie iż predko / predko mówie poznatbyś co fałš / co pra-
wdá / co wyšret / co prawdziwy wyklad / kto zwozdi-
ciel / á kto prawdziwy nauczyciel. Jákoż może być wiet-
šy zwozdiciel proše / náđ tego ktory nietylko przeciwko
naszym / ale y przeciw swoim regulam / przeciw písmu /
przeciw Doktorom / przeciw rozumowi samemu / píšmo
y Doktoryš. špóci / kreši / wywraca: Wiec byle kto
germał Ministrówški na sie wzdziáł / á słowka sobie tá-
máne

mane przeciw papieżowi reformował/ a Ewangelikim sie
nazwał/ y obiecał/ że chce pismo przez pismo wytkładać/ wiec
rzyc mu y bronić go będzie/ choć tak ma wiele Ewán-
gelij w sobie/ iako komor sady. Trąsłi tak/ nie tylko na
Luteranę/ Kalwinianę/ Nowożyteńcá/ Arrianá/ ale y
na fátaná/ śnać samego pochwili. A wiec to rozum/ abo
krześcianańska sprawa/ abo pieczę/ o zbawieniu dusze swo-
iej. Grom ci w kilku wierszach pilná s. po trzy kroć po-
kazał na oko/ iako oni przebudzić swoiey nieczyma dosyć:
rozumieyże iako wiele tysięcy tego będzie we wszystkich
pismie/ kiedy w tych kilku wierszach tak sie wiele tego
nayduie.

Gniefne lu
die klo cigni

A przytym obacz iaką y ono iest prawda co powi-
 daia / że my Czystem naszym gnuśne ludzic tu pokucie y
 dobrym reżynkom czynimy. My gnuśne ludzic w tej
 mierze czynimy: Eterzy y laste y rosczke na nie mamy
 a wy ich gnuśnemi nie czynicie. Eterzy ie sama tylko la-
 ska strąsycie: a co wietrego/ te laste im pokazaw y / za-
 razem ia przed oczyma ich tamiecie: My gnuśne ludzic
 czynimy/ Eterzy APOSTOŁA tak w tym iako y w owym na-
 śladujemy: a wy ich gnuśnemi nie czynicie/ Eterzy ani
 o to/ ani o owo co tu Paweł ś. wyrażit/ dbać im kazećie:
 My strąsamy y odwodzimy ludzic od grzechow śmiertel-
 nych lasta/ a lasta zelazna / iako ia Dawid ś. zowie / to
 iest/ piekłem: od grzechow lepak powzednych odwodzi-
 my ie rosczka/ to iest/ Czystem. Bo widzimy na oko / iż
 także wlasnie APOSTOŁ w tych slowach dopiero wy-
 tożonych sobie postępuje. My y rosczki nieznacie/
 iako sie sami zeznawacie/ y laste swoim pokazaw y / za-
 razem ia przed ich oczyma tamiecie/ y żeby sie icy nie me-
 lekali reścżaznicie. A przed sie niemstydlowie mowicie/ że
 nie wy/ ale my gnuśne ludzic tu pokucie y dobrym reżyn-
 kami czynimy: choć widzicie że my tu odwróceniu ludzi
 od grze-

Pl. 2.

od grzechow/ y pobudzeni u ich do cnych czynkow/ tego
wszystkiego używamy/ czego wy używacie/ y sąta innych
rzeczy ktorych wy nieznacie. A wiec to nie impudentia /
lecz może być wiersza na światcie? A com rzekli/ że laszcie
im pokazać y bać się ich nie będziecie/ y owsem zarazem ia
przed ich oczyma tamiecie: to istotna prawda jest. Bo
postrążywszy je w rzeczy piekłem / że piekła dla nich nie
mają zarazem uczucie. A to dwojakim sposobem czyni-
cie. Jednym/ kiedy powiadać że sama wiara zfora-
wiedliwia/ czym zaś oczywiście że piekła dla tych kro-
rzy wam wiersza nie mają nie twierdźcie. Bo do piekła za-
den zaście i zbawieni nie pójdzie. Drugim/ kie-
dy im roztążenie/ aby mocno a niepochybnie wierzyli/ iż
zbawieni będą/ i równie im przytym roztążenie aby się
piekła nie bać/ y żeby wierzyli że piekła dla nich nie mają.
Bo kto wierzy że zbawion będzie/ wierzyć też musi że w
piekle nie będzie. A ścym po co się ma bać piekła/ albo/
po co wy żyjcie i pokieracie ludźmi waszej wiary w rzeczy
strążyć. e piekłem/ gdyż się oni wedle was tam dostać nie
moga. Abowiem czemu wierzymy/ to że nie chybi/ pes-
wne wiemy/ gdyż sam zbawiciel nasz przerzec raczył/ że
niebo y ziemią przemienie/ a słowa tego (którym samym
wierzyć mamy) nie przemienia. A co pewnie wiemy że nas
nie chybi/ tego prożno bać się nie mamy. O miżerni lu-
dzie/ dajcie kiedy oczy sobie przedarli/ a y sami przejrze-
li/ y drugich z taką siłnością od błędow odwodzili/ z i-
kaście ich do niewiary pędzili. Ale o tym miejscu Pawa-
ś. dosyć.

IEDNO nam jeszcze z onych które się na pierwszym
o Cześcu kazaniu byli dotknęli/ miejsce zostaje/ y z tegoż
Apostola y z tegoż listu ież wzięte/ osobliwe w prawdzie ale
krótkie. Bo go adwersarze tak bardzo nie zatrudnili/ przeto
y my je przedko odprawiamy. Tak pisał Apostoł/ między
G ij innemi

Math: 24-35.


82057E

miejsce pisma
524 25/sem.

1. Cor. 5-29.

innemi dowodami/ ktorymi probuie zmártwychwstanie
 éiat nasych. Co iesliz inaczey iest, coz czynic beda ktorzy
 sie krzcza za vmárte: iesliz koniecznie vmarli, zmartwych
 niewstala: po coz sie y za nie krzcza? Przy ktorych slo-
 wach/ pytam adwersarzow co tu przez KRZEST ro-
 zumieja: Jesliż Ewangelikami s/ iako s/ iami byc od-
 zywaia/ tedyc nie innego przez krzest rozumieć nie mogą/
 iedno ábo omywanie iakie/ ábo krzest w imie cyca/ y
 syna/ y Duchá s. ábo wiec płac/ vtroczenie/ vmartwie-
 nie nieiaki: gdyż ia nie tylko w Ewangelij/ y w nowym
 testamentie/ ale y we wsystkiej Biblii nie czytam/ iedno
 to troie słowka tego KRZEST wyrozumienie Aclwara-
 te nie wyrażliwe/ ále wedle wyktadow Doktorow świes-
 tych/ Greckich y Látinskich/ Bafilusa/ Grzegorza Tás-
 ziańskiego/ Hieronima/ y innych/ ktorzy w onych slo-
 wach Janá Brziciela o Chrystusie pánie. On was krzcić
 bedzie w duchu y w ogniu. rozumieja przez krzest ognio-
 wy CZYSZCIEC. A co wierszego/ y wielkiego wważe-
 nia godnego/ wsystcy trzy dowodza że to mieysce tak ma
 być rozumiane z owych słow Pávła s. dopiero od nas
 wyłożonych/ zbawion bedzie iako przez ogien. Niechże
 tedy sobie wybiora ktore z tych chcą wyrozumienie ad-
 werzarze/ á my z káždego z nich Czystá dowiedzimy. Tu-
 se iż ostatnie z Doktorow s. omiać beda/ boby zarazem
 wsystko stracili: wsakże my katolicy/ y káždy baczný
 miac go nie ma/ ácznic dla tego samego/ że widzi iak stá-
 ra y ugruntowana w kościele iest náuka o Czystu/ ktora
 tak zacni/ uczeni/ y świeci ludzie/ ná wschod y zachod
 stonca przed dwanaściami set y wiecy lat/ tak sobie za pe-
 wna mieli/ że też mieysca písma s. choć nie do konca wy-
 różliwie/ o nieyrozumieli.

Z innego troygá wyrozumienia przyjmali pierwie:
 petwrtza zwyczaj katolicki w wtych krájach/ ktorzy za
 zmarle

Bafil. libr. de
 ss. cap. 15.
 Greg. in fine
 orat. de Epif.
 Hier. in hunc
 locum. 
 Math. 3.

zmarłe swoje/ iasnie vbogini zakupiua: aby za te iasni-
 zne/ ochłode/ y oczyszczenie vbogich ludzi/ a zatym y modli-
 twe ktora czynia/ przedkie oczyszczenie/ a potym ochłode
 wieczna oni umarli za ktore sie to dziele/ otrzymali.
 Przyjmali wtore/ tedy o dwouatich ludziach krzest ten
 Chrystusow na tym miejscu rozumiec mogą. Albo o tych
 ktorzy sie na łozku przy storaniu krzeli/ y dla tego
 Clinici nazwani byli/ o ktorych Epiphanius: abo o o-
 wych/ ktorzy sie za powinowate swoje zmarłe krzcić da-
 wali/ ktorych wzmianke czyni Tertulianus. O pier-
 wszych miejsce to rozumiane być niemoże. Bo Apostoł
 wyraźliwie po dwakroć mówi o tych ktorzy sie krzeli za
 drugie/ a ci nie za drugie/ ale sami za sie na ostatniey po-
 ścieli krzcić sie dawali. O drugich iesliż rozumieś/ acz
 niedobrze tekst wykładac/ wszakże dobrze Cyscu bronie
 będziesz. Nie dobrze Pawła s. wyłożył/ gdyż ani sie ten
 bład za Czasu Apostolskiego począł/ ale dobrze potym:
 aniby był Apostoł cudzym błędem swojej wiary potwir-
 dzał. Wszakże nic tym wykładem twoim Cyscowi nie
 ugorzysyś/ y owsem iawnie pokazesz że iest Cysciec. Albo
 wiem ci ktorzy sie za zmarłe powinne swoje krzeli/ wie-
 rzyć musieli/ iż im ta posługa swoia pomoc dawali/ boć
 nadaremność tego nie czynili: a za tym wierzyć też mus-
 śieli/ że zmarli oni nigdzie indziej iedno w Cyscu byli. Bo
 iesliż w niebie ie być minimali/ po coż sie za nie krzeli/ aby
 sie tam dostali/ kedy sie iuz oni nabydowali? Wierzyć też
 dy musieli/ iż one dusze/ nie w niebie/ ale w zatrzymaniu
 iakim sie nabydowały/ nie wiecznym/ z kadby ich ratować
 nie mogli/ ale w doczesnym/ a to iest Cysciec. Cysciec
 borwien po zmarłych w stanie pańskim/ innego nic nie
 iest/ iedno zatrzymanie dusz z ciała wychodzących/ aby
 ma iestatu Bożego do czasu niewidziały: przy czym nays-
 duią sie niekiedy y męki wielkie abo maie/ na iakie ie sędzia

spRAWIEDLIWY NA PARTIKULARNYM/ TO JEST/ Z OSOBNYCH WY-
 NIONYM SĄDZIE ZDAŁ Y POSTAŁ.

Mar. 10.

Luc. 12.

NĄOSTATEK JEŚLIŻ PRZEZ KRZEST/ PŁACI/ WÓJST/ Y WDZ-
 CZENIE ROZUMIEĆ BEDA/ TAK IAKO ROZUMIEĆ RĄDZI NIERĄDZI
 MUSIEMY/ ONE SŁOWA ZBĄWICIŁA NASZEGO DO SYNÓW ŻEBE-
 DEUSZOWYCH. Y MOZECIEZ WY PIEKIELICH KTORY I A PIE BĄDZ,
 Y KRZCIE SIĘ TYM KRZTEM KTORYM I A KRZCZON BĄDZ. TAKŻE Y
 ONEDRUGIE KTÓRE O SOBIE PAN W ŁUKASZA S. MOWI. KRZSTEM
 MAM BYC KRZCZONY: TO JEST/ WDRECZENIE Y MEKI MAM I A
 ŚIERPIEĆ. JEŚLIŻ MOWIE ONE SŁOWA APOSTOLSKIE/ CO CZYNIE
 HEDA KTÓRZY SIĘ KRZCZA ZA WNIARŁE, TAK WYKŁADAĆ BEDA. TO
 JEST/ CO CZYNIA KTÓRY WDRECZENIE Y WÓJSTKI PODEYMUJĄ ZA DU-
 SE ZMARTWYCH SWOICH: TĘDY Y PRAWDZIWIE MIEYSCĘ TO APO-
 STOLSKIE ROZUMIEĆ Y CZYĆCIEC PRAWIE NA NOGI STAWIĄĆ BEDA.
 NIE DLA CZEGO INNEGO BOWIEM CI TY WYLEWALI/ POSTY Y IN-
 NE WDRECZENIA CIELESNE ZA ZMARTŁE PRZYIACIELE SWOIE PODEYMO-
 WALI/ IEDNO DLA TEGO ABY DUSAM ICH KTÓRE W ZATRZYMANIU/
 TO JEST/ W CZYSZCZU BYĆ ROZUMIELI/ RĄCUNEK IAKI DĄLI.

ACO MOWIA ŻEBY TYM SPOSOBEM PĄWEŁ S. PRZEDSIE NIE-
 DOWIÓDŁ CZEGO CHCE. CHCE BOWIEM DOWODZIĆ ŻE WNIARŁI Z
 MARTWYCH WSTĄNA. LECZ CHCĘBY ZMARTWYCH WSTĄNIA
 NIE BYŁO/ PRZEDSIEBY KRZEST ABO WDRECZENIE TO DUSAM ICH
 POMOCNE BYĆ MOGŁO/ ABY Z MĄK ONYCH DO CZĘSNYCH WYSTY:
 TO Y NIE NAM NIE ŚKODZI/ GDYŻ IAKOŻ KOLWIEK MIEYSCĘ TO WY-
 KŁADAĆ BEDZIEŚ/ PRZEDSIE ZARÓWE TAŻ TRUDNOŚĆ ZOSTANIE/ Y
 POKĄZUJĄ/ IAKO CI MIZERNI CO SIE EWANGELIKAMI ZOWĄ/ W
 EWANGELIJ Y W PIŚMIE S. SĄ BIEGLI. JAKOBY SAM TEN TYLKO
 DOWÓD BYŁ TAKOWY/ MĄK ICH INNYCH DOŚYĆ/ A NIEDĄLEKO
 CHODZĄC W TYMŻE CAP: PĄWŁA S. WIDZIEĆ TĘDY POTRZEBĄ
 KTÓ CHCE Y TO/ Y SIŁA INNYCH MIEYSC PIŚMIA S. ZROZUMIEĆ/ ŻE
 KTÓRZY KOLWIEK ŻYDOWIE NIE WIERZYLI CIĄŁA ZMARTWYCH
 WSTĄNIA/ CI TEŻ NIE WIERZYLI ŻEBY DUSIE NĄSE NIE ŚMIERTELNE
 BYŁY: GDYŻ TE DWIE QUESTIE ACZ ROZNE SĄ OD ŚIEBIE/ WŚĄKŻE
 V NICH

v nich są ied-
 wierzyl y dr-
 teorych mafi-
 mu wiary nie-
 tey przyczyn-
 wzmiątką b-
 zmartwychw-
 dowodzili.
 theus a s. g-
 iestem Bog A-
 ludnie Pan-
 tym że Ab-
 li ziaiste/ gd-
 wedle dusie:
 byli Sądne-
 s edmi brad-
 Tymże spo-
 soba mamy
 wstana z ma-
 my. Mogł-
 moć P-
 wstanie ci-
 toż mamy
 chabensow-
 Procko te-
 Pąweł s. c-
 se nase są n-
 wstana. T-
 nie dąmo
 tym wysn-
 sposobem
 twych wst-
 wierzyć te-

v nich za jednę poczytane byli: Przeto kto jedno wierzył/
wierzył y drugie/ iako wierzył oboje Pharyzeusowie / o
ktorych maś Act. 23. A kto jednego niewierzył/ y drugie *Act. 23. 8.*
mu wiary niedawał / iako maś o Saduceusach tamże. Z
tey przyczyny y Apostoł Paweł s. y sam Pan Jezus/ choć
wzmianka była o zmartwychwstaniu/ przedsię omi nie tak
z martwychwstanie / iako dusi naszych nieśmiertelności
dowodzili. To czyni zbawiciel nasz Saduceusom v *Matt. 22. 23.*
tęże s. gdy z owych słow do Mojżesza rzeczonych: Ja *Exod. 3. 6.*
jestem Bog Abrahamow, Bog Isaakow, Bog Jakobow, con-
cludnie Pan. Nie jestci Bog umarłych ale żywych, a za-
tym że Abraham/ Isaać/ y Jakób/ żyli/ nie wedle ciała
iż żyłiste/ gdyś się ciała ich już w proch były obrociły / ale
wedle dusi: choć nie to probować miał/ gdyś mu nie to
byli Saduceusowie żądali/ ale o zmartwychwstaniu onych
s. edmi bráćci z jedná niewiasta / która za żonę mieli.
Tymże sposobem gdy Paweł s. w tymże Cap: które przed *1. Cor. 15. 32.*
sobą mamy / mówi: Y coż mi pomoże jestliż umarli nie
wstana z martwych? iedźmyz y pijmyz bo jutro pomrze-
my. Mogł rzec heretyk/ nasz niekrzeźny disputator. Po-
możć Paweł / bo przedsię dusia będzie żywa/ *16.* A tak
właśnie czyni w tych słowach o które się spieramy. A
toż mamy y w starym zakonie ná onym miejscu v *Machab. 12*
chabeusow / które także iako y to adwersarze párzy.
Procto tedy mówiac/ iako y Christus Pan / y Apostoł
Paweł s. cnyimi słowy dowodzi żydom. Naprzód/ jedu-
se nasze są nieśmiertelne/ a z tym też że y ciała zmartwych
wstana. Tak y w tych słowach dowodzi Paweł s. że się
nie darmo omi krzeża/ to jest/ wdreczają za umarte: gdyż
tym wyznawają/ że y dusie ich są nieśmiertelne/ które tym
sposobem ratować vsiłują: y ciała ich potym z mar-
twych wstana/ gdyż kto wierzy że dusie są nieśmiertelne/
wierzyć też będzie y ciała zmartwychwstanie.

Odprá

SIODME

ODPRAVVILISMY zá tásta páństa wśyst

miejsc piśm. Kie one sęśc mieysc w pierwszym kazaniu doctmione / y
 smá s. o Cżyse okázaliśmy iż o Cżyseu y modlitwie zá vmárte máia być ro
 su. sumiane: przydaymyś siódme z historyj o Łazarzu wśtrze
 sionym / teowielśmy częśc ná początku kazania to cżyte ali /

Ioan II.

á tym też te pierwsza częśc kazania nášego zamkńemy /
 inśe mieysca ktore śamiż heretycy przywodza ná druga
 zostawiośy. Pytam tedy adwersarzow. Przedtym
 niż Chrystus Pan rośkazał aby dufá Łazarza wrocila śie
 do ciáta śwego / kedy wśdy oná dufá byla? Rzekali że w
 piekle / rzeka przeciw piśmu ś. y tey historyj / w ktorey
 czytamy że Pan Łazarza zowie przyiaćielem swoim / y
 przydaćie Ewangelista / iż Pan Jezus miłował Łazarza :
 á on y piekieleczyłom przyiaćielem być niemogł / y miłó
 wać ciłowická ná potepienie wieczne skázanego niemogł.
 Rzekali że byla błogostawiena w niebie / rzeka y ia że Chri
 stus Pan wielka krzywdę dufy tey uczynił / odrywaiac ia
 od błogostawieństwa onego wiecznego / y posyłaiac ia zá
 śie ná ten pádół nadz y wdreczenia. Alé temu / iáko miała
 być w niebie / gdyż niebo niebyło iesze przez meke Páństa
 otworzone? Alé śliż odpowiedza że byla w rełach Páń
 śkich: tedy y my rzekniemy że oni po staremu są zofistami /
 gdyż nić z nas w tym niewatpi / że nie tyłko ta dufá /
 ále y wśystcy ludźie żywi y vmárli / śli y dobrzy / potępie
 ni y zbáwieni są w rełach páńskich / ále śiz o to pytamy y
 śpieramy / kedy śie w tych rełach páńskich ta dufá obrá
 cała? nie w niebie nie w piekle iáko śie iuż potázáto / też
 dyć gđzie indzie. Powiedzże gđzie? Nie dla tego to mo
 wie iżbych trzymać miał / że dufá Łazarza byla w Cży
 scu / ále dla tego że indzie być niemogła / iedno ábo w Cży
 scu / ábo in limbo patrum, Cżego oboygá adwersarze nie
 pozwaláa. A dáia tego przyczyna. Wo kedybyśmy prá
 wi pap śtom limbusa pozwolili / musieli byśmy im też y
 Cżyścá

Cżyścá poz
 gdyś nam m
 trzymáli / w
 przyrodzon
 przez piśmo
 przez kóście
 nym obyć
 śie dostáli.

C

O Bacc
 niety
 na / nie tyl
 Bog rzadzi
 ś. ták iáśm
 kulow wiá
 w tey mier
 Przystapm
 śicy / náu
 rone pospo
 istotne / p
 wiela in
 my iáś w
 ktora y cży
 dzie prze
 dzie wáśtu
 ma śie nie
 ábyśmy n
 ále ná ty
 wyktádzie
 ney z pot

Czysta pozwolić. Day Chryste Jesu abyście nie dla nas/
gdyż nam mało na tym/ ale sami dla siebie to pozwolili/
trzymali/ wierzyli/ czego was Bog y przez światłość
przyrodzona/ a prawo w naturę naszą wsczępione/ y
przez pismo swoje ś. nowego y starego Testamentu/ y
przez Kościół/ y przez święte swoje/ y innym niezliczo-
nym obyczajem uczy. A wierząc do żywota wiecznego
się dostali.

CZESC WTORA.

O Baczyliscie już także na oko/ że nauka o CZYSTV
nie tylko w naturę naszą od stwórcy iey wsczępio-
na/ nie tylko dekrétami rozmaitemi tych przez które nas
Bog rządzi y sprawnie vgruntowana: ale też y w piśmie
ś. tak iasnie y wyrażliwie objaśniona jest/ iż iey siła arty-
kułow wiary/ które y my y adwersarze nasiy przysyma /
w tę mierze nie tylko nie celują/ ale ani dostąpić mogą.
Przystapmyż już teraz w imię pańskie do onych propo-
sicy/ nauk/ abo sentency/ które acz się zdadza być przecie-
wne pospolitemu ludzi mniemaniu/ wszakże same w sobie
istotne/ prawdziwe/ y nieomyłne są. Z których między
wielu innych ten też pożytek odnieść możemy / że obaczę-
my iak warły jest rozum nasz/ y iak słaba opinia ludzka /
która y często a gęsto za prawdę to przysyma/ co praw-
dzie przeciwnego jest/ y nieraz/ gdy fałs swoy potwir-
dzić vsiłuje/ nie to co myśli/ ale rzecz temu przeciwna są-
ma się nieczuiąc dowodzi y próbuje. A to obaczysz y /
abyśmy nie na naszym/ abo naszemu podobnym rozumie /
ale na tych/ przez które nas Pan Jezus uczył raczy / w
wykładzie tak pisma ś. iako y artykułow wiary powsech-
ney z potora polegali.

L PARADOXVM.

Pierwsze tedy Paradoxum/ to iest propositiá/ nauce y
mniżaniu pospolitemu przeciwna/ niech ta będzie.

Hereticy czasow naszych nie tylko sami świad-
tłoscia. prąwa przyrodzonego przypędzeni za vo-
marle sie modla (iako każdy y z napisć w pogrzebnych/ y
z mowy ich własney śladnie obaczyć/ y re pierwszym kazá-
niu naszym wyczyść sobie może) ale też piśmem Bożym/
a co wietszego / temiż miejscami y dowodami
którymi na Czystciec biia/ Czystciec na nogi w sta-
wiaia/ y że Czystciec iest iawnie pokazuia.

Abowiem miejscá ktore oni przeciwko nauce o Czyst-
ściu przywodza / ktorem ia y v nich y v innych cisy-
tác/ abo sam obaczyć mogt: ná dwie abo na trzy części
wszystkie sie dziela/ y iedney z tych trzech rzeczy probuia.
Abó że dwie tylko są drodze/ iedná do niebá/ druga do pie-
kła/ wiecey nic: abó że Pan tych ktorzy sie do niego praw-
dziwie nawroca/ grzechow nigdy niepamięta wiecey: abó
że ci ktorzy pobożnie z tego świata zchodza do ochłody
wieczney sie dostáia: wiecey miejsc piśmá ktoreby się do
tych nie ściagały v nich nie nájdzieś. Lecz iż z tych wszy-
stkich żrodeł rzecz prąwie przeciwna iasnie y iawnie sie
pokázuię / tak tego dowodzimy. Powiádáia bowiem

CSME miejsc (abo
razey wiele
miejsc) pi-
śmá s. o Czyst-
ściu.
Matt. 23. 46. ná mgki wieczne, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

naprzód/ że dwie są tylko drodze/ y dowodza tego z ro-
zmaitych miejsc piśmá s. z Medrcá Eccles: 11. 3. z Páwła
s. 2. Cor 5. 10. y do Gal. 6. 7. ále nabierzey z samego Pá-
wła v Márka w ostatnim/ v Janá w piątym/ a osobliwie
z dekrety iego/ ktory tak Ewangelistá kończy. Y poyda ci

Widziś

Paradoxum.

59.

Widziś (mowi Heretyk) że dwie są tylko drodże wedle dekretu samegoś śędziego żywych y umarłych. Widze (oda powiadam) y widze że mi tych drog żaden lepiey opisać nie może / iako tenże śędzia żywych y umarłych / ktory mi ie v tegoż Ewangelisty temi słowy wymalował: Szeroka droga iest która wiedzie na zatracenie, a wiele ich którzy nią chodzą, iak ciasna forta, y scista iest droga która prowadzi do żywota, a mało ich iest którzy ją nayduia. A z tym y z tego / y z owych ktore adwersarze przywodzi mieysc piśmna ś. na oś / nie iednym ale troiakiem obyczaiem widze: iż Cżyściec byc muai. Naprzod / Bo by słowa te pánskie fałszywe były / gdyż naydziesz ich niemato ktory przez wśystek czas żywota swego szeroka droga chodzili / a na ostatniey pościeli / y owsem w ostatnim punkcie dopiero sie nawrócili. Przeto ponieważ tu ciasney drogi pánstkey vznać niemogli / na onym świecie vznać ją musia / aby sie wypelnilo co tu Pan mowi. Iz ciasna scieleśka, y scista droga, która prowadzi do żywota. Czego nie gdzie indzie potym żywocie / iedno w Cżyseu doznać moga. Być tedy Cżyściec musi. Przytym mowi Pan w onym dekreće swoim / iż ci ktorzy miłosiernych uczynkow nie czynili / taknacego nie karzili / pragnacego nie napoili / pielgrzymia nie przyieli / zé. poyda do ognia wiecznego. Pytam / kiedy ktory z tych przed sama śmiercia sie nawróci / y żałuje że temu dosyć nie czynił: do kad sie takowy dostanie? Nie żarazem żaiste do nieba / bo tego nie ma / za co tam Pan nebo obiecnie: nie do piekła / bo pokutowal. Do czysca tedy: aby czego tu dla Pána nie dodziałat / tam za to odcierpiat / a potym sie do żywota wiecznego dostal. Tłaz ostarek gdy Paweł ś. na onym mieyscu tak mowi: Potrzeba abyśmy sie wśyscy pokazali przed tribunalem Chrystusowym, zeby kazdy odniósł własne (to iest sprawy) ciała, iako sie sprawował, abo zle abo dobrze, iásnie nam

Matt. 7. 14.

Dowody że te
mieysca Cżyse
scie stanowią
I.

II.
Matt. 15.

III.
2. Cor. 5. 10.

znac dacie o Czystu. Nayduia sie bowiem niektorzy/ kto-
rzy wiele złego przeciw Bogu nabroili / a za to nie poku-
towali/ nayduia sie drudzy/ ktorzy albo nie cieſkie grze-
chi czynili/ albo za cieſkie acz pozno/ wſtakſe prawdziwie
żatowali: od ſędziego tedy ktorzy y zte y dobre oddawać ma-
inac oni wielcy grzeſznicy karani być mają/ dla tego do
piekła ſie doſtana: a inac ci drudzy/ przeto Czystowe tylko
meki podeyma. Być tedy Czystać y wedle tych mieyſc od
adwersarzow przywiezionych muſi. Ale tego nam tu
dolożyć trzeba/ co ſie g dzie indziej ſeroce wywiodło/ iż te
mieyſca ktore oni przytaczaia/ poſpolicie o dnu ſadnym
ſa przerzeczone / po ktorym poniewaſ Czystu wiecy nie
bedzie/ nie też mieyſca te przeciwko nam nie probna: a
ieſliż co probnia / probnia rzecz im przeciwna / iako ſie
iż pokazało. A oſobliwie z onego Pańskiego dwu drog
wyttadu.

*Dzielnice
mieyſce piſma
s. o Czystu.
Ezech. 33.*

Rom. 8. 1.

Heb. 1. 3.

Dowod I.

W Drugim ſzrodle ktorym Heretycy chcą Czystu
ſciec zagasić/ nayduia ſie piſma opiſuiace nam miſoſier-
dzie Boże/ a iako on grzechow tych ktorzy ſie prawdzi-
wie do niego nawracacia wiecy nie pamięta/ o czym y
Ezechiel Prorok ſwiadeczy wyraźliwemi ſłow y y Paweł
ś. tak mowi: Niemals tedy potępienia w tych ktorzy ſa w
Chriſtusie Ieżusie, ktorzy nie wedle ciela chodza. A to ſie
oſobliwie iefcze pełni po mece Chriſtusa Pana/ kto-
ry (prawi Heretycy) ieſt prawdziwy naſ Czystać/ ias-
ko Apoſtol Paweł ś powiad: / iż oczyszczenie grzechow
naſych uczyni, inſzego tedy Czystać znać nie mamy. Lec-
ia przeciwna rzecz/ to ieſt/ że inny Czystać kromia Je-
żusa Pana znać mamy / z tychże y tym podobnych mieyſc
piſma ś. dwoiako pokaze. Jaſna bowiem rzecz ieſt/ iż y
Prorok y Apoſtol o odpuszczeniu grzechow ktore ſie na
tym ſwiecie dzieie mowia/ przeto Apoſtol przydał y owo
ſłowko: nunc, teraz, y owe drugie/ ktorzy nie wedle ciela
chodza.

chodza. A iako do tego swiata nalezy: iako tedy choc
komu na tym swiecie grzechi odpuszcza/ choc sie w nim
nic potepienia nie nayduie/ przed sie nalesc sie moze w nim
wciſt/ wdreczenie/ y meki rozmaite/ y w skutku samym
nayduia sie rzeczy te/ y w samym Panie Chrystusie Jezus
sie: y w swietych iego/ aby tym sposobem podobnymi sie
stali wodzowi swemu: aby tak wypehniło sie ono co mo-
wi Apostol/ iż iestefmy Dziedzicami Bozemi, a spoleczni *Rom. 8. 7.*
dziecicy Chrystusowi, wsakze tak, iesliz spoleboleie
my, abyfmy pospolu byli w wielbieni. A ono drugie Przez *Act. 14. 24.*
wiele wdreczenia musimy w nisc do krolestwa Bozego.
Tak wlasnie/ przy tymże odpuszczeniu grzechow/ dla
tychże przyczyn/ nie tylko moze/ ale ma sie nalesc po tym
zywiecie wdreczenie/ wciſt/ y meki tych ktorzy ie na tym
swiecie bedac zasluzyli/ y Panu sie swemu w tey mierze
nie przysposobili/ y ktorzy nic wdreczenia na swiecie nie
cierpieli (chibaby Pan ktoremu z nich takſte wcześnie chciat/
iakoż ia czyni wſyſtkim ktorzy zarazem po krzcie vmiera-
ia/ co iemu wolno) A to iest Czyſciec. Chciatoby daleko
zdrowiey bylo Heretykom inſa rzecz wważac sobie w
onych ſłowach Apoftoſkich. Niemals tedy teraz nic pote-
pienia w tych ktorzy ſa w Chrystusie Jezusie: to iest/ wie-
rzyć im iako ſame w sobie brzmiu/ a zatym niewierzyć
ſproſnym bledom z utrwowym y Kalwinowym/ żeby pras-
wdziwy grzech/ ktory iest wierutne potepienie/ miał w
nas mieſtcać y ſtawicznie/ a niſz te cergumenótki y nie krze-
czne/ y przeciw prawdzie z nich sobie wymyſlać.

Tymże sposobem iako przy krwi Chrystuſa Jezusa
Paná naſego ktora od grzechow obmyci y oczyſzczeni by-
wamy/ nayduie sie na tym swiecie inſe oczyſzczenie/ przez
wciſt/ niedze/ y wdreczenie rozmaite/ aby ſie ono wype-
hniło co Pan pod przypowieſcia ogrodnika winna latoſ-
roſtkę oczyſzczaiacego powiedzieć raczył: tak przy teyże *Ioan. 15. 2.*
krwi

Mal. 3. 3.

Czysteść przy
mnażając
Pánstwiey.

Erwi Pánstwiey na onym świecie może y ma sie należé
oczyszczenie/ aby sie ono wypełniło co Prorok przepowies
dziato Messyafu/ że on oczyszczać miał syny Lewi/ y że
ie cādziej miał iako złoto ábo srebro. Czym sie wyżfey
po dwakróć dosyć morwiło. Przetó nie tylko nie zgášli ad
wersarze Czystca tymi swymi bláhemi dowodami/ ále gi
rozżarzili/ iako sie pokázato. A co mówią że my nášym
Czystcem wstáciamy zasługę meki Pánstwiey: to sczyra
á nieznosna potwarz iest/ gdyż my tym nie tylko nie w
stáciamy / ále y owšem przymnażamy cści Pánstwiey.
Abowiem iako ná tym świecie nic sie tym nie vmnieysia/
ábo cści/ ábo zasługę meki Pánstwiey/ kiedy mówimy/ że
y przez wdreczenie á wéistki/ y przez sakraménta oczyszczeni
bywamy/ tak nic sie nie vmnieysia teyże cści y zasługę
kiedy powiádamy/ że ná onym świecie oczyszczeni bywa
my mekami Czystcowemi: y owšem y tu y tam przymna
żamy cści zasługę iego/ gdyż tym wyznawamy/ że nam to
miedzy innemi rzeczami Pán á zbáwiciél náš Jezus meka
swa święta zasłużył aby nam ábo przez sakraménta/ ábo
przez dobre wczynki/ ábo przez wdreczenie ná tym ábo ná
onym świecie dla Pána podiete/ krew Pánstka iako przez
instrumentá aplikowána/ y ná nas wolána bywa.

Summa tedy wiary nášey w tey mierze iest ta/ aby
ia każdy wiedział/ y z pilnością v siebie wważał/ iż meka
Pánstka y krew zasługi iego iest iako krynica nieprzebrá
na/ y studnica piękna/ z ktorey wśelákie zmázy y grzechi
náše oczyszcżane bywáia. Ale iako ábysz studnice wody
dostał potrzebá naczynia nieiákiego: tak abyś Erwie
Pánstwiey wcześnikiem sie stal/ trzebá iednego z onych k
resmy dopiero miánowali instrumentow/ to iest/ ábo sa
krámentow Pánstkich/ ktore nam dla tego zostáwił/ ábo
wdreczenia y wéistkow dla imienia ie^o strómnie podietych/
którymi wéistkom y mekami pánstkim przysposobieni by
wamy/

wamy/ abyśmy z nim spotem lutniac/ z nim też spotem
koronowani byli. Ktore to wciſki ieſliż tu ſtatecznie
y przyſtoynie podiymniemy/ tam ich nam podiymować
nie będzie trzebá: ále ieſliż ich tu nie wyſcierpimy/ po-
trzeba abyśmy ie tam poználi. Jednoſt tedy wdreczenie/ y
ieden (że tak rzekę) Cżyćiec ieſt przez meki y wdreczenie
rozmaíte ſpráwiony: mieyſce ſie tylko mieni/ gdy ieden
ná ty: ſwiećcie/ drudzy ná onym te wdreczenia podeymu-
ia. Ażatym y to każdy obaczyć może/ iáko nie tylko nie
ſuſna/ ále y głupia ieſt przerzecżona potwarz. Bo ie-
ſliż my wierząc iż przez meki Cżyſcowe oczyſzczenie otrzy-
mamy/ wroćczymy zaſtudze meki Páńſkiey/ wroćcząc
iey y oni muſia/ gdy wierzą/ że przez meki tu ná ſwiećcie
podiete oczyſzczáni bywáia. A tak ábo w czym nas po-
tepiáia/ w tym ſie ſami winni náyduia/ ábo ieſliż oni do-
brze trzymáia/ y koſćioł powſechnj dobrze trzymáć muſi/
gdyż rzecz ſama/ to ieſt/ meki/ wdreczenia/ wciſki iedná-
kie ſá/ mieyſce ſie tylko á ſpoſob wdreczenia mieni.

OSTATNI Zuſſieć ktorym ná Cżyſćciec adwers: *Dzieſiatę*
ſarżę ſturmuia/ ieſt zebrány z piſm nam opiſuácych/ iáſ mieyſce piſma
koſći ktorzy w pánie vmieraia/ odpoczywienie po ſmierći ſ. za Cżyſcem
biorá. Oczym y Dawid y Syn iego ſwiadczy Dawid
tak piſac: Gdy da ſen vmilowanym ſwoim, oto dziedzi *Pſal. 126. 3.*
ctwo páńskie ſynowie, zapláta, owoczywotá. *Sálon. Sap. 3. 1.*
lepák tak/ Duſe ludzi ſpráwiedliwych ſá w rękach Bo-
zych, a nie dotknie ſię ich meka ſmierci. A toż Jan ſ. ony
mu ſłowy potwirdza: Tu ieſt cierpliwoſć ſwiątych ktorzy *Apoc. 14. 13.*
chowáia przykazánie Boże y wiárg Ieżufowa. Y ſłyſałem
głos z niebá mowiácy. Nápiſ. Błogosławieni vmárliko-
rzy w Pánu vmieraia. Z tad iuz mowi duch, áby odpoczy-
neli od prac ſwoich, vczyнки bowiem ich ida zánimi. A toż
y Páweł ſ. znáć dáie gdy powiáda/ że ieſliż ſię dom náſz *2. Cor. 5.*
ziemski tego mieſkánja zepſuie, iż mamy budowánie z
Bogá,

Dowód I.

II

Boga, do m nie ręką uczyniony w niebie. Lecz że y temi iako y innemi piśmny nie piśnia ale dowodzą adwersarzy Cyscā / iasna rzecz jest z kłka potężnych racij. Albo: wiem że oćwcz synem / Dawid z Salomonem (acz bita zżę retykow tych ksiąg medrcowych nie przystumie) za nami sa / słowa tak te ktore Dawid tudzieś przed tym wyrzekł / iak y owe z medrcā przywiedzione nas ucza. Dawid bo: wiem abyśiny wiedzieli o iakich on to ludziach rozumiął / sam sie deklaruię moruiac / iż o tych qui manducant panem doloris , ktorzy iedzą chleb boleści: to jest / ktorzy tu wdreczenie y wciśki dla imienia Pańskiego cierpią. Za czyni to idzie / iż iesliż kto wdreczenia tu nie cierpi / tam ie odsierpieć będzie musiał. Salomon lepāk moruiac / że sie ich nie dotknie meka śmierci / azas nie iasnie nam przed oczy kładzie / iż insa meka dotknać sie ich może. A toż my wierzymy: Iż tych ktorzy w Cyscu sa meka śmierci wieczney nigdy sie nie dotknie / ale insa meka / tu oczywisczeniu zmaz ich od Boga naznaczona y sprawiona / dotknać sie ich y może y ma.

III.

III.

V.

Także ono miejsce Janā s w ktorym tak bārzo triumphuia adwersarzy / że nic nam nie szkodzi / okazało sie gdzie indziej feroce: pokażmyś teraz że na nie same bnie. Co naprzod wyrzāia słowa one na kstāt Dawidowych przerzeczone. Tu jest cierpliwość swiatych. &c. iakoby rzekli / esliż tu kto odcierpiat / dobra iego / światym był: ale iesliż tu cierpliwym nie był / być w Cyscu cierpliwym musi. Potym one: odpoczyna od prac sw oich, azas nie dosyć iasnie znāć nam dāia / iż acz od prac wsfyscy odpoczyna / gdyż tam żaden nie sobie zārabić wiecey niemoże / wskāżę nie jest rzecz powinna aby od mał y wdreczenia doczesnego wsfyscy zārāzem odpoczyneli: przeto przydāie y one drugie słowa / uczynki ich za nimi idā. Ktorymi nas uczy / że iesliż ich uczynki na wybor beda / iakie sa meczeni

sa meczeni
kim odnio
cewo też w
da średnie
ciężne w C
māia / abo
egiel. A t
adwersarzy
onych słow
przydāie m
nymi liż n
tami sie n
go zārāzem
ale nāgiem
wienie w p
przez ogień
żonym cen
Pran
wse parādo
na co wsty
onym piśm
ściec jest i
dwu drog
y świadc
dzie ciāśna
siona vzmā
nia / iż iako
wdreczenie
też krewo
tak doston
świecie za
kzūia nāo
dożey zcho

sa męczenników ś. zapłacie zarązem w królestwie niebie-
 skim odniosła: ięśliż lepāk zte ā przeklecie beda / przekle-
 ctwo też wieczne w piekle zarązem otrzymāia. A ięśliż bez-
 da śrzednie / śrzednia też zapłacie wezma / to iest / mękdos-
 cześne w Cysiu peccūia / ā potym żywot wieczny otrzy-
 māia / ābo iako Paweł ś. mowi: zbawieni beda iako przez
 ogień. A toż poświadcza tenże Paweł ś. nā miejscu od-
 adwersarzow przywiedzionym / gdy tudzież niemal po-
 onych słowich conditā / wedle ktorey go rozumieć mamy
 przydaje mówiac. wśakże ięśliż nie nāgimi āle przyodziaz-
 nymi lię nāydziemy: Jakoby rzekł: ięśliż przyodziani cno-
 tami się nāydziemy / do przybytku y domu onego wieczne-
 go zarązem się dostāniemy / āle ięśliż ācz pokutuiacemi /
 āle nāgiami wczynkow miłosiernych się pokāżemy / zbā-
 wienie w prawdzie byē bedziemy mogli / wśakże tak iako
 przez ogień / iako nā onym miejscu wyższey sieroce wylo-
 żonym tenże Apōstol świadczy.

VI.

I. Cor. 3.

Prawdziweē tedy ā niepochybne iest to nāsie pier-
 wśe paradorum / iż Heretycy czāsow nāszych / nietylko to
 nā co wsty bna skutkiem potwirdzaia: āle też wśyskim
 onym piśmem ktorym Cysciec zburzyć wśitua / że Cys-
 dziec iest iāsnie ā iāwnie pokāzua. Pokāzua z owych
 dwu drog swoich / że Cysciec iest. Gdyż sam Syn Bo-
 ży świadczy raczy / iż drogā ta ktora ku żywotowi wie-
 dzieciaśna iest / przeto kto iey tu sobie nie zweził / tām zwe-
 żiona rznać musi / āby się słowo iego wypelniło. Pokā-
 zua / iż iako krew Chrystā Pānā oczyścza światē iego przez
 wdreczenie ktore dla niego nā tym świecie podeimua: tak
 też krew zbawiciela oczyśczać musi inśe wierne iego nie
 tak doskonałe przez wdreczenie / ktore skromnie nā onym
 świecie za sprāwiedliwym dekretem ię cierpieć beda. Po-
 kāzua nāostatek / iż ācz tych ktorzy z światā tego w iāsce
 Bożej zchodza / āni męka śmierci wieczney dotknąć / āni

J

praca

praca potym weczyniona ważna być nie może/ wśakże y
inśa meka docześna wdreczyć ie może/ y ochłoda wieczna
od sedziego sprawiedliwego dufam ich do czasu odłożona
być może/ aby każdy wedle weczynów swoich/ albo dobre/
albo złe/ a złe albo docześnie albo wieczne odnieść. Wśak
ktymi tedy piśmny ktoremi na Czystciec bicia (wiecey ia ich
niewiem/ kromia kilku nader mięzecznych) iawnie po-
kazuia adwersarze naszym/ że sie Czystciec po śmierci dla nie-
ktorych naleść musi. Day Boże aby co pokazyia/ ba-
czac albo nie bacząc to sami poznali/ poznaws y wierzy-
li/ wierzac zgody a iedności powse chney sie dzierzeli/ y od
niey nigdy wiecey nie odstepowali.

II. PARADOXVM.

WTore Paradoxum albo nauka/ acz mniemaniu ludu po-
spolitego przeciwna/ wśakże prawdziwa/ ta na począt-
ku od nas iest założona.

Heretycy czasów naszych nie tylko skutki m,
nie tylko piśmem pokazyia iż Czystciec być musi:
ale też daleko cięższy y okrutniejszy Czystciec po
śmierci a niż my/ opinia swoia (acz obiedliwa) za-
kładaią y stanowią.

Ta propositia naszą/ aby gruntownie y wyrozum-
miana y wywiedziona była/ wiedzic potrzeba/ iż wszyscy
heretowie sektarscy czasów naszych tego miedzy innes-
mi biedzami reza: że żadna dusza/ by też y ludzi najwyższ-
szych mąciestaru Boga wszechmocnego/ oko w oko/ ani
teraz widzi/ ani aż do dnia sądu Pańskiego ostatniego o-
glada. Tak weży Luter tych wszystkich trądiey kacer-
stich początek: tak Kalwin / trzody sakramentarskiej
herman

hetman nie pośledniyszy: tak Nowo Chrześcijen / Troy Cal. lib. 3 In
bożanie / y nowi Ariani / acz na inszy kstałt. A Iustine lit. capit. 20.
gdyż wsem Heretykom rzecz jest przyzwoita Mistrze swos sekti. 20. C
ie poćiosować. tak nawet y niektorzy nowi Greckiey wia cap. 27. sect. 6
ry ludzic. Za czym dwie rzeczy mamy / iedne / że minro
niebo y piekło jest trzecie miejsce dusam po śmierci nā
znaczone: gdyż te dusie ani w piekle ani w niebie aż do dnia
sadnego sie naidura / ale tam mowi Kálwin / kaly Rezaslis
wym w ich im g. żywa nia chiecanoy chwa y ciekniwa. Toć tedy
chwaly wieciny iestce nie maia / gdyż iey czekaia iestce.
Toć tedy nie tylko my / ale y Heretycy troiatie miejsce po
śmierci dusam nāznaczą / piekło z tym / niebo Chr. stus
wi Pánu / a potym wybranym iego / a dla tych ktorzy i
scie ochłody oczekiwaią trzecie iakies miejsce. W ktorym
acz nie kaze sie pytać Kálwin kiedyby było / wsakże wżdyć
kedykolwiek być musi.

Druga mamy / iż prawdziwe a niepochybne iest
to nāse paradoxum. Że heretycy y cieższy / y miorownie
okrutniyszy Czystaec wedle obtedliwego minimanta swos
go znaią / a niż my. Cieższy kłada / bo dłuży / okrutni
szy znaią / bo wszystkie do niego posylaią. A przed sie po
twarzaią nas śmieci / żebyśmy my Czystcem mece Pánstiey
zwłoczyl / a oni nie / choć oni okrutniyszy y sroższy Czysta
ec po tym żywoćie / a niż my / ta swoia nauka zaktada
ia. Oni bowiem wszystkie a wszystkie ludzic Chrześciańskie
do niego odsylaią / my od Czysta wszystkie te wolnymi czy
nimy. Naprzod dziatki niewinne / po krzcie niż do lat
rozumnych przyda vmieraiace. Przytym inne wszystkie
Chrześciań / ktorzy zarazem po krzcie z tego świata zcho
dza: Tād to / wszystkie ktorzy krewo swoje dla wiary po
wsechney przelali / y ktorzy abo dla imienia Chrystusowe
go / abo dla przykazania iego żeby go nie naruszyli / gardła
swe položyli. Zu temu y inne / ktorzy nā tym świecie

Czystaec kacer
ski okrutny.

od Czysta
wolni.

I.

II

III.

III.

Jij

estro

V.

ostro y ostroźnie żyjąc/ a namietnościami swoimi ni w
czym niepobłazając/ ciato swoje z požadliwościami iego/
z wielką pilnością umartwiali/ iący byli sławni oni pu-
stelnicy/ y insy wyznawcy Boży. Naostattek y wsiyskie
inne ktorymby Pan nasz Jezus/ abo sam dla siebie/ abo za
przyczyna y zasługami swietych swoidych/ każn y wine do-
czasna odpuszcic zarazem raczył: iako ktorowi przy sobie
na krzyżu wisacemu/ iako y innym uczynił.

Lotr na krzyżu

Alcz co sie tknie kotra tego/ z ktorym tak czesto ad-
wersarze na harc/ choc bardzo niekrzeźnie wyiezdżaja/ ten
mym zdaniem y Czystca miał dosyc/ gdy one okrutne meki
nie tylko skromnie cierpiat/ ale też że ich był godzien wy-
znawał y Czystca niepotrzebowal/ gdyż nie dlugo po krzcie
(że tak rzekę) skonał. Boć Jezusowi Panu stanowcy
sakramentow nowego przymierza/ ani wody/ ani żadney
inszej rzeczy do tego potrzebá nie było. Ten tedy pieciorás
ki rodząy ludzi w ktorym sie sila tysiący tysięcy krześcian
zamyka: y inne tym podobne my wedle wiary powszechney
wolne od Czystca czynimy: oni lepá y te/ y wsiyskie inne co
ichkolwiek iest abo było ludzi na świecie/ okrom sameo Chri-
stusa Pána do swego Czystca odsylaja. A co ieficze wietseo my
wierzymy/ iż wsiyscy nawet prawdziwi krześcianie w kásce
Bozey z tego swiata schodzacy/ potym gdy miarke mać kro-
tka abo dluga/ wielka abo mała/ ciężka abo lekka im od-
sprawiedliwego a przytym miłosierznego sędziego nązná-
czona wytrzymaja/ y owsem iesliż modlitwami/ y insze-
mi krześcianstwi obrzędami od drugich ratowani beda /
pierwey a niż wytrwaja/ do ochłody wieczney/ do widze-
nia Boga w troycy iedynego/ oko w oko/ do chwały kros-
lewstwa niebieskiego sie dostana. Lecż adwersarze wsiys-
kie do iednego z swey wiary ludzie/ w onym swoim w res-
tach pańskich nie wiedziec gdzie mieszkaniu aż do konca
swiata/ aż do dnia ostatniego sadu Pańskiego/ bez wses-
ylakie

laski nad życie wybawienia trzymają. Sadzą iakoż Bog mił/ jeśliż oni cięższego a okrutniejszego a niż my Czysto sobie nie wymyślają.

Alle mówią adwersarze/ że daleko cięższy w nas Czystość być musi/ gdyż się w nim ogień y śrogi męki náydują/ które w onym ich zatrzymaniu dusi do dnia sadnego miejsca niemają. Ta co dwoiąta jest odpowiedź. Pierwsza/ iż ogień albo inſe temu podobne wdreczenia y męki nie należą do istoty Czystowey: przeto może być Czystość bez tego wszystkiego. A owšem skutecznie náyduia sieduse w takim zatrzymaniu/ w którym nic prawnie nie cierpia/ iako o tym świadczą zacni Doktorowie Katoliccy/ a zwłaz szcżą Grzegorz s. który za sto innych światkow nam stać może. Ponieważ tedy rzecz ta na ktorey Czystość za wiſi/ a bez ktorey żaden się w Czystu nie náyduie/ to jest/ zatrzymanie dusi naznaczonych do chwały wieczney/ aby po śmierci do czasu Boga nie widziały/ daleko cięższa jest/ tąż z strony person/ iako y z strony czasu/ a niż wedle nauki Katolickiey: iasna jest conclusia/ że y sam Czystość daleko cięższy y śroższy/ a niż wedle wiary naszey być musi. Druga odpowiedź jest/ że się y na tym heretycy bårzo mylą/ kiedy minimają/ żeby przeto ono zatrzymanie ktore my wierzymy śroższe y cięższe być miało/ iż się niektórzy w mękach nieiaćkich/ choć y ogniowych w Czystu náyduia/ przez kilka/ kilkanaście/ a choć y kilkadziesiąt lat/ a niż dusi zatrzymanie do dnia sadnego/ które oni sobie wymyślają. Abowiem iako w onym dekreście Páńskim náste wydanym. Odstąpcie odemnie przekleci w ogień wieczny, daleko cięższe y śroższe są słowa one/ odstąpcie odemnie przekleci, a niż owe co za nimi idą/ w ogień wieczny: tąż daleko cięższa rzecz jest dusi sprawiedliwej z ciałem rozłączoney odstąpić do czasu od widzenia Boga/ stworcy y odkupiciela swego/ a niż męki choć y ciężkie doczesne cierpieć.

Ogień nie jest
istoty Czystowey.

Greg. Lib. 4.
Dial. Cap. 36.

NOTA.

Matth. 25. 4.

Prawdziwie bowiem Theologowie mowia/ iż daleko jest
 cięższa pena damni, quā pena sc̃elus. Przeto ia nie w tym nie
 warpie/ iż kiedyby dusiam choc y w ogniach cięskich Czysto
 wych będącym dano na wybierana: abo kłk/ a choc y kil-
 kanaście lat one męki ięscie cierpieć / a potym sie do o-
 chłody wieczney dostać/ abo bez mał wselatich aż do dnia
 sadnego od widzenia Boga nayrodziczejniefego Pána y
 błogosławienstwa swego/ odstrychnionymi być: żeby ká-
 żda z nich wybrała raciey nieco do cząsu wćierpieć / a po-
 tym do widzenia Boga swego o to w o to sie dostać / a mż
 bez mał tak długo ostatniego swego kresu y błogosławienia
 stwa ciekąć. Czego mamy w Historiach naszych polskich
 osobliwy przykład o Piotrowinie/ ktoremu gdy Stani-
 sław s dał na wola/ abo tu na świecie żyć/ abo do grobu
 sie wrócić/ wolał z nowu zarazem umrzeć/ choc w mękach
 był Czystowych/ iako sie sam zeznał (mając nadzieję że
 predko od nich przez modlitwe y ofiary Stanisława s. miał
 być wybawion) a niż od widzenia Boga swego być daley
 odstrychniony.

Wiem iż iako innym / tak y tej Historij adwersarze
 wierzyć nie beda/ y owsem naāmiewać sie z niey beda: ale
 tego niewiem co na sadzie Pańskim odpowiedza/ że Histo-
 riam tym na ktore sie wszyscy Historycy zgadzaią / a co
 wierzego/ tym rzeczą ktore sie przed oczyma wszystkich
 Polski na Seymie działy/ wierzyć niechca: a wierza in-
 sym Historiom ktore sie v tychże Historykow/ choc y nie
 tak zgodliwie napisane/ y pokatnie uczynione/ nayduia:
 nie dla czego innego/ iedno że one na ich niewiary bita / a
 te po ich plecach bić sie zdaią. Na to mowie niewiem co
 adwersarze dnia onego odpowiedza: to tylko wiem y po-
 teżnie bacze/ iż ludzie ci nie wważaią v siebie/ ani w sercu
 swym czuia/ co to jest Boga swego / Boga żywego/ Bo-
 ga nieogłarnionego/ miłego/ słodkiego/ nayrodziczejne-
 fego/

Paradoxum.

7.

tego/ twarz w twarz/ okiem błogosławionym widzieć.
 Bo kiedyby to albo ciuli/ albo w siebie wrażli/ nie takby
 sobie leżąc przetrwali widzenie oblicza Bógiego/ żeby iedla
 maż niełatwo było/ aż do dnia sądowego odrzucać
 mieli/ iako teraz czynią. Ale o tym deszy/ gdyż tu się iż
 każdy baciny iśnienie iaronie baczy/ że z kad iś adroczarze
 poezna/ zawsze prawda Katolicka na gotey zostanie. Ze
 oni daleko sroży y okrutniejszy Czyścić sobie wymyślają/
 a niż my. Sroży/ bo dłuższy/ okrutniejszy/ bo wylst-
 kie y nayświętsze do niego odsyłają. Day Boże aby sie oba-
 czyli/ a niewiary sie odrzekły/ za grzechy tak pokutowali/
 żeby nie tylko swego ale y nasze Czyść uchronić sie mogli.

DOKONCZMYZ ni to Paradoxum/ ta pieśń Trojańskie bło-
 śna/ y ku wyrozumieniu piśnia ś. y ku odwróceniu zastrze-
 żow ścianich/ potrzebna nauka/ to iest rozdziałem bło-
 gosławienstwa: ktore wedle tego co sie iż wywiodło/ troja-
 kie sie nayduie/ dobre/ lepsze/ y naylepsze. Z ktorych trzecie
 tylko błogosławienstwo iest doskonałe. Pierwsze iest za-
 żywota/ ktore y Dawid często wspomina/ a zwłaszcza gdy
 sam Pan y Matheus a ś. tak o nim mowi. Błogosławie-
 ni prawi w bódzy w duchu, błogosławieni ktorzy płaczą,
 ktorzy łakną y pragną i prawiedliwosci, ktorzy przesła-
 dowanie cierpią, &c. To błogosławienstwo barzo iest nie-
 doskonałe/ gdyż ma w sobie dwie kondycie y wady niemają-
 że: ma rdreczenia rozmaite/ iako z yst Pánstich słysz-
 ma y nieperonośe/ gdyż ani wiedzieć záperone możemy/
 ielsz to błogosławienstwo mamy/ ani choćbyśmy wie-
 dzieli że je mamy/ peronijmy teo że go nie utracimy. Przeto
 inter spem & metam, między nadzieią y bojąznią tu chodzie-
 musimy/ iako nas często piśmo Boże xpomina. A mia-
 nowicie Miedrzec tak mowiac/ Błogosławiony człowiek
 ktory zawsze iest w bojązni. Także Paweł ś. wsta/ ktory
 stor

Trojańskie bło-
 śna/ y ku odwróceniu zastrze-
 żow ścianich/ potrzebna nauka/ to iest rozdziałem bło-
 gosławienstwa.

Ps. 31.

Matth. 5.

Pu. 23. 14.

I Cor. 10. 12.

II

stoi, niech patrzy aby nie vpadł. Drugie błogosławieństwo jest po tym żywocie tych którzy w zatrzymaniu są niejakim do czasu. To acz nie jest doskonałe / wśakże jest doskonałe a niż pierwsze. Bo ze dwu onych kondycy albo raczej defektów / acz pierwszy to jest odrzucenie nieciażkie / a czasem y meki mieć może: wśakże wtorego defektu daleko a niż pierwszy straszego nie ma: gdyż każdy który się w Cyscu naidnie / powinien iść zbawienia swego / przez to y Piotrowin od Stamława ś. wstrzesony / y inni wracać się od tego wtorego błogosławieństwa do pierwszego niechcieli. Trzecie lepak błogosławieństwo jest doskonałe w chwale wieczney / o którym y w starym zakonie a zwłascz w Psalmiech / y w nowym a zwłascz w objawieniu Jana ś. maś pełno. Ale inż do trzeciego paradygum przystapimy. A jest to.

III.

III. PARADOXVM.

Przyczyna która Heretycy z budowania Cysca być wymyślają / nie z budowania ale zepsowania (ieśliż tak rzec moge) Cysca jest okazy. A prawdziwe przyczyny zbudowania tego są te / o których oni najmniej się myśla.

Wiadome jest wszystkim ono bliźnierstwo adwersarzów naszych / że Cysciec nie kto inny / iedno łakomstwo prelatorów zbudowało: lecz ia przeciwna rzecz bacze / iż ieśliż w tej mierze łakomstwo iakie prelatorów się zawadza to (o czym mnieśadzić nie potrzeba / gdyż nie prelaty pod moy / ale mnie pod ich rozsadek Bog podobie raczej) tedy to nie z budowania / ale przeciwnym obyczajem zepsowania Cysca przyczyna / albo raczej okazy była. Rzeknie Heretyk. Toć inż tedy Cysca więcej niemają / poniewaś

gi ta

gi łąkomstwo Ksieżey zburzyło : A ią też rzekne. Toć tedy
Czyściec być musi / ponieważ gi wedle nauki wásey łą-
komstwo zbudowáto. A iesliż oni práwieć dálej beda mo-
wiac / że ta powieśćia swoia rozumieia / iż Ksieża Klamá-
ia / Kiedy dla łąkomstwa swego być Czyściec powiedáia.
My ie też odpráwiemy. Że nie Ksieża / ale oni sami Klamá-
ia / Kiedy Czyśca nie przyznawáia. Dziwna záiste rzecz /
iáko sie adwersarze iednym słowkiem nászym / a zwłasczá
tym dopiero przerzeczoným obrusáia / y przeto áni słucháć
nas chcá / áni piśm nászych czytáć : á sami záwsze zwáde
poczynáia / y Klamcámi nas wstáwicznie zowiac / choć sie
táć nie náydzie / y chcąc tego po nas ábyśmy milczeniem
nászym prawde Kościoła Bożego potepili / á oczywisty
ich fałsz zá prawdę przyjęli. Ale niech wiedzá że z tego nic
nie będzie. Albowiem ktory próżę prawdziwy Katoлик
to dobrym sumnieniem uczynić może : Nie łąkomstwo
tedy Ksieżę Czyściec zbudowáto / ale iesliż táć rzecz moge /
ráczey gi nieiákim sposobem zepsowáto. Nie włáśnie / áni
sam w sobie / gdyż Czyściec trwa y trwáć będzie do końca
świátá / ále w opiniey á mniemaniu ómyślnym ludzkim.
Kiedyby bowiem łąkomstwo (iáko adwersarze mówia)
prefator y Ksieży / a zátem ábusus iákie / do tego nie były
przystąpiły : tedyby y oni od Kościoła sie byli nie oderwá-
li / y w Kościele bedąc / o Czyścu dobrzeby byli trzymáli y
wierzyli. Łąkomstwo tedy Ksieżey / iesliż ktore sie záwa-
dzało / to spráwiło / iż acz nie sam w sobie (Bo co Bog sprá-
wił y stworzył / tego grzech ludzki zepsowáć nigdy nie
może) wśátkże wedle opiniey niektórych ludzi / Czyściec
jest zniszczony : przeto też łąkomstwo żadná miára zbudowáć
Czyśca niemogło : gdyż iednąż rzecz y káuzá przecie-
wnych effectow y skutkow / káuzowáć y przyczyna być
niemoże.

Wśátkże włáśnie á statecznie mówiac / áni łąkom- Co Czyściec
stwo áni żadná rzecz stworzona / áni zbudowála / áni zbudowála
pšovála

psowatą Czystą. Ale gi zbudował sprawiedliwość / y
 miłosierdzie Pańskie / na początku świata. Zbudował
 mówie Czystiec Bog / sam dla siebie / dla Jezusa Chrystu-
 sa Pana a Zbawiciela naszego / dla Szatana / y dla czło-
 wieka / a dla tego naywłaśniey : gdyż sam człowiek w nim
 cierpi / a nie kto inny. Nie cierpi w nim Bog / bo Bog
 cierpieć nie może. Nie cierpi ani cierpiat Chrystus Pan.
 Bo sie brzydzi Kościół powszedny / sprętnym a bluznier-
 stw kacerstwem Kalwinowym / który te słowa śmiał
 o Chrystusie Panie napisać : *Quod diros i anima cruciatus dānari
 ac perditū hominis pertulerit, Ze on okrutne na duszy meki potępiłone zo-
 y zdraconego człowieka cierpiat.* Dla których (mowi gdzie in-
 In Harm. indzie) *elapsam ei esse desperationis vocem, iż sie mu wymknął głos*
 27. cap. *Mat. desperacyj albo rozpaczj* O słowa bezbożne. O też bluznier-
 sti / kłeszczy kątów piekielnych godny. Nie tak prawd-
 wi miłośnicy Chrystusowi mówia / ale przeciwnym oby-
 czaiem wierza / że nie tylko na krzyżu Pan a Zbawiciel nasz
 Jezus nie desperował : ale też że on nam sam / meka swoia
 świata nadzieie v Bogu oycu zasłużył : nie tylko ma-
 piekielnych ludzi zdraconych nie cierpiat / ale ani ma-
 Czystcowych nigdy nie vznał : vznał tylko meki które na
 świecie mogą być wśech naysrośsze. Nie cierpiat tedy ani
 Bóg / bo nie mógł / ani Chrystus Pan / bo nie przystało /
 mać Czystcowych : ale ani Szatan ich cierpi. Piektu
 przekletemu Dyabłu / y ze złymi duchami iego / y ze wśy-
 tkim którzy go rączę / a niż Bogu słuchaia. Sam tedy
 człowiek / a człowiek pobożny / cierpi meki Czystowe / y
 z strony mać dla człowieka samego właśnie jest od Boga
 Czystiec postanowiony.

Poniekad wśakże zbudował Bog Czystiec sam dla
 siebie : aby y sprawiedliwość swa y miłosierdzie w nim
 pokazał. O sprawiedliwości niżej sie powie. Miłosier-
 dzie rozmaicie w czystcu pokazuje / gdy w mekach onych sła-
 ga czyni : gdy y do końca niekiedy meki one za przyczyna y
 zasłu

Ca. lib. 2. In

lit. Cap. 16

sect. 10.

In Harm.

27. cap. Mat.

zaśluga mi ślug swoich odpuszcza / gdy ogień wieczny / na kto
reżmy nie raz zarobili / w doczesne odmieniamy : gdy przez na-
dzienie / ktora dusze tam bedace o zbawieniu swoim pewna
mąra / boleści im vmnieysza. Tym i y innemi podobnemi
laskami / miłosierdzie swoje dusiam w Chrystu bedacym
Bog pokazuje.

Dla Chrysta Páná lepak Chrystiee jest zbudowany /
z tey miary aby sie wypeñniło / co sam róstami swoymi świe-
tymi przepowiedziec raczył : mowiac Kto chce przysc za *Matth. 16. 24.*
inna, niech sia sam siebie zaprzy, y wezmie krzyz swoy, y
naśladowie miz. W ktorymkolwiek bowiem człowiecze chrze-
ściánstym / náydula sie trzy kondycye tu wyrażone / ten
bez pochyby do Chrysta sie nie dostanie / ale prosto do ochto-
dy wieczney przydzie. Takowi byli ktorzy y sami siebie
zupełnie zapierali we wszystkich rzeczach / nie swojej części
ábo pożytku / ale chwaty Bozey szczyrze szukając : y ciáto
swoie krzyżá Pánem nosząc duze marmyli : y náwet gár-
dło swoje dla Páná položyli. A owsem nie tylko tym /
y ktorychby sie wszystkie ty trzy kondycye zarazem náya-
bowaty : ale y owym / ktorzy pojedynkiem w iedney tylko
cnotcie / tu od Páná wyrażoney dobrze sa wyćwiczeni / bac
sia Chrysta mym zdanieniem nie potrzeba.

Trzy nam tu cnoty Christus Jezus Pan náš zaleca /
Pierwsza Zaprzemienie samego siebie / to jest z sercá vniziona-
Potora. Druga Branie krzyża swego / to jest vmartwie-
nie ciála y pożadliwości iego. A Trzecia naśladowanie
iego samego / to jest Cierpliwość s. á krmie dla imienia ie-
go wysłanie. Pierwsza sam Pan wielce nam zalecić ra-
cił / gdy rzekł. Vczcie sie odemnie zem ia jest cichy y z ser- *Matth. 11.*
ca Pokorny. A tey cnoty potory s. przednieyszy czyn jest
posłuszeństwo. Drugiey cnoty częsta zmianá czyni Páwet
s. á zwłasczá y pominać nas onymi słowy. Vmartwiaj *Colos. 3. 5.*
cie członky wáśze ktore sa na ziemi. Trzecia sam Pan
także nam wyrażił / gdy opowiedając Piotrowi mowę y

śmierć iego mowi. Sequere me, Podz za mna albo naślą-
duj mie. Mowie tedy / choćby kto wsfyftich tych cnót
zarázem doftonale skutkiem fąnym nie doftaigi / byle tyl-
ko w ktorey z nich dobrze wyćwicżony był / że fie y taki do
Czyfca nie doftanie.

Day mi ty Zakonnika albo infego cztowieka / ktory nie
tylko żadz fie fwoich nieporzadnych / ale też (co wietfzego
y cieżfzego) woli y rozumu fwego tak żąprzat / że y nie chce
aby fie mu co kiedy powoliiego wodziło / y wsfyftko co mu
przełożony iego bez obrązy Bożey rofkąże / pokornie spro-
ftota ś. fciężze / y zupełnie / choćby fie rofkążanie ono nie
tylko żadzam / ale y woli / y rozumowi iego fprzećiwiało /
przedsie ie on ośliep prawie z wefelem wypelni. Rzeka że
ieśliż on w tey pokorze / y żąprzeniu fąnego ſiebie przez po-
fufienftwo prawdziwe / aż do końca trwać będzie / do Czy-
fca nie poydzie / ale profto zarázem po ftonaniu do wie-
czney fie ochtody doftanie : choćby też ani wdreczenia cieles-
fne nader cieżkie nie vznał / ani trwie fwey dla páná nie-
przelał : czego mamy piękny przyktad w Doftycuśie reżni
Doroteuśa S. Tymże fposobem czytamy o niektórych
fławnych onych Pustelnikach / że duſe ich do niebá zará-
zem od Angiotow prowadzone były / choć nie czytamy że
by gárdto fwoie dla Páná położyli / albo pod poſufien-
ftwem / w żąprzeniu woliey y rozumu fwego / żyli : to tyl-
ko czytamy / że oni przez vmartwienie y wdreczenie cia-
fwoich / krzyż fwoy cieżki y długi za Jezusem Pánem noſili
A o Meczennikach ktorzy Páná fwego naśladowiac żywor-
ten docześny dla wiary albo ſprawiedliwoſci ſwietey po-
rzucili : y ktoż wątpić może że fie oni do chwały wieczney
zarázem po ftonaniu doftali : choć niektórzy z nich y ciała
fwego za żywota tak ſrodze iáko inni nie wdreczali / y za-
przenia doftonáfego woliey fwoiey żyjac pod poſufien-
ftwem nie znali. Cżemu : Bo tak miłofierny ieft Pán á
śbawiciel náſ Chryftus Jezus / iż y ná iednym przeftánie
kiedy

Kiedy wśyſtkiego mieć od naśladowców ſwoich niemoże.
Lecz ieſli Pań Jezus z tych trzech rzeczy / nie prawie w
chrześcijańſkim cztowiecze nie naydzie / y ktoż mu za złe
mieć może / ieſliż takiego zarazem do chwaly ſwoiey nie
przypuſci: Ale go tam obroci y do czaſu zatrzyma / gdzie
y zaprzec ſia woliey ſwoiey y krzyż noſyć y przez wdrecze
nie naśladować go muſi: aby tym ſpoſobem dekrétowi
ſwemu / w tych ſłowach reſynionemu ſtato ſie doſyć.

Zbudowany ieſt Cżyſciec y dla Szatana / tym oby
ciaiem / aby on poznał we wśyſtkim dżiwna ſprawnie
wość Boga / ktora nie bez zapłaty muno ſie nie puſci: ale
iało za dobre ſprawy dobra zapłata / tak za złe kaźń wedle
złoſci kaźdego oddać. Przeto iało w kaźdym grzechu
śmiertelnym / dwie ſie rzeczy złe nayduia / tak y kaźń dwo-
iaką za niem idzie. Jedno złe ieſt odwrócić ſie od Boga
ſwego. A drugie / nieporządnie ſie kochać w rzeczach ſtwo-
rzonych. Co pięknie wyraził Duch ś. przez Jeremiaſa
mowiac. Dwoie złe uczynił lud moy. Maie opuſcili zro-
dło wody żywey, a wykopali ſobie ſtudnie albo Cyſterny,
cyſterny rozeſchle, które zatrzymać w ſobie w od niemoga
Ta przykłada / to w roſtoſach ſwiata tego przeciw przy-
kazaniu Pańſkiemu ſie kocha / dwie rzeczy złe czyni. Je-
dne / że żródło roſtoſy prawdziwych / Boga wſech naya-
wdziecznieyſzego opuſzcza. A druga / że ſie ſtudnic pluga-
wych y nieperwnych roſtoſy ſwiata tego / ktore ani iego
nająć / ani on ich zatrzymać może / dżierzy. Za czym
iało dwoiako zawinił / tak w dwoiaka kaźń wpada. W-
pada w kaźń wieczna z ſtrony odwrocenia ſie od Boga:
Wpada w docześna z ſtrony przypiecia ſie do rzeczy ſtwo-
rzonych. Dla pierwey właſnie Piętko / dla wtorey Cży-
ściec Bog zbudował (a przytym dla grzechow powsze-
dnich) O pierwey mowi Pań v Matheuſa 5. Odstąpcie
odemnie przekłci w ogień wieczny, wtora dacie znać w
onych ſłowach. Iak ſię wiele wielbiło y w roſkoſzach było,

ſprawnie

wość Boga

dżiwna.

Ier. 2. 12.

Matt. 25.

Apocal. 18.

tak mu wiele mak y płaczu żadać. Pierwsza wino / y
 Łażni wieczna / Bog nie inak odpuszcza y głodzi / iedno
 przez Krw Syna swego iedynego Pána a Zbawiciela na-
 sęgo. Tak iż choćby sie wsiysk krew wsiyskich męczenni-
 kow / od Abła sprawiedliwego aż do ostatniego / w iedno
 złata / przecieby y iednego najmniejszego grzechu śmierci
 nego / z głodzić niemogła. Sama krew Chrysta Pána /
 quantum ad culpam & poenam eternam; z strony winy a
 Łażni wieczney / grzechy nasze głodzi / sama obmywa. Ta
 jest nauka Kościoła powszechnego prawdziwa / Krócy ad-
 wersarzy albo nie rozumieia / albo raczy rozumieć niechca-
 aby przed prostym cztowiekim / Katołki tym śmieliej sta-
 lować y w ochyde przywieść mogli. Druga lepak Łażni /
 powinna grzechom naszym / z strony nieporządney miło-
 ści rzeczy stworzonych / głodzi Pań przez wręczenie / wia-
 ski / tribulacie y meki doczesne / albo na tym świecie / albo
 na onym. Jesliż te na tym świecie albo dobrowolnie po-
 deymieś / albo od Pána na cie przepuszczone / tak stronna
 znosić będziesz / że sie sprawiedliwośći Bożej dosyć stanie /
 to jest / iesliż tak wiele mak tu na świecie wytrwasz / ias-
 koś sie wiele w rzeczach tych doczesnych / przeciw Bogu /
 albo okrom Boga Kochać / Czyścić twoy tu na tym świecie
 wytrzymasz / a zarazem do ochłody poydziesz. Ale iesliż
 temu tu dosyć nie uczynisz w onym czyścu odcierpieć za to
 musisz aby sie tak y sprawiedliwośći Bożej dosyć stało / y
 wsiyskim / a zwłaszcza Szatanowi / dzwone a wewsiem
 sprawiedliwe sady Pańskie iawne byty.

Przecz Bog Ale nadewsiysko y napierwszym wzglemem / wia-
 la cztowiek a nie zbudował Pań Czyścić dla samego cztowiek a / aby
 jzścić w cztowiek w nim cierpiat / a żeby tym cierpieniem obmyty /
 opłotany / y okreżony był (choć y przez ogień) od ostat-
 kow grzechow swoich. Jako Jan Krzestiel mowi w Ma-
 theus a s. wedle wykładow Oycow s. wyszey przywie-
 dzionych. Aby y sprawiedliwość y miłosierdzie Pańskie
 zjaw.

I.

II.

ymat. Sta-
 masz / day by
 talitem wi-
 wiara praw-
 dopuszcza / y
 Arzytule wi-
 iesliż jest pr-
 staniesz. Le-
 twierdzając
 nisz. Bo też
 sie do Pána
 twoim, albo
 twora zader-
 stolkie mo-
 dzie, bezbo-
 mowili oni
 wiedliwyd-
 nam iakoko
 Zbud-
 aby cztowie-
 stać w bole-
 chach) żeby
 tu ducha s-
 Tada to. Al-
 iesliż sie na-
 ma musimy
 ludzie krze-
 tura swoje
 mogli. O
 wspomina-
 wielom gr-
 niedbając /
 a nieważ-
 mogłom s-

vynat. Sład rosta ona przypowieść. Jesliż Czyśćca nie
maś/ day byt. Co iesliż mowiś wapiac o Czyścju / nie ká-
reliskiem wiernym / ale kácerzem iestes niewiernym. Wo-
wiára prawdziwa krześcianańska wapiliwośći żadney nie
dopuszcza / y tak iey niedopuszcza / iż iáko skoro o którym
Artykule wiary wsem objaśnionym / wapić poczniesz /
iesliż jest prawdziwy / zarazem Chrześcianinem być prze-
stanieś. Lecz iesli słowa przypowieści te przerezczęś / po-
twierdzać / y dziwniac się sádom Páńskim dobrze wczu-
niesz. Bo też ná ten kstát y Dawód w stárym zákonie / tak
się do Paná modlił. Nie wchodź (Pánie) ná sádz z sluga
twoim, ábowiem nie vspráwiedliwił się przed oblicznością
twoią zaden żywiacy: y w nowym zákonie tak káiąże Apo-
stolskie mowi. Iesliż spráwiedliwy ledwo zbáwiony be-
dzie, bezbożny y grzesny gdzie się vkaze? Co wśystko
mowili oni świeci ludzie / nie żeby o zbáwieniu ludzi sprá-
wiedliwych wapił / ale żeby skrytość sádom Páńskich
nam iákoćkolwiek wyráżili.

Psal. 142. 8.

1. Petr. 4. 18.

Zbudował przytym Bog Czyścielec dla człowieka /
áby człowiek miał miejsce / kedyby mógł podobnym się
stać w boleściach Pánu swemu (iesliż tu tego czynić nie-
chciał) żeby tak spótem też z nim królował / wedle wyro-
ku ducha świętego przez Páwła świętego wyrázonego.
Ná to. Aby się w nim y on drugi dekret Páński wypetnił
iesliż się ná tym świecie nie petnił. Iż przez wiele vdracze-
nia musimy w nise do królestwa Bożego. A ná ostatek / áby
ludzie krześcianańscy mieli wedziado / którymby bystra ná-
tura swoje od požadliwości nie porządnych powściągać
mogli. O iáko się to petniło w oycách nisy / którzy
wspomínać y sobie y dziatkom swoim męci Czyścicel /
wielom grzechów zabiegáli. O iáko nie teraz o to ludzie
niedbáią / częścią swodem kácerstwm / częścią niedbálstwem
a niewważeniem tych rzeczy zaráżeni: przeto wodze námi-
eńsćiom swym rozpuściwszy z grzechu w grzech bez wśe-
lákier

III.

2. Tim. 2.

IIII.

Act. 14. 22.

V.

laciey boiażni wpadaia. Day Boże abyśmy sie wszyscy wa-
pamiętali / a cnych / pobożnych / a prawie Chrześciań-
skich przodków naszych naśladowac / ich świętymi w za-
konie Pańskim postępki brali. Cóż sa y wiele innych tym
podobnych przyczyn osobliwych / dla ktorey Pan a Bog
nasz Czyścić postanowić raczył.

Summa. Nie takomstwo tedy ani żadna inna rzecz temu po-
dobna / y owsem ani stworzenie żadne: ale Bog tylko
sam w Trocy iedyny zbudować gi raczył / aby miłośier-
dzie y sprawiedliwość swoje we wszystkim pokazał / aby
Chrystusowi Panu wybrane jego przysposobił / aby blu-
źnierstwami y potwarzom satańskim okazywa oderwał /
aby ludziom nie ostrożnie żyjącym / y wedziado ku wstro-
mieniu namietności swoich / y łaznia ku obmyśleniu zma-
rzywar z grzechow pozostałych zostawił / y dla innych
przyczyn / o ktorych że adwersarze namniemy nie myśla.
Przeto nie krzeczne / y owsem Bogu brzydliwe przeciw
bliźniemu swemu przyczyny y potwarzy sobie wymy-
słala. Day Chryste Jezu aby ich przestali / a prawdę two-
ją świętą poznali.

III. PARADOXVM.

OSTATNIE paradorum dniowi y pogrzebowi te-
mu właśnie służące / niech będzie przeciwne słowom na-
początku Ewangelij / ktoraście dopiero przy Nissey słowie
tey słyseli od Marty przerzeczonym.

Mowi Marta do Chrystusa Pana. Panie byś tu
był / Brat nasz nie zmarłby był: Lecz ja za lastka
twoja mówię Chryste Panie / kiedy byś sie nie był
nalazł przy tym bracie naszym / nam krwio twoja
święta spowinowacowanym / nie zmarłby był brat
nasz: ale żeś tam był / przeto zmarł. Do

Do tey n-
mam o zbaw-
rozumieniu i-
ryiego Boż-
wszystkie rzecz-
chowa / y w-
nim sa. Prze-
y przy tym br-
tności jest g-
y zbawienie y
mowie / o kt-
o przytomno-
y bożstwem z-
ci / o ktorey n-
stomaniu teg-
widzianym o-
ktrem Pana s-
menieie przy-
mu dziwowo-
czaiu wszech-
powiedaia i-
prześrodkie s-
nieiały / że t-
był Pana a-
godzie beda-
ci abo niedb-
wał tak pre-
wielka tym
y rzecze y do-
towować si-
to przyćie-
Czyście sie
vmierac ma-
czom y brzo-
tować mog

Do tey mowy przywodzi mie nadzieia mocna ktora
mam o zbawieniu tego zacnego ciowietka. Przeto nie
rozumieć i a słow tych o bytności Pánstkey wedle natu-
ry iego Bóstkey / wedle ktorey Christus Pan iest wśedzie /
wszystkie rzeczy nápełnia / wszystkie rzadzi / spráwuje / zá-
chowa / y we wszystkich rzeczách iest / abo ráczey one w
nim są. Przeto y przy Lázáru żyjącym y umierającym /
y przy tym brácie naszym tak być musiał : ále nie o tey by-
tności iest gáśka moia : gdyż przy tey bytności Pánstkey
y zbawienie y zátrácenie być może. Ani o oney bytności
mowie / o ktorey słowá swoje Mártá rozumiała : to iest
o przytomności Chrystá Páná wedle ciłowięczeństwa iego
z bóstwem złączonego. Abowiem w oney widomey postá-
ci / o ktorey mówiła Mártá / tuś iś sie Pan Jezus przy
skonaniu tego Káráżecia nie nálast. Aleś sie nálast me-
widziánym obyczáiem / w Sátrámentie ś. Bo on ciáto y
krew Páná swego / prawdziwie tu ná świecie w Sátrá-
mentie przytomnego ná śmiertelney póścieli przháł. Cze-
mu dziwowáć sie nie trzeba / gdyż to uczynił wedle zwy-
czáiu wśech chrześcijan prawdziwych. Wśáktżé owemu co
powiedáia iś on nieco przyćie to odkádał / podźwić y
przestrodze sie przypátrzyć możemy. Dżiw iest bowiem
nieiáki / że ten ktory ná káždy miesiąc y częściey / zwykt
był Páná á zbáwiciela swego przyimowáć / w tákley przy-
godzie bedac / trudność w tym nieiáka uczuł / nie z nieche-
ci ábo niedbátości w prawdzie iákley / ále że sie nie spodzie-
wał ták pretko zniść świátá tego. Wśáktżé z przestroga
wielká tym wszystkim / ktorzy ledwie raz w rok (á drudzy
y rzédzey) do tego przenaświersego Sátrámentu przygo-
towýwáć sie zwykli. Bo iesliż zwyczajnemu / ná on čás-
to przyćieszym bywa : coż temu ktory zwyczajni nie ma ?
Czyćie sie brácia moi. A pokisćie zdrowi / uczćie sie iáko
umieráć mácie / á przyzwyczajćie sie z pilnościa tym rze-
czóm y órzódkiem do zbáwienia ktore was ná on čás rá-
towáć mogą.

Ależ (iakoż rzeke) ia ani o tey / ani o owey iney
 dwoiakiy dopiero mianowaney bytności / propo-
 ciey tey moiey nirozumiem. Bo wiem dobrze / iż Chri-
 stus Jezus Pan a zbawiciel nasz / y wedle Bostwa jest przy-
 skonaniu złych y dobrych / y wedle postaći powierzchney /
 dał sie widzieć y złym żydom / y dobrym zwolennikom
 swoim: y w Sakramencie pożywiał ciała tego y zli y do-
 brzy / a ia mówię chce o takiey bytności Pana mego / Kto-
 ra samym tylko dobrym / pobożnym / a sprawnym
 Chrześcíanom służy. Oney która jest dar osobliwy. Jest
 miłość Boza rozlana w sercach naszych, (słowa są Apostoła
 Pawła) przez ducha swiętego który jest nam dany. O tey
 o której sam Pan tak mówi raczy. Iesliż mię kto
 miłuje, słowa moje chować będzie, a otec mój będzie go
 miłował, y przydziemy do niego, a nieśkanie sobie v nie-
 go uczynimy. O takowey tedy Pańskiey bytności rozu-
 mieć / Paradoxum moje mówię z nowu. Chryste Panie
 kiedybyś sie ty nie był nalażł / przez łaskę twoie święta
 przy skonaniu tego brata naszego / nie umarłby był do tych
 czasów ten brat nasz / ale żeś przez miłość twoie rozlana
 w sercu tego / y sobie / y oycu twemu / y duchowi ś. w nim
 mieszkanie uczynił / przeto umarł. Dziwna sie zda pro-
 posycja ta / wśakże mym zdaniem jest prawdziwa / gdyż
 sie y z innymi Bożkami sprawami / y z pismami ś. zgadza:
 co tym sposobem pokazać sie może. Wiemy to bowiem
 (co sie y wyisłey doznało) y z pismami ś. y z doświadczenia
 samego / iż Bog wszechmogący / iak złego tak y dobrego
 uczynku bez zapłaty nigdy mimo sie nie pusci / wiemy y
 to / że on takowym ludziom pospolicie dobrą doczesną da-
 ie / którym za ich posługi / albo dla niedowiarstwa / albo
 dla niepobożności ich dać wiecznych dobr niemoże. Wra-
 żając ia tedy z jednej strony v siebie / iako Bog wszechmo-
 gący od początku świata dawał / y po dziś dzień y dzień da-
 ie / nie tylko dary inierozmaite doczesne / ale też y pań-
 stwa /

stwa / Kto
 przyjaciele
 nie który po-
 truiac sie co-
 tym świecie
 go przeto Bo-
 me tu / ale g-
 tym widze
 przy skonani-
 Widze
 jnym bawo-
 malikom / y
 Bog wszech-
 Monarchie
 albo Chryś-
 nie po Chry-
 bna prina-
 bci obfite /
 ne / przeto
 wiedliwosci
 ny uczynili
 Daie Pan B-
 mu cslowie
 bci dopomo-
 jne podał /
 mu mówię
 sie / solwark
 czejnych m-
 albo dopon-
 strzymdził
 kładzie
 Choć za ted-
 ni / Kryw-
 tyle dziebie

stwa / królestwa / Monarchie / za to / że mu choć nieś
przyjaciele jego / albo posługe iako wyrzadzili / albo rzeczy
niektory pobożny sprawili : a z drugiey strony przypa
truiac się co w tey mierze ten brat nasz czynił / a iako na
tym świecie zapłaty nie wziął / nadzieia mam mocna / iż
go przeto Bog wszechmogący wziął z świata tego / aby mu
nie tu / ale gdzie indziej czyni lepszym płatnym był. A za
tym widzę że się Chrystus Pan przez kaski swoje świata
przy skonaniu jego znalazł.

Widzę iako y przedtym Jehuowi / y innym nieśboż
nym białochwalcom / y teraz Turkom / Tatarom / Ma
malukom / y tym podobnym nieśczęśliwym obrzezáncom /
Bog wszechmogący / państwa / królestwa / prowincye /
Monarchie daie. Widzę iako y tymże / y innym którzy się
albo Chrześcianami zowią / acz nimi nie są / albo ięśli są /
nie po Chrześcijaństwie żyją / nie tylko w obec / ale y z oś
bną priuatom Bog daie dignitarstwa wielkie / majątno
ści obfite / skarby niezliczone / y inne dobrá docześnie hoj
ne / przeto że albo co komu za iatmużne podali / albo sprá
wiedliwości kiedy dopomogli / albo uczynił iaki miłosierny
uczynił / a nie widzę aby toż tego brata naszego potkato.
Daie Pan Bog temu albo owemu Turczynowi / albo inne
mu człowiekowi nieśbożnemu / przeto że sprawiedliwo
ści dopomógł / raz y drugi / przeto że co komu za iatmu
żne podał / przeto że uczynił iaki miłosierny uczynił / daie
mu mowić za to żywot długi / zdrowie dobre / dziatki doros
łe / folwarków / majątności / pieniędzy / y innych dobr dó
szych mnogość wielkie. Choć iednemu uczynił y
albo dopomógł sprawiedliwości / sto innych ofukał /
skrzywdził / złupił : choć kilka złotych dawny iatmużny /
kilkadzieśiat albo kilka set tysięcy drugim szkody uczynił.
Choć za ieden albo drugi miłosierny uczynił / który uczy
nił / krzywd drugim siła nawyrzadzał. a nie dałby był
tyle dzieć iednego / temu bratu naszemu / który ile widzieć
możemy

możemy w sprawie bliwności się kochać / y oney wedle mo-
 żności swey każdemu dopomagać / Ktory iakimuzny hojny
 reka swa czynił / Ktory spitala zakładował / Ktory co wietrze-
 go y podziwienia godnego / żadnego złotego ze wstyżkich
 dobr y dochodow swoich nieroział / żeby iakiey częstki Bo-
 gu od niego nie wdział. Wielka cnota / wielka a prawię
 heroika pańska sprawa. Drugiemu takiego w Polsce
 znał w kole Senatorskim niegdy sławnego / y światobli-
 wie umarłego. Day Boże aby siła naśladowcow miał /
 a zwłascz w podobnych sobie / bogatych / mających a
 obfitych ludziach. Ża te tedy y tym podobne rzeczy po-
 bożne Chrześcijańskie / a prawię pańskie nie daby był Bog
 temu bratu naszemu hojney zapłaty / kiedyby mu czego in-
 nego nie był gdzie indziej zgotował : Daby był zaiste.

Widze iako tenże Bóg miłosierny y przedtym na
 prośbie Ezechiasza Króla / przedłużał mu żywota lat pie-
 tnaście / y z ręk go nieprzysiężnych wyrwał : Także na
 modlitwie Salomona y mądrość taką / iakiey żaden czo-
 wiek przed nim nie miał dać mu / y państwa jego tak roz-
 szerzić raczył / że go żaden Król Żydowski w tym dosta-
 pic ani przed tym ani po tym nie mógł / choć wiemy dobrze
 iako tego potym Salomon był niewdzięczny / y iako się do
 bóstwochwálstwa wdał : a nie wzywałby był co podobnego
 temu Bóg naszemu / wzywając aż do śmierci ma-
 iacemu / na dzień każdy Mszy Świętey słuchając / a k
 temu godzinie modlitwy odprawować / y miarkę nad to
 inych modlitw Bogu oddawać / kiedyby mu gdzie indziej
 czym lepszym płacić nie był wymyślił : Wzywałby był zaiste.
 Opatrzył tenże Bóg Wszechmogący niezbożne bóstwo-
 chwálce / Achabá Króla Izraelskiego / y Jorana syna jego
 za to że się przed Młaiestatem jego wpołożyli / że pościli / że
 włościenice na gotym ciełe nosili / takimi kástami docze-
 snymi / że y od Achabá plagi srogie / to jest wygładzenie do
 sejsu domu jego / Ktore mu był za żywota jego naznaczył /
 odwrócił /

3 Reg. 21.

4. Reg. 6:

odwrócił /
 miony do c
 głodzie / w
 wawsy iad
 iego włośc
 stat iaka w
 A nie opatr
 wierze Chr
 biato swoje
 wolnie pod
 iacego : d
 stwy wielk
 domu iego
 wielu nie k

Lecz
 Ktokolwiek
 dziwowac
 jaca perfo
 wzywała /
 czyno był
 wstąże p
 tym w p
 wielkim p
 widzie B
 tymi częś
 sie náydu
 Bożego tr
 bowiem y
 abo v inn
 dzi / pod p
 stownym
 (mo) wa
 aby pych
 zwykła /

odwrócił / dekret swoy / w tej mierze przez Eliáša wczynaiony do czasu kásluiac / y Jeránowi w onym okrutnym głodzie / w ktorym matki dzieci swoje własne zamordowawszy iádły / bedacemu / nazajutrz potym gdy ná ciebie tego włościenicá sie pokázala táka obfitość żywności ze stał iáka w Samáryey przedtym slychána nigdy nie była. A nie opátrzyłby był tego brata nászego w prawdziwey wierze Chrześcijánstiey aż do skonania żyjacego / á ktemu ciáto swoje postámi nie tylko przykazánym / ale y dobroz wolnie podietymi / biczowaniem / włościenicámi wdreczającemu : dłuższym żywotem / dobrym zdrowiem / dostojenstwem wielkimi (ktore iákoby już w rektu miał) y innym domu tego wywyższenim : kiedyby mu czego lepszego od wieku nie był przeyrzał : Opátrzyłby był záiste.

Lecz wysławszy włościenicę podziwuje sie podobno ktokolwiek / iákoby to w tákiej osobie być mogło : ále dziwować sie nie potrzeba / że tá choć ták zacna á káslużeca persona nie rzadko (iáko sprawa mam pewna) tego używała / co od początku świata wielkim ludziom zwyyczajno było. Słykales o dwu Krolach choć niezbożnych wśakżesz pokolenia ludu Bożego pochodzących. Miał o tym w práwie przyrodzonym przykład. W Jakobie wielkim Pátryárse. Miał w práwie napisánym / y o Dawidzie Krolu świętym / y o Judyćcie y o innych. Czego y tymi czasy w wierze Kátolickiey zá lástka páńska nie máto sie náydnie / abyś y potym starożytność / zgromádenia Bożego trwájaca w Rzymstkim Kościele poznał. W tym bowiem y po te czasy naydziesz / nie tylko w Alástorách / ábo y innich nabożnych personách : ále y v świeckych ludzi / pod pertami / párlatami / zlotogłowami / y innym kosztownym odzieniem / ná ciebie intrinsecus (iáko mowi pismo) wewnátrz kósfułke cięsta / ktora idá środze dolega : aby pychá zewnérzna ktora z kósfownego odzienia róść zwykła / wewnérzna pokóra / z wdreczenia ciáta pochodząca /

Genes. 27. 34.
Ps. 34. 13.
Ps. 63. 12.
Iud. 8. 5.

Ioann. 10

czaca / umartwieną y zaciemioną była: Czemu iesliż ci ktorzy sie od Kościoła oderwali / albo nie wierza / albo nie rozumieja dzimować sie temu nic nie potrzeba. Bo iako ciemność światłości wedle wyroku Chrysta Pana poiac niemoże: tak wiara na respuście ciała fundowan a / infirm mentow ktoremi ciało duchowi poddane bywa / znąc albo niechce albo niemoże.

Alle wróćmy sie do Rádziwitá nášego / ktory ponie waż za takie y tym podobne nam strice / ale albo tym ktory sie przyniem bawili / bo ani tym / ale Bogu tylko samemu wiadome / chrześcińskie sprawy / zapłaty na tym świecie nieuznat. Coś nam innego myśleć y wierzyć przys toj / iedno że sie Chrystus Pan przy skonaniu iego znalazł w tasce go swojej swietyz tego światá biorac / aby mu gdzie indziej czym innym zapłacić / czego mu na tym świecie płacić zamiechat. Albowiem iż zo za żywota wielcy ludzie / wielce sobie poważali: wśáże zda ni sie iż mu to w zapłatę tak śliachetnych rezyntow nie posło: gdyż to wśysisko albo zacność narodu / albo luckości / a wśładno ści / albo innym przymiotom / ktore miał z przyrodeniá á osobliwe / rzecz przyzwouta y powinna była. Co za dzim bowiem że człowiek dowcipu y dzielności wielkiej / wielkie osobliwe rzedy na sobie nośit: że ten na ktorego przod kach Krolowie niegdy podlegali / y onym rzedy á legacye zacne zlecáli: także iako y przodkowie iego v Krolow w tasce byli / y legacye przednieysze odprawowali: Co za dzim że Książę Rzestie do Cesarzá Rzymskiego poselswo wy prawnie / siostra Jęo Cesarstey Męzi za małżonkę Krolow i Polskiemu bierze / y cerymonie ktore Cesarze y Krolowie co nawierneyshym swoim zlecać zwykli odprawuie: Co za dzim że tego przez ktorego Chrystus Jezus Pan á Dbawiciel náš to w Kościele powszechnym naprawować poczynat / co nieprzyjacieli Kościoła przez przodki iego był naprowat. Biskup tegoż Kościoła powszechnego Grzegorz tego

gorz tego imienia trzynasty iako miodzienią naredu za-
cnego poważał / iako w obyczajnym cudzoziemcu wielce
sie kochał / a nawet iako syna powolnego po oycowstwu
práwie mitował?

Baczyt bowiem Ociec święty ná co cżewieka tego
Bóg gorował / że ná one lástke osobliwa ktora on nie wśy-
stkim ale niektórym tylko Jámiliam pokázować raczył /
że ich nie zaráżem po występku odrzucił / iako wielom wśy-
st: ale z miłosierdzia swego nie ogárnionego / y sadow-
strytych tak siez nimi obchodził / że co ktory z domu albo
z Jámilicy oney zepsował / to potomek iego zábie náprá-
wił. Przykłady są tego w piśmie S. rozmaite / my ná-
dwu przestaniemy / to jest ná dwu synách Izááká Pátryár-
chy wielkiego / a ná dwu pierwszych Krolách Izráelskich.
Odrzucił Bóg ze dwu synów Izáákowych Ezau pierwo-
rodneho / a tak go odrzucił / że narod iego raz sie ná bá-
twochwálstwo wdawśy / nigdy więcej státecnie nie wśtu-
rał. Bo acz sie niekiedy náydowáły w domu onym chwál-
ce Boga prawdziwego / iáki był Job Pátryárchą święty :
Wśáktże żeby kiedy wśyśta oná Jámilia z błedu powstała
nigdziey nie cżytemy. Ale cżytamy o Jákobie brácie iego /
ktorego potomstwo ácz sie cżesto za bátwány wdawáło :
wśáktże siez nowu zábie krzepilo / y do Boga swego náwra-
cáto. Tymże sposobem / ázáz Bóg Wśechmogacy Saulá
pierwszego Krolá Izráelskiego / tak nie odrzucił / że nawet
y Jámilia iego y naredu wśyśtek wygládzil : Przeciwnym
obyczajem z iego następcá Dawidem Pan sie obchodził.
Wpadáli cżesto potomkowie Dawidowi w dáleko cieżśe
grzechy / a niź były Saulowé : bo sie stawáli sprośnymi
bátwochwálcami / cżego o Saulu nie cżytamy / a przedśie
nie tylko potomstwa Dawidowego / Bóg áz do przyścia
Syná swego ná swiát nie wygládzil / ale y ná to táka im-
lástke pokázal : że co ieden z narodu oney zepsował : to drugi
nápráwił / co ociec zburzył : syn znówu zbudował : co

dział lud Żydowski od chwały Boga Izraelskiego odwracał: to wnuk jego lud Judski do poznania y wielbienia Boga swego niecił/ pobudzał/ przywracał.

3. Reg. 15.

Wdał się Roboám syn Salomonow / y z potomkiem swoim Abia na białochwałstwo: wzbudził Bóg Aze syna Abiafowego / a wnuka Roboámorego / o którym tak Pismo S. mówi. Y wygładził niewiesciuchy z ziemi, y wymiodł wselkie plugaństwa białwskie, które byli pozdziałali oycowie jego. A niżej przydaje: wsakże serce Azy doskonałe było z Panem przez wsystkie dni żywota swego. Nie długo potem / wpadł znou w białochwałstwo Jorán Krol Judski / z Ochozafem synem swoim za poduczeniem niezbożney Atáliey morderkicy krwie Królewskiej: wzbudził Bóg Joása potomka ich / który y Atalia z buntownikami z swiata zgładził / y chwale Bożej przywrocil / y długo pobożnie żył / aż się potem y on zepsował. Wszakże naprawił to wsystko znou syn jego Amásyas / y wnuk Azaryas al bo Ozyas / y prawnik Joátán.

4. Reg. 8.

4. Reg. 11.

4. Reg. 14.

4. Reg. 18.

4. Reg. 21.

4. Reg. 23. 25.

Który miał syna nad wsystkie inne białochwałce niezbożnego Achaza: ale co ten zepsował: to święty syn jego Ezechiasz sowiecie nagrodił. Po którym gdy Manáasses niezbożny nastal / z synem swoim Amonem: co ci powyracali: to Josyas on sławny syn tego a wnuk owego znou zbudował. O którym między innymi sławami jego tak mówi Pismo S. Nie był mu. (to jest Jozafowi) Krol przed nim podobny, któryby się nawrocil do Pana ze wsystkiego serca swego, ze wsystkiew dusze swojej, y w wsystkimi siłami swymi, wedle wselkiego zakonu Moysesowego, ani po nim zaden nastal mu rowny. Niech na te słowa otwiera oczy dla Boga żywego prosię y wspomina / wsystcy którzy Ministrów słuchają / a niech obaczają iak jest ono prawda krętey ich wci: żeby żaden na świecie przykazania pańskiego / a zwłascz pierwszego wypełnić nie mógł. Oto słysysz co pismo Boże / tymiż słowy który

mito

mito przyt
wypełnit / a
Moyzelzow
go ani oni /
przykazania
słazma Chr
mogli: O
tryl / Boga
mowit / na
blawym /
blawym wci
blawość y t
dobna rosta
ga / one na
rac: Takin
cigania / go
pełnienia n
ogniami na
Bajny tego
poroierzul
stwo co st
daz iefczel
pismo pań
Ida n
abo tej po
gdy co sie
naprawiać
nym obycz
zbożu prze
tylko / kap
onego nar
owiecie b
mogt pon
nauki y n

mi to przykazanie jest dano o Jozyaszu świadcz / że ie on
wypełnit / a co wieśkiego / wedle wszelkiego prawi Zakonu
Moyzelzowego o którym Zakonie Piotr S. świadcz / że *Actor. 15.*
go ani oni / ani przodkowie ich znosić nie mogli. A my
przykazania tego / wedle miłego / lekkiego / najłagodszego /
iżyma Chrystusowego / znosić y wypełnić nie będziemy
mogli : O ięzyku bliźnierści / który abyś złość swoje po-
krył / Bogą złościwym czyniś : abyś nieśwore twoje wy-
mowił / na Bogą winę składaś / abyś sie zdał byc sprawi-
dliwym / Bogas tyrannem a okrutnikiem niesprawie-
dliwym uczyniś. Abowiem ktora może byc niesprawie-
dliwość y tyranstwo wieśkie / iako poddanym rzecz niepo-
dobna rozkazać / a kiedy iej nie wypełnia przeto że nie mo-
gą / one na majątności / na ciele / na zdrowiu okrutnie ká-
rác : Takim takim właśnie Bogą ei zapamiętali ludzie
czynia / gdy powiedaia / że nam dał przykazanie do wy-
pełnienia nie podobne / a przedsie ieśliż go nie wypełnimy :
ogniami nas piekielnymi kárac chce y będzie. A czemu ?
Jeśmy tego nie wykonali / czegośmy tak wykonać iako po-
powietrzu latać nie mogli. A możeś sie nad to bliźnier-
stwo co skądniejszego naleść na świecie : Ktoremu be-
daż ieficze ludzie wierzyć / opuścić swy rozum sam y iasne
piśmo pańskie : Ale wróćmy sie do przedsięwzięcia naszego

Jda mi sie tedy / iż dom ten Sláchetny / też iasne Boża
abo tey podobna otrzymał ktora dom Dawidow poznał :
gdy co sie przez przodki było napsowało / przez potomki
naprawiać sie poczęło : Dziwnym zaiste a niespodziewa-
nym obyczajem. Kto sie bowiem spodziewać mogł żeby
z bołu przesładowcy Kaptánstwa nowego Testamentu / nie
tylko / Kaptan ale y Biskupa / a co dziwniejszego Consiliarz
oniego najwyższego Kaptana nad ktorego nic nie miał na
świecie brzydliwego heretykom / wymieć miał : Kto
mogł pomyslić żeby z tego który o tym myśli / iakoby y
nauczki y nauczyciele służące Kościółowi powszednemu /
wykorzenit

Matth. 5.

wykorzenni: mieli sie fundatorowie nauk y nauczycielow-
 tákich narodzie: Kto sie domyslic mogl zeby z tego ktory
 sítá od powszechnosci do katow odwródt / ói wynik na
 mieli/ ktorzy od nauk pokatnych/ do Kościoła Chrystusa
 wego ná gorze (iáko Pán Chrystus sám prorokowác ra-
 czył) zbudowanego / pze to swietnos y wielce widziatego
 lud przyprowadzić/ y częśc tego rozmnajac mieli: Wiedzy
 ktorými ten ktoremu teraz ostatnia wyrzadzamy posu-
 ga/ miał nie poslednieysé miejsce. On bowiem kościoły
 spresanowane w mocy swej bedace wszystkie prawdzi-
 wym pasterzom przywrócił. On nád to kościoły inné o-
 prawiál/ inné opátrzał/ inné z gruntu budowál y fun-
 dowál: inné offobliwými kleynotami ozdabiál. Czego w
 tym tu kościele macie przyktad známienity / Orgány té
 ktore on kóstem wielkim tu pomnozeniu chwát y páńskicy
 zbudowác rozkazál. On co wietseó ták té ktorzy przez od-
 fciepienstwo/ iáko owé ktore przez kácerstwo od iednosci
 sie oderwali/ wedle možnosti y powótania swego do po-
 wszechnosci wielka pilnoscia y staraniem przjwedził: mie-
 dzy ktorými y małzonke swoje wzor y wzgerunt cichosci á
 pobożnosci Chrześcijańskicy / Pánu Bogu pozyskáł / y
 dworzanom/ poddánym/ przyiacielom swym/ do náwro-
 cenia dáł pobudke nie máła/ przyktadem y náuka. Wo potki
 potrzebami Koronnými albo Krolewskimi zabáwiony
 nie był/ poty choé iúz w stanie małżeńskim żyjac ták sie ro-
 czytaniu ksiąg stanowi iego sluzacych kochál (przeto też
 y ná Bibliotekę kóscowóna siezdobywat) ze też y godziny
 sobie ná dzień káždy do czytania rozrządzál. Wiedziál bo-
 wiem iż w ludziach stanu wielkiego/ pieknieysia y pożyte-
 cznieysia nád te zabáwa byc nie może. Ktora dá y Boże
 aby zwyczajnieysia y nas ludziom Slábeckim byta ániż
 teraz jest.

Alle dopusćcie mi profe z Bogiem á stworca moim po-
 moróć sobie troche: nie zebych sie dwerne y nie ostrożnie
 chéiał

chciał sadem iego dowiedzieć / których ia rozumieniem mo-
im blahym iako sie często protestuje dosiac nigdy nie mo-
ge: ale żeby sie tę sta y miłosierdzie iego tym wietfe wfy-
stkim pokazało. Rzekł tedy panu á Bogu memu / co sie
dziejcie stworco á odkupicielu nasz Chryste Jezu / żeś ty
kaiasz to nasze / że y tym podobne rzeczy sprawiacie / tak
predko / tak nie spodziewamé / w latach iego miedych zia-
siorata tego: Co to jest / że żywot człowieka tego chwale
twoie pominażaiacego / iako polny kwiatek wia-
na: ślapię pałeczyną sie przerwał / iako dzień wczorajsy
przeleci / á iak pędz wódrny tym prądno przeminął.
Co być ma że ten który daleko iefcze wietfe rzeczy ku
chwale twej swietey zamyślał / á niż ie był uczynił / tu
zapłaty nie wżiawsy / y owsem strasz odniosy Digniz-
tarstw godnych takich posług nie otrzymawsy / nie zebra-
wszy / ale wtracawsy na posługach Rzeczypospolitey maie-
tnosć swoię / za dobrodzieystwa przeklectwa / za posługi
obmowy / zaśczeresć potwarzy odni. / y / zfe-
tego: á ktemu zfe- z niego w młodych á prawnie kwitnia-
cych latach swoich / zostawwisy po sobie Młazontę nader
żałosną / dziateczki ledwie nie w pieluchach osierociate /
bracia w wielkim żalu / wftyktie nawet ludzie baczne w
smieku nie majątym. Co za przyczyną tego Panie: Robotę
prace / zasługi nie mająt / choć iefcze wietfia / na ktrąś ty
zwykt mieć wielkie oko / widze / zapłaty na tym świecie nie
widze. Przeto nie bacząc inney przyczyny / śmieie wiel-
ka ufność w dobroci twej swietey mając / znornu powta-
rzam mówiac: że kiedybyś sie ty przez łaskę twoię swie-
ta nie był nalażł przy skonaniu brata tego naszego / ten
brat nasz nie umarłby był do tej godziny / y do wielu inych
Bo kiedybyś mu niechciał być płacić na onym świecie
czym lepszyn zapłaciłbyś mu był na tym świecie / tymi do-
brami doczesnymi / iakoś wielom á prawnie nie zliczonym
ludziom inszym uczynił / y do tych czasów iefcze czyniś.

Ależ przypada mi na pamięć y insa śmierci tej przy-
 czyną: która w piśmie świętym o ludziach cęzowych czy-
 tam tymi słowy: Porwany jest aby złość nie odmieniaro-
 zumiełego, albo zeby obłudą nie zwiodła dusze jego. Wię-
 iż brat ten nasz y rozumu wielkiego/ y woli był dobri/ ale y
 to wiem/ że ieśliż gdzie w dworze zaiste z strony tych występ-
 ków które tu miedrzec wypisane jest wielkie niebezpieczeń-
 stwo. Znam y skaze przyrodzenia naszego/ że złość nie
 spi/ y że sie na świecie ludzie często odmiemiaia/ a rządko w
 lepsze. Stara a często sie pełniaca jest przypowieść. Ho-
 nores mutant mores/ wywyższenie albo dignitarstwa od-
 mieniaia vmysły/ a obyczaje luctie. Dobri był Saul kiedy
 1 Reg. 9. go Bog na królestwo powołał: y tak dobry że piśmo ś.
 świadczy. Iś nie był malsz linów Izraelskich lepszy naden.
 Lecż iako sie na królestwie odmienił/ y takim sie stat po-
 tym niezbożnikiem/ wiemy wszyscy. O ile ich jest w chrze-
 ściánstwie/ ktorzy na infem stopniu bedacy dobrem/
 świędymi/ pobożnymi byli/ a iako sie chleba albo stanu
 wysokiego dopieli: tak sie takomymi/ niezbożnymi/ cę-
 sem y Bogu/ y Pánu swemu niewiernymi stali. Zeby to
 tedy y brata naszego nie podkato: Bog ktory w wysi ko wi-
 dzi od wieków pierwey aniż sie stanie/ y owsiym choc sie
 nie stanie/ opatruiac/ wyważył/ wyrwał/ wytargnał go
 zstey zły toni świata tego aby nie zgynął/ aby złość vmy-
 słu jego nie odmieniał. A o fikci albo obłudzie co ia rzekę:
 day rzędzśa była a niż jest tymi cęzay/ w narodzie naszym
 miłym. Byliśmy niegdy sławni Polacy y Litwo moia w
 święrości yw prostocie ś./ przeto sie też przodkowie nasi y
 śródze y rzecza y słowem śainym nie święrości a nie pra-
 wda brzydili. Lecż teraz słowem asy nazyd: ale rzecza/
 by kaska sie nie brzydiny: Była niegdy w nas prawdzie
 wa ona przypowieść/ co w sercu to w wóciach/ ale teraz
 w spał/ insa na myśli/ insa w mowie/ insa w uczynku.
 Co zeby nie potkato brata tego naszego/ wyrwać go z Bog
 raczył.

Psal. 74. 3.

I Cor. 4. 4.

madrości y wiadomości Bożey: iako są ślęgarnione śady
iego, y niepożte drogi iego. Przeto y ow w personie Bożey
tak gdzie indziej mówi. Gdy wezmę czas ia sprawiedliwo-
ści, sadzić będę. y ten choć sam to o sobie dał świadectwo
iż nie z tego na sumieniu swoim nie ciut: przed sie przydane
mówiac/ lecz nie iest w tym vsprawiedliwiony, bo kto mia-
ładzi Pan iest. Tym tedy śtrytym/ głębokim/ y ostrym sa-
dom Pánstkim my sie przywacimac/ y za wdzięczne przy-
mujemy/ to nawiędzenie Pánstkie/ y nadzieie mając mocną/
iż brat ten nasz włásce iego ś. tego żywota doskonał/ wśa-
że niewidzac/ iesliż sie ni do ostatniego kresu a terminu
swego/ do chwaty wiekustey/ do widzenia oko w oko Bo-
ga swego dostat: Wotamy od Ducha ś. Kościół sprawnia-
ce nauce/ Requie aternā dona ei Domine, etc. Day mu
Panie odpocynienie wieczne/ a iesliż ieszcze iest Dusza iego
w ciemnościach iakich/ dla przywar ktore do niey z grze-
chow na tym świecie uczynionych przywarły/ wiakosćia
ia wieczna nasz Panie miłosierny oświeć / y do w:dzienia
twego wdzięcznego oblicza przyprowadz. Przeto też y o-
siary niepokalane Bogu ofiarujemy/ y iakimuzny czynimy/
y zmarł modlitwami a żatobnym pieniem do grobu pro-
wadzimy/ y inne Kościółowi Bożemu zwyciężne obrzedy
obchodzimy/ każdy wedle powołania y stanu swego.

Ża czym y to idzie/ co niewiem iesliż niektórych/ a
zwłaszcza tych ktorym sie mało co albo nic w Kościele Bo-
żym niepodobna nie obruszyło/ że sie Jęo X. M. Ksiadz
Kardynał Brat niebościzkewski rodzony/ za processa
gdy ciało do Kościoła prowadzone nie nalażi. Lecz obra-
żać to ni kogo/ ale owszem budować ma wksytkie/ że on to
uczynił/ y czyni co czynić mogł / a wiecey a niż był powi-
men/ a to opuścił co mu opuścić przystało. Był żatobny y
iest (wśaże krzedziánstkim/ y owszem kapłanśkim obyczaj-
iem) z śmierci brata swego nie tylko rodzonego/ ale też mi-
łosćia wiecey niżli braterśka wielce iemu spoione; odda-
wał/

wat / y duszy y ciała braterstwu w Polsce iestcie bez-
 daczemu posługi wedle stanu swego z pilnością wielką / a vs-
 ślną miłością. Nád to wszystko y tu z daleką przyachat/
 aby ktora może / y taka może ostatnia posługa bratu swemu
 namilskemu odprawit. Ze sie przy processyey nie nálast / vs-
 czynit to wedle powołania swego y stanu Kárdynalskiego /
 ktorému przyzwolit a iest rniastych do grobu nie prowadzić.
 Ciemu to? rzeza adwersarze Kościelni) Kedy to iest w pi-
 smie? Wili Pánowie (odpowiédia) z waszym pismem / wkaż-
 cie mi prosze gdzie wam pismo przykazuje czapkę ná imie
 Jezus zeymować? Wkażcie (ze bliżej do rzeczy przystapie)
 gdzie w as pismo wzywa ciała zmarłych waszych tak do grobu
 prowadzić / tak je prowadzić: gdzie napisano żeby dzieci
 y z mistrzami / y z kłunstrami po parze fity przed ciałem / a
 za ciałem hurmem powinny y infy ludzie: Ktere pismo ma
 żebyście prowadzac ciała śpiewali? żebyście w żatobie y
 czarnym odzieniu chodzili / żebyście zmarłego nákrzywáli /
 żebyście pochodnie zapalone przed nim nosili. Co widze iż
 Luterani czynia / acz śietym sakrament arze brzydza / Kedy
 są te y bórzo wiele innych rzeczy w pismie? Przywiedźcie
 mi aby ieden text z Ewangeliey / abo z dzieiow / abo z listow
 Apostolskich / ia w nich nic takiego nie czytā ani bacze.

W owsem ze wam coś dziwniejszego powiem / widze
 ze niektore z tych Cerymoniy waszych są ná przeciwko pi-
 smu / a ta náśa o ktorcy mówimy iest wedle pisma. Coż
 dnia srogiego sądu Pánstkiego odpowiecie / żeście wy E-
 wangelikani sie zowiąc to czynili / co Ewangeliey iest
 przeciwno / a temu przygane dawali / co sie z pismem y z
 Ewangelia Swieta zgadza? Czytam ia bowiem ze ná
 imie Jezus każde kolano kłekać miato / niebieskie / ziemskie / Phil 2.
 piekielne / a w was widze iż czapkę ná to imie zeymuiecie.
 Coż to być ma? Pismo wam imieniu temu pokłonem a
 żatym negami wczinowosc wyrządzać rozkazuje: a wy ia
 rekonā y głowa odprawuiecie? przecż to czynicie? Ktere

was.

was pismo tego nauczyło? Czytam że Mieczenniką pier-
wszego Szczepana S. pochowali ludzie pobożni y uczynili
mowi pismo płacz wielki nad nim. A y was wspak widze
że śpiewacie że wykrzykacie/ że z wesółymi iakimiś piosn-
kami/ktore sie po mieście rozlegają/ zmarte wasze do gro-
bu prowadzicie. Z ktorego to pisma macie/ ktorzy sie pi-
sma od nas y w namniejszych rzeczach domagacie? A ow-
sem iaka śmiatość i rzeczy przeciwne pismu czynić śmie-
cie. A nie boicie sie przeklectwa / ktore sami na te wysyślecie
wydacie/ktorziby nie tylko co przeciwnego pismu czyni-
li/ ale sie też czego innego a niż pismo mowi domysłali?

A co sie tknie tey Cerymoniey dla ktorziny sie w te
mowe wtroczyli/tey mamy nie ieden ale dwoiaki wizerunek
w starym zakonie/ mamy ku temu (co was bedzie bairzney
ktoć w oczy) y w nowym zakonie przykład samego Jezusa
Christusa pana a zbawiciela naszego. Mamy że owdzie Bóg
zakazuje nawyszfemu kaptanowi/aby przy żadnym umar-
łym sie nie nalażł/nawet ani przy oycu/ani przy matce. ma-
my że toż Nazaranieżylkom / to jest poświęconym do czasu
czym. Coż na to rzekiecie? Czyli przegarzając nas swym
obyczajem bedzicie / że sie my starego zakonu dżerżemy?
Lecz ani sie to nadydzie co mowicie / ani wam wymowka
ta poydzie. Rzekła wam bowiem/ że wždy Katoolicy pismo
są soba przywodzili: a wy nie. Rzekła wam przy tym / iż
insa ona starego zakonu/ a insa ta nasza cerymonia bsta: O-
na sameo sie tylko kaptana nawyszszego starego zakonu ty-
ksta/ ta iako widzicie nie samemu tylko Kaptanowi nays-
wyższemu/ale y Conciliarzom ieo służy. Ondzie Nazarei po-
ki w tey Cerymoniey trwali golic sobie glow nie dopuszczali:
a tu widzisz iak tak wygolona/ żeć y nato brzytko patrzyć:
A co naywieszego/ one Cerymonia Boga sam postanowił:
te kościół. Przeto daleko jest ta od owey rozna. Ależ ta na-
sa na kstalt owey jest uczyniona. To prawda. Ale pytam
was co o tym trzymacie: iesliż Bóg bez przyczyny tego w
starym

starym zakonie zakazał: Tysie iż odpowiecie że nie/ gdyż Bóg nie z przygody ale wszystko z racya czynić musi. Coż tedy za grzech ma oblubienica Boża / że pana swego dla słusnych przyczyn w tym naśladowieć wśakże tak naśladowieć żeby przedsię nie tąż ale infa Cerymonia była: abyście iey składować okazyey nie mieli.

Rzekniesz / radbych wiedział przyczyny y Misteria tey cerymoniey: na co kiedybych ja odpowiedział że ich nie wiem/ co bym w tym zawinił? Wyznawam Panie przed oblicznością twoją y ludu wszystkiego tu zgromadzonego że ja nie jestem minister Żeretycki/ żebych to o sobie trzymać miał / że wiem tajemnice twoje y skrytości pisma twego wszystkie: y owsem wyznawam/ że ja setney śnac części y twoich w piśmie świętych zawartych/ y oblubienice twojej Kościoła powszechnego tajemnic nie dobiegam: niewiem/ nie rozumiem Widzę rzecz dobrą/ widzę Cerymonia słachetna/ pismu twemu S. nie tylko nie nie przeciwna/ ale y owsem z nim się zgadzająca/ przeto choćbych nie nie rozumiał / przedsiębych rozum mój pod posłuszeństwo twoje y wiary iako mie Apostoł twoy S. wciąż miewał. A wśakże powiem Panie ludowi temu iedne y druga przyczyny/ kteras ty ile tysie sam podać raczył/ gdyżem o tym czytać nigdy nie mogł: z ktorych pierwsza tajemnica mneć w sobie będzie/ a druga zacność a wysokość stanu tego nam pokaze. Przypatrując się ja tedy z pilnością / czemu tym dwoiakim ludziom Bóg w starym zakonie tych rzeczy zakazał: A czemu iedne iakoby tego przyczyna daie je poświęcenie albo olej poświęcenia jest na głowach ich? Obaczyłem że tak naywyższy Baplan iako y Tłazareyćyk onego figurował/ o ktorym napisano/ quoniam Nazareus vocabitur, ze Nazareyskim miał być nazwany, y *Matt. 2. 23* ktory Chrystusem to jest pomazāncem jest rzeczony. Słusznie tedy y oni w starym zakonie za umartym nie chodzili/ ktorzy Chrystusa Jezusa Tłazareyskiego Baplanu Tłazareyćyego

wyższego figurowali/ gdyż Chrystus Pan nie przyszedł aby
 umarłych do grobu prowadził/ ale żeby umarłe z grobu
 wyprowadził/ nie przyszedł aby umarzać/ ale przyszedł aby
 ożywiać. Przeto i takom rzekł/ nie czytamy nigdzie ma-
 niowiadościa/ żeby Chrystus Pan którego umarłego
 do grobu kiedy prowadził: ale czytamy że on albo przecho-
 dząc umarłemu siedł/ co uczynił przychodząc do miasteczka
 Tain: albo do umarłych chodził/ nie żeby je pochować/
 ale żeby je wskrzesić/ iako corce Archisynagoga/ y Łazar-
 zowi uczynił. Słusznie y naszym w nowym zakonie za um-
 arłym do grobu nie chodzi: gdyż tegoż Chrystusa Tais-
 zareyskiego Kapłana wielkiego persone na sobie noszą/
 który toż uczynił. A z tym nie słusznie aduersarze z tego się
 gorszą/ z czego by się budować mieli. Veży przy tym Ro-
 szcisł S. ta Cerymonia/ na tak wysokim stopniu będąc/
 aby tak umartwieni byli/ żeby ich żaden affekt ludzki nie
 uniósł ani ku radości zbyteczney: w rzeczach przyjemnych
 ani ku żalu niepotrzebnemu/ w przygodach przykrych/
 między którymi słusznie pierwsze mieć ma/ sinetek
 podiety z zębicia rodziców albo bráćiey naszej: kterym
 przedsię aby siatący ludzie niewzruszali/ ta ich cerymonia
 veży. Żeby tym śmieley z Pawłem S. rzecz mogli. Mnie
 świat jest wkrzyzowany, a ja światu. Te y tym podobne sa-
 tey osobliwey cerymonij przyczyny.

Gal. 6. 1. 4.

Can. 6. 3..

My tedy bráćia namileyszy/ ktorzy za łaską Pańską
 iestesmy w Kościele prawdziwym y porządnym/ a iako mo-
 wi pismo S. strasliwym iako huffiec w oyską dobrze wśyko-
 wanego: każdy wedle stanu y powołania swego ratuymy
 duszę brata naszego. Biskup a Kardinál/ a światła iako
 to zaciśań niech kona/ y cerymonie a obrzędy inne Bato-
 lkie niech odprawia. Inni kapłani/ a my przy nich/ ofia-
 ry święte niech Bogu ofiarują: bogáci niech w bogim ob-
 służyć iak mużny rozdawają: wbożacy niech przy modlitwie cią-
 ła iwe wdzięczą. Nażentá y pokrewini niech się iako po-
 ganie

nie zbyt nie nie frásia. Cij iesli kofacya ná pány ná
 22 nagerowáli ná dole vbogich/ ná podworzú y v wrot
 1 ych niech nie zapomniáia. Jáť zároveň táť y teraz poz
 am. Strzeżcie sie/ strzeżcie sie káťelicy moi/ aby ieden v
 u przet/ y nie prosil feby wiecey nie pit/ á drugi przed
 dy lejac przeciwnym obyczaiem prze bog nie prosit
 ys mu co vzytyt: á ty krzesć. anštrwa twego zapomniá
 wšy onego do tedzy y picia abyś nie przymusát/ á temu
 ábo nie/ ábo máto/ y to coś ničemnego nie podát. Day
 wedle pišná sinetnym á gorzkość ná sercu máiacym wina
 y šycery. Wšyšcy náostaték každého stanu/ pléi/ digni
 tarštrwa/ náu/ y izytkow ludžie krzesć. anšcy/ modlitwami
 do pána goracymi/ ceremoniami zwyczajnymi/ piácem
 pomiernym/ dufyčte te niech Pánu Bogu poručiáia/ y o
 wybáwienie iey zmať (icáliž sie w iákich naydnie) / mi
 lošierneho Pána niech ršilnie profa.

Sluchaymy všymá duše nášey brátá tego nášego
 šlawa one Jopá á do nas mowiačego. Zmiluycie sie náde
 mna, zmiluycie sie nádemna, ácz nie wy przilaciele moi, hoc
 miž reká pánska dotknela. Reťá šroga/ gdyž w pošpolito
 šci mowiac/ čiešfeša meťi one Čzyscowe/ á nižli wšyštko
 to co tu čžłowiek čierpieć može/ iáťo Doktorowie starzy y
 nowi/ á mianowicie Augustyn š. rczy. Reťá čiešfeša/ bo *Augušt. in*
 čiešfešie byty meťi zbáwiciela nášego/ čtorež náš podiat: *Psal. 37.*
 čtorem čce aby šludzy iego przypošobiemi byli. Reťá wy
 čiağniōna/ bo ia tu rychley á niž tam šturczy/ przeto wo
 táć y modlić sie nam / á do modlitwy drugich/ táť z námi
 ná tym šwiećie bedacych/ iáťo y w niebiez Pánem čroluiá
 cych wzywáć y rzywáć poerzebá: aby Pan náš miłošier
 ny/ pan. dobrótliwy/ pámietaiac ná meťe šwoie gorzša /
 reťe šwa šturczyć/ á duše te do widzenia máiestatu y čhwa
 ty šwey šwitecy przyprowadzić raczyt. A ty Chryste *Joann. 11.*
 šw/ Pánie á zbáw. čieiu náš/ tym okiem čtoremš wey
 šzał ná piácš Marty y Mágdaleny šiostr Lázárzowych /

Luc. 23.
Matth. 14.

100.

Czwarte.

tym rchem ktorymś wysluchał prośbę tottā z toba nā
krzyżu wiszącego / taretā nie bieżła ale miłosierńa / ktoś
raś wyrwał Piottā nā morzu tonąceo : weyjrzy teraz nā
żal y płacz ludu tego / rślyś prośby y modlitwy za brātē swo
im sie przycyńiającego / ā wyrwi z ciemności (ieśliż w
nich iest) dusę tego to brātā nātego. Day tedy łaskę te ktoś
raś dał tottowi stoba nā krzyżu wiszącemu / wyrwi iā mo
ca rośchomości twoiey z morzā mał docześnych / ā
przyprawdź iā do widzenia świątego / wdzięcznego /
ā nieogarnionego mǎiestatu twego / āby y on te
raz / y my z nim po stonāniu nās ym / ciebie
pānā nātego z Bogiem oycem y z Du
chem S. kroluującego / mogli chwā
lić / wielbić / y błogosławie
nā wielki wiekōm

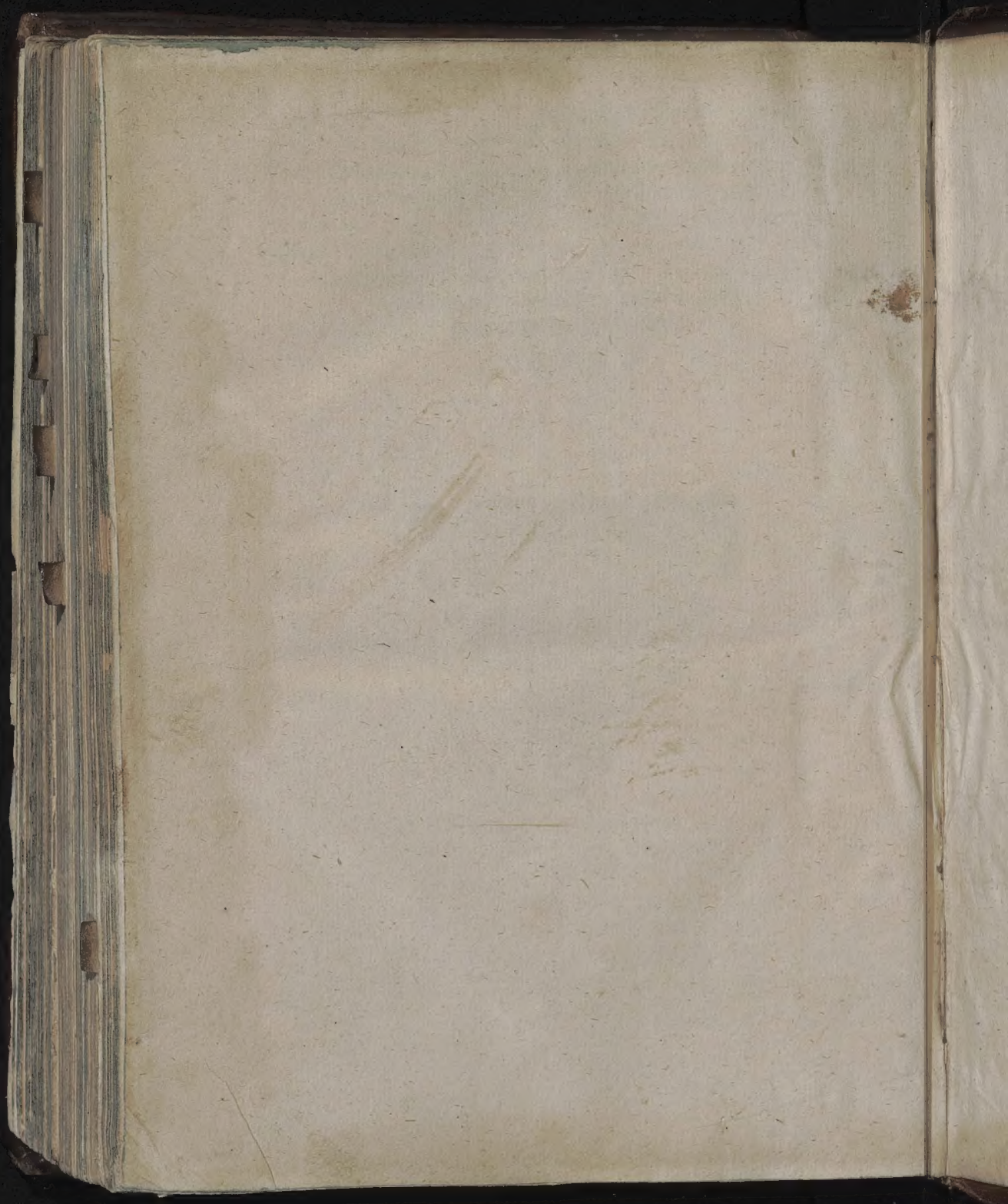
AMEN.

O M Y L K I.

List 9. Wā brzegu / O modlitwie / przyday / zārmārle. Tāmie o
List 16. v. 19. ā ławnie / przyday / sie. (puszcz
List 21. nā brzegu opuśc M art. 29.
Tāmie v. 5. powśchny / cýrtay powśedni.
List 51. v. 26. zmas / nte / ā cýrtay baś siemamy.
List 54 v. 29. Wdóieć / cýrtay Wtednieć.
List 69. v. 18. cýrtay przyday wedle ep. nū adwersarzom.
Łatwiejśe baciny Cýrtelnik jnadnie poprawi.

3 ty.
abyś
Dzy
nais
wego
wia

750



Biblioteka Jagiellońska



stdr0003296

